
ŽARY 2026

ZACZYNA SIĘ „CHRONOLOGIA"
CZYLI KALENDARIUM HISTORII
SŁAWNEGO

# ŚWIĘTEGO CESARSTWA INGRADYJSKIEGO

SPISANA PRZEZ
MIKKO SATERDEH
ORAZ
PAOLO VITTIMĘ

Niech bóg Eo, ojciec Ingradów, pan bogów i ludzi, będzie chwalony po wsze czasy, teraz i na wieki wieków, albowiem z Jego łaski trwają królestwa, wzrastają miasta, a pamięć o czynach wielkich i straszliwych nie ginie w mroku zapomnienia. Z Jego to woli powstają księgi, które mają strzec dziejów przed rozpadem, a słowo spisane staje się trwalsze od kamienia, jeśli tylko prowadzi je ręka uczona i sumienne serce. Z tej właśnie potrzeby narodziła się *Chronologia* – dzieło nie próżnej ciekawości, lecz pamięci i przestrogi, pracy dwóch mężów uczonych, profesora Mikko Saterdeha i Paolo Vittimy, którzy, zebrawszy roczniki, pieśni, świadectwa dworskie, przekazy świątynne, relacje wojowników, kupców i pisarzy, podjęli się zadania wielkiego, a niemal świętego: aby odtworzyć bieg dziejów Cesarstwa Ingradyjskiego od pierwszych iskier narodzin aż po czasy, w których sama historia stała się ogniem palącym serca żywych. Nie uczynili tego dla pychy ani dla sławy, lecz z poczucia powinności wobec przyszłych pokoleń, które bez znajomości przeszłości błądziłyby jak wędrowiec bez pochodni pośród nocy i bagien.

Powstała tedy ta *Chronologia*, aby nikt nie mówił, iż wielkie czyny znikają wraz z prochem grobów, a występki możnych, zdrady królów, męstwo rycerzy, łzy wdów, modlitwy kapłanów i zuchwałość heretyków zostają bez świadectwa. Powstała, aby pamięć o dawnych wojnach nie była jedynie pożywką dla pieśni, lecz i nauką, z której człowiek rozumny wyciągnąć może pożytek. Powstała, aby pokazać, iż Cesarstwo nie było nigdy tworem martwym i jednolitym, lecz żywym ciałem złożonym z krwi, wiary, złota, miecza, prawa i zdrady. W nim to splatały się losy ludzi, elfów, krasnoludów i barbarzyńców, a każda epoka przynosiła nowe imiona, nowe wielkości i nowe rany. Jeśli przeto czytelnik odnajdzie w tych rocznikach chwile chwały, niech dzięku-

je bogom; jeśli zaś ujrzy okrucieństwo, pychę i szaleństwo, niech pamięta, iż takie właśnie są dzieje śmiertelnych, gdy zbyt wysoko unoszą głowy ku niebu.

Nie sposób jednak pominąć dobrodziejów, bez których to dzieło nie ujrzałoby światła dziennego. Zostało ono bowiem możliwe dzięki hojności i rozumowi Rispodelha Młodszego oraz Deotardusa, których imiona winny być zapisane złotymi zgłoskami pośród najznamienitszych patronów nauki i pamięci. Choć obecnie wojna rozdziera ich serca i stawia ich po przeciwnych stronach tego samego Cesarstwa, oni sami wznieśli się ponad gniew chwili, ponad pychę obozów i ponad szum wojennych trąb. W godzinie próby okazali wielkość ducha rzadką wśród władców i możnych, zrozumiawszy, że bez poznania historii, nawet tej krwawej i bolesnej, nie da się budować wspólnego państwa, a tym bardziej Cesarstwa, które ma trwać nie tylko siłą oręża, lecz także wspólną pamięcią, prawem i rozumem. Za to właśnie należy im się cześć szczególna, albowiem łatwo jest królować w pokoju, lecz trudno jest zachować mądrość pośród bratobójczej wojny. Oni zaś, mimo iż dziś oddziela ich miecz losu, pojmują, że przyszłe pojednanie rodzi się nie z zapomnienia, lecz z prawdy.

Niechaj więc ich imiona będą sławione, albowiem Rispodelh Młodszy i Deotardus, choć stanęli naprzeciw siebie jako przeciwnicy, okazali się zarazem mężami zdolnymi do czynu większego niż sama wojna. Udzielili wsparcia dziełu, które nie sławi jednego rodu ponad drugi, lecz pragnie ogarnąć całość dziejów, aby potomni mogli z nich czerpać naukę, rozwagę i wstrzemięźliwość. Niechaj nikt nie sądzi, iż to drobna rzecz, albowiem w czasach, gdy miecze łatwiej przemawiają niż rozum, sama decyzja o zachowaniu pamięci jest już zwycięstwem nad ciemnością.

Zatem niech *Chronologia* służy wszystkim, którzy szukają wiedzy o minionych latach Cesarstwa Ingradyjskie-

go, o jego władcach i upadkach, o świątyniach i wojnach, o triumfach i hańbach, o wielkości i zgliszczach. Niech będzie przewodnikiem dla uczonych, ostrzeżeniem dla możnych, pociechą dla pamiętających i nauką dla tych, którzy przyjdą po nas. A jeśli wśród tych kart znajdzie się cień grozy, niech czytelnik nie odwraca oczu, lecz patrzy śmiało, bo tylko ten, kto zna krew przodków, może zrozumieć wartość pokoju. Tak tedy rozpoczynamy dzieło, którego ciężar jest wielki, lecz jeszcze większa jest jego powinność wobec Cesarstwa, wobec prawdy i wobec Eo, który widzi wszystkie czasy.

# CZĘŚĆ PIERWSZA
# WĘDRÓWKA INGRADÓW

0 **Pojedynek z Xerfeną**. Na północy Brodatych Wzgórz pojawiło się plemię Ingrów, któremu przewodził Attar, zwany Förratingiem. Jego symbolem była harpia, stworzenie budzące trwogę i podziw. Wedle starożytnych pieśni, podczas przeprawy przez góry Attar stanął do pojedynku z królową harpii, Xerfeną.

1 **Zwiadowcy Brodatych Wzgórz**. Attar, wodzony duchem przenikliwości, posłał zwiadowców na północne stoki Brodatych Wzgórz. Wzniósł wówczas obozy warowne, a szamanom plemiennym powierzył zadanie poznania tajemnic ziemi, by rozsądzić, czy gleby owe nadają się pod zasiew i plony. Plemię Ingrów było w istocie jednym z dwóch wielkich ludów, które w owym czasie zamieszkiwały te ziemie. Pierwotny ród Algrów (dv. wszyscy ludzie) rozdzielił się bowiem na dwie wielkie gałęzie na wschód od Bramy Ingradzkiej. Pierwszą z nich stanowili Ingradzi, o których mówi ta kronika. Drugą byli Atryni, którym pisane było w przyszłych stuleciach wznieść potężne Królestwo Atrynii.

**Narodziny Odda i Bunt Możnych**. W owym roku narodził się syn Attara, któremu nadano imię Oddo. Wódz plemienny wskazał młodego potomka jako przyszłego następcę tronu. Gest ten wzbudził gniew wielu możnych, którzy chwycili za broń i wystąpili przeciwko naczelnemu. Jednak po serii krótkich, lecz krwawych potyczek, rody nieprzychylne Attarowi zdecydowały się porzucić walkę i powrócić w rodzinne strony za górami. 2

**Założenie Ingradu**. W owym czasie krasnoludowie nawiązali stosunki handlowe z plemieniem Ingrów. Attar, pragnąc umocnić swe dziedzictwo, założył nowy, warowny gród i nazwał go Ingradem na cześć swego drugiego syna, Inrama. Jednak los okazał się niełaskawy – Inram zmarł zaraz po narodzinach. Położenie grodu Ingrad nie jest znane współczesnym kronikarzom. Stare roczniki krasnoludzkie wspominają jedynie o warowni wzniesionej między rzekami Dornal a Ermizą, skąd ludzie prowadzili handel z faktoriami krasnoludzkimi rozrzuconymi na północ od owej siedziby. 3

**Dar Krasnoludzkiego Kamienia**. Krasnoludowie przekazali Ingrom wiedzę inżynieryjną, głównie w zakresie wznoszenia umocnień obronnych. Jednakże początkowa współpraca między obiema rasami rychło przekształciła się we wrogą rywalizację. Zafascynowani nowymi technologiami, zwłaszcza obróbką metali, ludzie nie zamierzali płacić wygórowanych krasnoludzkich cen. Widząc narastające napię- 4

cie, Attar zwołał wielki wiec, na którym zgromadzili się starsi najznamienitszych rodów oraz przedstawiciele klanów krasnoludzkich.

5 **Wiec Dwóch Ludów**. Do warownego grodu Ingrad przybyli wysłannicy krasnoludów, spośród których wyodrębniły się dwa stronnictwa. Pierwszemu przewodził Belogond Mądry, który opowiadał się za dalszą współpracą z plemionami ludzkimi i postulował dostosowanie cen, aby handel przynosił korzyści obu stronom. Drugie stronnictwo prowadził Jotun Dorgon, żądający od ludzi uległości oraz zaprzestania zakładania kolejnych osad. Wobec nieprzejednanych stanowisk obrady zakończyły się fiaskiem i nie przyniosły żadnego porozumienia.

6 **Gniew Jotuna Dorgona**. Jotun Dorgon gromadzi wokół swojej osoby krasnoludów chcących zbrojnie przepędzić ludzi z ich osiedli. Attar, dowiedziawszy się o tych zamiarach, zakazuje swym współplemieńcom podejmowania jakichkolwiek akcji zbrojnych. Wyjątek miała stanowić obrona. Pomimo tego wodzowie plemion Sasenów i Kurkorów rozpoczynają ekspansję na zachód.

7 **Osadnictwo Zachodnich Plemion**. Osiedlenie się ludzi w okolicach obecnych miast Sasenolt, Wertheim i Kurkborg.

8 **Rzeź u Podnóża Gór**. Sasenowie, Wertowie i Kurkowie wypierają kolejne plemiona krasnoludzkie z nizin pod Brodatymi Wzgórzami. Napastnicy cechują się ogromnym okrucieństwem.

**Początek I Górskiej Wojny**. Widząc, iż nastroje wśród Ingrów coraz bardziej sprzyjają wojnie, Attar zdecydował się na ostateczny krok – zjednoczył okoliczne plemiona i uderzył na osiedla krasnoludzkie u podnóża Brodatych Wzgórz. Tak rozpoczęła się I Górska Wojna. 9

**Wieszczba Belegonda.** Podczas oblężenia jednego z grodów plemienia Szepczących Buków ich wódz, w chwili śmierci, wykrzyczał straszliwą przepowiednię: „Kiedy człowiek po raz pierwszy wejdzie tam, gdzie być nie powinien, chcąc zająć miejsce lepszych od siebie, otworzą się Księgi Końca Czasów. Uśpiony świat, ślepy na Nieprzyjaciela i Zło będące jego narzędziem, obudzi Węża biorącego Zło jako obietnicę Życia. Bowiem ludzie, liczni, lecz ułomni w swej naturze, łakną Życia, nawet jeśli mają je zdobyć za sprawą Zła." (por. Hermaryn z Torem, *Wieszczba Końca Czasów)*. Po eksterminacji tubylców Ingradzi zajęli zdobyty gród i nadali mu imię Ingel Yngles Glur (w wolnym tłumaczeniu: *Bukowy Wierzchołek*). 10

**Porwanie rodziny Attara.** Podczas podróży zostaje porwana żona Attara wraz z ich synkiem Oddo. Otoczenie wodza namawia go do porzucenia prób odbicia rodziny, ale w tajemnicy Attar organizuje spotkanie z Jotunem Dorgonem przy ujściu Irven do Adomiru. Udaje się uwolnić jedynie Oddo. Attar powraca z synem do Ingel. 11

**Najazdy na Bramę Ingradzką.** Wczesną wiosną Attar wydaje rozkazy rozpoczę- 12

cia najazdów łupieżczych na całej szerokości Bramy Ingradzkiej i u podnóża Brodatych Wzgórz. Mimo tego Oddo, oszczędzony w młodości, nie podejmuje akcji odwetowych.

13 **Śmierć Attara i koronacja Oddo I.** Attar ginie w trakcie walk z krasnoludami. Wiec plemienny ustanawia jego syna Oddo I naczelnikiem. Powstaje ród Förratingów.

14 **Ucieczka krasnoludów i rozejm.** Krasnoludowie zbiegają na południe i zachód. Oddo proponuje pięcioletni rozejm i coroczny trybut. Jotun przystaje na propozycję i rozpoczyna wielkie łowy.

15 **Zjazd w Styel-a-vek.** Jotun zwołuje krasnoludy do twierdzy Styel-a-vek (Gród z Węgla), potężnej fortecy o czarnych murach. Miasto Stalervek powstanie później na tych ruinach.

16 **Złamanie rozejmu i zagłada Ingradu.** Krasnoludowie palą Ingrad, łamiąc rozejm. Oddo dokonuje odwetu: zdobywa Styel-a-vek, rozkazuje profanację Kurhanów Przodków. Z niedobitków krasnoludzkich tworzą się rozproszone klany na północnym zachodzie.

17 **Bunt Waera Śmiałego.** Oddo zakazuje dalszych profanacji, co arystokracja odczytuje jako oznakę słabości. Waer Śmiały wypowiada posłuszeństwo i koncentruje siły pod Ingel.

**Tajne uchodźstwo Odda.** Oddo potajemnie opuszcza Ingel i osiada w Stalervek. Pohl Pobożny zostaje dowódcą obrony. Dyplomaci Odda prowadzą wywiad wojskowy pod pozorem rozmów pokojowych. 18

**Oblężenie Ingel.** Waer rozpoczyna oblężenie Ingel. Stara się zmusić obrońców do walki głodem, ale Pohl nie ulega presji. Dostawy żywności korytarzami podziemnymi podnoszą morale. 19

**Upokorzenie Waera.** Nieudane szturmy na Ingel kończą się upokorzeniem buntownika. Oddo oszczędza Waera, nie odbierając mu tytułów ani ziem. 20

**Założenie księstw Stalervek i Ingel.** Powstają dwa księstwa: Stalervek, zarządzane przez Odda, i Ingel pod władzą Pohla Pobożnego. Ludzie kontynuują ekspansję w regionie. 21

**Śmierć Oddo I i wstąpienie na tron Oddo II Szalonego.** Oddo I umiera. Na tron wstępuje jego syn, Oddo II Szalony. Wkrótce w państwie wzrasta pozycja szamanów plemiennych, których krasnoludowie nazywają *maggrohun* (emp. zatrute umysły). Krasnoludowie w swoich szeregach nie posiadali jednostek władających magią, bali się jej, ale nie uważali za coś szkodliwego. Według krasnoludzkich podań ich przodkowie w mitycznych czasach zrezygnowali z magii na rzecz umiejętności rzemieślniczych. 22

23 **Założenie grodu Arlsgaard przez Morgahuna Czarnego.** Nieformalny przywódca szamanów, Morgahun Czarny, otrzymuje zgodę na założenie grodu Arlsgaard. Morgahun w dzisiejszym rozumieniu nazwany byłby nekromantą albo demonologiem. Prowadzone przez niego eksperymenty były obrzydliwe i plugawe w oczach współczesnych mu ludzi. Pomimo tego cieszył się ogromną popularnością, zaś przed różnorakimi atakami chronił go Oddo II. W początkowym założeniu gród miał stanowić centrum religijne państwa, jednak szybko wyszło na jaw, że Morgahun i jego zwolennicy uprawiają tam magię. Praktyki duchowe zostały ograniczone do minimum, ale okoliczna ludność chętnie korzystała z ich umiejętności, a sam Morgahun zdobył niemały majątek na stawianiu wróżb i leczeniu chorób.

24 **Esma na dworze Morgahuna.** Otoczenie Oddo II sugeruje, że Morgahun zbyt rośnie w siłę i dzięki swym magicznym zdolnościom mógłby zagrozić pozycji księcia. Oddo, nie słuchając rad doradców, wysyła swoją córkę Esmę na dwór szamana, aby pod jego okiem kształciła się na kapłankę Hilen. Sprawa była poważna, bowiem Esma była zaręczona z Brunonem Zoltem, możnym z okolic Sasenolt. Oddo wymusił na Brunonie, aby nie próbował odbijać narzeczonej, ale zezwolił mu na wizyty w Arlsgaardzie.

25 **Przybycie elfickiej delegacji.** Do siedziby Morgahuna przybywa dziwna delegacja

z krajów południa. Sprawa zaniepokoiła księcia Oddo, ale jego doradca zapewnił go, że jest to misja dyplomatyczna dziwnych istot podobnych ludziom. Dziś wiemy, że była to delegacja elfickich magów z krain południowych obecnego Cesarstwa Ingradyjskiego. Delegacji przewodził Volkar Wieczny, elficki mistrz magii. Wiadomo, że Volkar badał tajemnicę nieśmiertelności ciała wraz ze swoją żoną Lish'ytar Lar, której udało się odseparować duszę od ciała. Morgahun, żywo zainteresowany taką wiedzą, zdobył informacje, że daleko na północ, za rzeką Langa, znajduje się świątynia Yon Haykssi, w której podziemiach przechowywana była woda życia, wydłużająca życie tego, kto jej skosztuje (por. *Protokoły Mędrców z E'thenal*).

**Zniknięcia krasnoludzkich kupców i narodziny Ostrega.** Pojawiają się pogłoski o zaginionych kupcach krasnoludzkich z okolic Arlsgaardu. O porwania zostaje oskarżony Morgahun, ale Oddo ponownie broni swojego zaufanego doradcę. Chcąc uniknąć wojny, notable ingradzcy proszą Brunona Zolta, aby przy okazji następnych odwiedzin spróbował dowiedzieć się więcej o zaginięciach. Na świat przychodzi Osterg, bękarci syn Oddo II i służki o nieznanym imieniu. 26

**Śmierć Brunona Zolta i zniknięcie Esmy.** W drodze do Arlsgaardu Brunon natrafia na zbrojną drużynę podległą Morgahunowi. Zolt żąda wyjaśnień, co drużyna robi na trakcie, i po krótkiej, nerwowej wymianie zdań do- 27

chodzi do walki. W jej efekcie ginie Brunon, a jego ciało przepada. Ślad przepada również po Esmie. Morgahun donosi księciu, że jego córka uciekła.

28 **Ekspansja na zachód i pierwsze potyczki z Leśnym Ludem.** Rozpoczyna się ekspansja na zachód. Dochodzi do pierwszych potyczek z Leśnym Ludem, który krasnoludowie nazywają *hazzardakami* (dv. *Hazz Ard Akoi* – zęby wściekłej góry). Hazzardakowie to humanoidalna rasa, mierząca średnio około dwóch metrów. Z pozoru wyglądają jak wilkołaki, ale odróżnia ich zdolność do tworzenia prymitywnych społeczeństw. Hazzardakowie wytwarzają proste przedmioty użytkowe, takie jak dzidy, siekierki i maczugi. Posiadają niezwykły instynkt terytorialny i są agresywni wobec większości stworzeń. Choć nie potrzebują odzienia, często zabierają obszerne szaty z ciał pokonanych wrogów i noszą je niczym płaszcze.

29 **Śledztwo Konrada Salisiuma.** Konrad Salisium, arystokrata z Ingel i kuzyn zmarłego Brunona Zolta, na własną rękę przeprowadza śledztwo w sprawie zaginionych narzeczonych.

30 **Ożywienie Brunona Zolta**. Rok później, w wyniku infiltracji otoczenia Morgahuna, okazuje się, że ciało Brunona zostało przywrócone do życia. Konrad natychmiast powiadamia o tym Oddo, ale książę nie widzi w tych praktykach nic zdrożnego. Współcześni kapłani z Zakonu Gorejącego Słońca podejrzewają, że w zwłoki Bru-

nona Zolta został zaimplikowany zły duch (demon). Legalne kościoły – zwłaszcza ryt Walsa – nie wykluczają istnienia nieumarłych, nehartów czy ghuli, ale zakładają, że są to ciała opętane przez demona z innego świata lub wymiaru.

**Eksperymenty na krasnoludzkich nieboszczykach i II Górska Wojna.** Morgahun rozpoczyna eksperymenty na krasnoludzkich nieboszczykach pochowanych pod Stalervek. Krasnoludowie, oburzeni plugawymi praktykami ludzi, wypowiadają im wojnę. W wyniku niezwykle krwawej II Górskiej Wojny krasnoludowie zostają całkowicie wyparci z Brodatych Wzgórz. Na świat przychodzi Baldomer I Przebiegły, przyszły król Królestwa Ostreich. 31

**Wypędzenie Morgahuna.** Kapłani w państwie Oddo II winą za konflikt obarczają praktyki Morgahuna. W trakcie wiecu broniący szamana Oddo otrzymuje od arystokratów i swojej drużyny ultimatum: Morgahun ma opuścić księstwo, albo poddani wypowiedzą księciu posłuszeństwo. Czarodziej zostaje wygnany na północ, w kierunku Harpich Szczytów. 32

**Śmierć Oddo II i wojna domowa.** Oddo II umiera. Na tron wstępuje jego jedyny, małoletni bękart Osterg. Zbuntowane hufce za księcia Stalervek i Ingel obierają Faldo. Wybucha wojna domowa. Faldo zezwala na utworzenie w Ingel dzielnicy krasnoludzkiej. 33

34 **Krasnoludowie w wojnie domowej.** Faldo obiecuje plemionom krasnoludzkim autonomię w zamian za wystawienie oddziałów do walki z Ostergiem. Kapłani z otoczenia Osterga doradzają młodemu księciu, aby oddał ruiny krasnoludzkich twierdz prawowitym właścicielom.

35 **Oczyszczenie grobowców pod Stalervek.** Haakon fran Massingsportar, wódz krasnoludów z Harpich Szczytów, z pomocą starszych z klanu oczyszcza grobowce pod Stalervek. Podpowiada Ostergowi, by ludzie nigdy więcej nie grzebali tam swoich zmarłych. Haakon utrzymuje, że magia pod grodem jest zbyt potężna, by ją w pełni okiełznać. Choć nieumarli przestają wałęsać się nocami po grodzie, co jakiś czas miasto nawiedza zaraza, a w Marchii Walsberg do dziś spotyka się wielu użytkowników nielegalnych praktyk magicznych.

36 **Dziwny Pokój i spalenie krasnoludzkiej dzielnicy w Ingel.** Krasnoludowie decydują się wesprzeć Osterga. Rozwścieczony Faldo rozkazuje spalić krasnoludzką dzielnicę w Ingel, nie spodziewając się, że walki obejmą cały gród. Sytuacja wewnętrzna w państwie Faldo ulega destabilizacji, a jego autorytet zostaje podkopany. Połączone siły plemion Osterga i krasnoludów wypierają buntownicze oddziały. Podpisany zostaje rozejm.

37 **Ekspansja terytorialna Ostrega.** Faldo zakłada grody Terniz i Poreheim. Jedenastoletni Osterg prowadzi wojska

na północ Puszczy Bossenowskiej, rozkazując przestawiać kamienie graniczne i wycinać drzewa ze znakami granicznymi na korzyść swojego terytorium. W trakcie manipulacji granicą dochodzi do wielu potyczek, do których oficjalnie nie przyznają się żadni władcy.

38 **Rajdy hazzardaków i obrona granic.** Walki u podnóża Puszczy Bossenowskiej zachęcają plemiona hazzardaków do napadów na okoliczne obozy wojskowe. Osterg zakłada wiele warownych, pomniejszych grodów, których zadaniem jest pilnowanie granic przed rajdami Leśnego Ludu.

39 **Rozprawa Tyrrona z Broghofu i odkrycia o Leśnym Ludzie.** Kapłan Tyrron, świadczący posługę w jednym z obozów warownych Osterga, podróżuje wzdłuż leśnej granicy w asyście książęcych żołnierzy. Zostaje napadnięty, ale ucieka w las, gdzie staje się świadkiem przerażających scen. Ucieka z lasu, a wiedza, którą się dzieli, rzuca nowe światło na zwyczaje i społeczność hazzardaków. W swoim traktacie Tyrron opisuje, że hazzardakowie różnią się wyglądem, umaszczeniem futra oraz zamiłowaniem do prymitywnej odzieży. Kapłan opisuje jednak także dwa wyjątkowe przypadki. Pierwszy stwór nosił kaptur, przypominał typowego hazzardaka, lecz władał straszliwą magią, której bali się jego współplemieńcy, pełniąc rolę czegoś w rodzaju wodza. Drugi posiadał ogromne, czerwone poroże, nosił przepaskę biodrową, a z jego dłoni wy-

rastały długie szpony. Był porośnięty krótkim, kasztanowym futrem i przewodził jednej z grup Leśnego Ludu. Tyrron wspomina również o dwóch niby świątyniach, błyszczących ciemną poświatą, do których obaj przywódcy weszli po jednej z rozlicznych walk o terytorium (por. Tyrron z Broghofu, *O zwyczajach Leśnego Ludu oraz rewelacjach z nimi związanymi*).

40 **Wojna z Leśnym Ludem.** Hazzardakowie z Puszczy Bossenowskiej przypuszczają szaleńcze ataki na grody Osterga. Zaciekłe walki i heroiczna obrona trwają przez cały rok. Pomimo znacznych strat, książę Osterg zdołał odeprzeć agresję i przegnać Leśny Lud z powrotem w dzikie ostępy Puszczy.

41 **Najazdy koczowników i zaręczyny.** Ze wschodu wdzierają się do księstw Stalervek i Ingel plemiona Modrysów, Neuenów i Dunkelów, grabiąc ziemie podległe Faldo i Ostergowi. W obliczu zagrożenia, książęta decydują się respektować postanowienia rozejmu. Dodatkowo czynią starania o połączenie własnych rodów poprzez zaręczyny Osterga i Gertrudy, córki Faldo.

45 **Klęska koczowników i narodziny Księstwo Ostreich.** Seria krwawych potyczek i bitew na terenie państw Osterga i Faldo doprowadza do pokonania Modrysów, Neuenów i Dunkelów, a resztki koczowniczych plemion ruszają dalej na zachód. Umiera Faldo. Osterg wyłącza z księstw Ingel i Stalervek niektóre ziemie i proklamuje Księstwo Ostreich, którego na-

zwa wywodzi się z krasnoludzkich słów: *Osterg reich jurden* (Ziemie podległe Ostergowi).

**Bunt szamanów i rozdarcie Ostreich.** 46
Szamani, związani dotąd z dworem Faldo, wzywają ludność do wypowiedzenia posłuszeństwa Ostergowi. Rozpoczynają się walki wewnętrzne, które wstrząsają młodym Księstwem Ostreich.

**Koniec rodu Förratingów i wyniesienie Siggurda.** 47
Rada szamanów obejmuje władztwo nad włościami zmarłego Faldo. W tym samym roku odbywają się zaślubiny Osterga i Gertrudy. Podczas ceremonii jeden z szamanów bóstwa Jokhonn wypuszcza żmije pod stopy pary młodej. Ukąszeni Osterg i Gertruda umierają niebawem, kończąc ród Förratingów. Na tron wstępuje Siggurd I Potężny z rodu Siggurdów – człowiek honoru, który, pomimo dawnych sporów, cenił młodego Osterga. Wyniesiony przez wojsko wbrew oporowi szamanów, Siggurd ustanawia nowy porządek.

**Bunt chłopów i kryzys wewnętrzny.** Szamani odpowiedzialni za śmierć Osterga i Gertrudy próbują znaleźć oparcie wśród wiejskiej ludności. Siggurd nakłada podwyżkę danin, co spotyka się ze zdecydowanym sprzeciwem chłopstwa. 48

**Wzmocnienie garnizonów i osłabienie peryferii.** Siggurd zwiększa obecność wojsk w kluczowych grodach swojego państwa, osłabiając tym samym bezpieczeństwo w oddalonych, mniej znaczących obszarach. 49

50 **Najazdy hazzardaków.** Hazzardakowie z Puszczy Bossenowskiej wykorzystują chaos i pustoszą ziemie położone na południe od Terniz.

51 **I Dębowa Reakcja i Święty Wiec.** Seria wystąpień religijnych, zwana *I Dębową Reakcją*, wybucha w odpowiedzi na niepowodzenia w walkach z hazzardakami. Szamani ogłaszają, że Siggurd został przeklęty przez bogów. Podczas objazdu księcia dochodzi do krwawych pacyfikacji wsi. W tym samym roku zwołany zostaje Święty Wiec, którego celem było wyodrębnienie lojalnych wobec księcia kapłanów. Nielojalni zostają nazwani *maggrohun* (magowie lub czarodzieje), a wierni przywódcy duchowi przyjmują miano *kappellāni*. Oba terminy wywodzą się z krasnoludzkiej tradycji. Krasnoludowie, niezdolni do posługiwania się magią, zachowali w legendach wspomnienie dawnych nadnaturalnych mocy. Niektórzy błędnie łączą nazwę *maggrohun* z legendarnym Morgahunem Czarnym.

52 **Powstanie Królestwa Ostreich.** W wyniku wielkich zmian politycznych Siggurd I jednoczy księstwa Stalervek, Ingel i Ostreich. Obejmuje władzę królewską, ustanawiając Królestwo Ostreich z siedzibą w Terniz.

53 **Konsolidacja władzy.** Dla wzmocnienia wewnętrznej spójności Królestwa Ostreich, Siggurd obsadza kluczowe stanowiska członkami własnej rodziny, umacniając lojalność prowincji.

**Zabójstwo w Ingel.** W Księstwie Ingel zostaje zamordowany Sven, kuzyn Siggurda. Puste miejsce po zabitym księciu obejmuje Erzam Zolt, człowiek o niejasnych intencjach. 54

---

W owym czasie, gdy ziemie świata pogrążały się w bezładzie, a potęgi dawnych ludów chyliły się ku upadkowi, wybrany został naród Ingradów, aby stawić czoła burzom losu. Ich dzieje, pełne cierpień, krwi i chwały, zwane są po wsze czasy Wędrówką Ingradów.

Na początku, za sprawą tajemnych głosów płynących z gwiazd i znaków wypisanych wśród wichrów, Ingradowie porzucili swe prastare siedziby i wyruszyli ku zachodowi. Przewodzili im wodzowie roztropni i mężni, których imiona do dziś rozbrzmiewają w śpiewach: Gerwald, Baldryk i Faldo.

Przez dzikie ostępy, przez spieczone wiatrem równiny i zimne góry wędrowali, znosząc głód, zdrady i napaści barbarzyńców. W czasach tych stanęli nad brzegami wielkich rzek i założyli pierwsze grody – światełka cywilizacji pośród bezkresnych ciemności.

Lecz ziemia ta, nieuświęcona jeszcze krwią Ingradów, była pełna niebezpieczeństw. Hazzardakowie z Puszczy Bossenowskiej, dzikie plemiona Modrysów, Neuenów i Dunkelów, a także zdradzieccy szamani przesiąknięci mroczną magią, stawiali opór ich marzeniu o pokoju i wielkości.

Wielkie wojny i liczne przymierza odmieniały losy Ingradów. Książę Osterg, zwany Młodym Orłem, odpierał napady Leśnego Ludu, budując podwaliny Księstwa Ostreich, którego imię z krasnoludzkiej mowy pochodziło – Osterg reich jurden, Ziemie Ostergowi Podległe.

Zdrada jednak zakradła się nawet do świętych zaślubin

– szamani rzucili żmije pod stopy Osterga i jego małżonki Gertrudy, grzebiąc w ich ranach nadzieję rodu Förratingów. Wówczas to, z łaski wojowników i potęgi własnego hartu, Siggurd I Potężny z rodu Siggurdów wstąpił na tron.

Za jego panowania królestwo raz jeszcze zakosztowało wielkości, choć cierpiało pod ciężarem danin, buntów i religijnych wystąpień, zwanych Dębową Reakcją. Szamani, którzy stali się wichrzycielami, zostali wyklęci i nazwani maggrohun, a wierni kapłani otrzymali tytuł kappellāni.

W końcu Siggurd I zjednoczył księstwa Stalervek, Ingel i Ostreich w jedno Królestwo Ostreich, czyniąc z Terniz stolicę nowej potęgi. Lecz nawet wtedy zdrada nie zasnęła: w Księstwie Ingel zamordowany został Sven, kuzyn królewski, a władza przypadła tajemniczemu Erzamowi Zoltowi.

Tak oto dobiegł końca pierwszy wielki rozdział Wędrówki Ingradów – czas próby, krwi i chwały, na którym przyszłe pokolenia budować miały swoje marzenia i upadki.

# CZĘŚĆ DRUGA
# SŁONA KREW

55 **Początek Dzikiej Rejzy.** Kapłani Królestwa Ostreich ogłosili wielką rejzę, mającą na celu wyeliminowanie zagrożenia ze strony hazzardaków. Rozpoczęła się tak zwana Dzika Rejza w Puszczy Bossenowskiej, której zryw objął szerokie rzesze ludności wiejskiej. Na początku rejza ta nie była kontrolowana ani przez możnych tego świata, ani przez duchowieństwo.

56 **Bunt Eresla.** Bonar z Oślich Wzgórz podjął się odnowienia i umocnienia fortyfikacji wokół Puszczy, wzniesionych jeszcze za panowania Osterga. W tym celu pobierał wielkie zapasy drewna od okolicznej ludności, co wzbudziło sprzeciw mieszkańców wsi. Na ich czele stanął Eresl, który rozpoczął sabotaż działań Bonara.

57 **Mediacja przy Jokhonnie**. Kapłani Jokhonna, późną jesienią, zwołali mediację pomiędzy zwaśnionymi stronami. Postanowiono, iż Bonar będzie prowadził swe prace na północy Puszczy, zaś Towirmiałobjąćpołudniewewłasnewładanie.

58 **Upadek Eresla.** Umacniający się na południu Eresl został sromotnie rozbity przez ha-

zzardaków. Poległ podczas wznoszenia nowego grodu warownego, zaś rozproszoną ludność jego ziem wycięto w pień. W tym samym roku na świat przyszedł Ingolf, syn Siggurda.

59 **Założenie Ereslau.** Siggurd, aby uczcić pamięć Eresla, założył gród Ereslau. Dzięki nieustępliwości wojsk królewskich, region wokół Puszczy uległ częściowej stabilizacji.

60 **Bunt Bonara i jego koniec.** Pod nieobecność króla Siggurda, Bonar spróbował wzniecić zamieszki przy pomocy pozostałych w królestwie magów. Rozruchy wybuchły w Terniz i rychło objęły okolice. Na odsiecz stolicy przybył Vincent Pohl ze Stalervek, który w boju zabił Bonara i przywrócił porządek w sercu królestwa.

61 **Najazd Kusselów i Pellenów.** Od wschodu na ziemie królestwa wtargnęły plemiona Kusselów i Pellenów, potomków dawnego plemienia Ingrów. Wyparci przed laty zza Harpich Szczytów przez Atrynów, teraz odzyskali siłę. Zdobyli i splądrowali grody Kurkborg i Sasenolt, a następnie rozpoczęli oblężenie Ingelu. Tymczasem królewskie wojska, ruszywszy z Wertheim, okrążyły Szczyty Totberskie i rozpoczęły pościg za najeźdźcami.

62 **Bitwa pod Brohbrugiem.** Pod Brohbrugiem doszło do wielkiej bitwy, w której wojska królewskie starły się z Kusselami i Pellenami. Najeźdźcy zostali sromotnie pobici i zmuszeni do odwrotu na północ, gdzie założyli własne osady.

63 **Wyprawa Ingolfa na północne rubieże.** Siggurd, pragnąc zabezpieczyć północne rubieże, wysłał swego syna Ingolfa wraz z potężnym zastępem konnicy. Obecność młodego księcia i jego wojów skutecznie odstraszyła Kusselów i Pellenów od dalszych napaści.

64 **Nałożnice i przestroga pryterytów.** W geście uległości Kusselowie i Pellenowie przesłali Ingolfowi nałożnice jako rękojmię pokoju. Kapłani Prytera, boga miłości, piękna i sztuki, doradzili młodemu księciu, aby dochował wstrzemięźliwości i traktował kobiety z szacunkiem. Choć wielu uważało Prytera za bóstwo zniewieściałe, jego kapłani trudnili się sztuką wysoką – pisaniem sztuk, hymnów i psalmów. Odrębnym nurtem był kult Amiry, siostry Prytera, skupiony wyłącznie na cielesności. Podejrzewano, iż Ingolf znalazł się pod przemożnym wpływem kapłanek Amiry.

65 **Grabieże hazzardaków.** W wyniku opuszczenia strażnic przy Bossen, hazzardakowie opuścili Puszczę Bossenowską i rzucili się na ludzkie osady, dokonując licznych grabieży i spustoszeń.

66 **Śmierć Siggurda I i koronacja Ingolfa Lubieżnika.** W królewskiej stolicy żałobą okryto mury i wieże, albowiem zgasło życie Siggurda I. Na tron wstąpił jego syn, Ingolf zwany Lubieżnikiem, którego panowanie miało na zawsze odmienić oblicze królestwa.

67 **Przeprawa elfów i założenie Kel'Arthim.** Za panowania Ingolfa nawiązano kontakt z elfimi uciekinierami z dawnych księstw Tellamel i Norithoru, których prawdziwe imiona zostały zapomniane przez czas. W zamian za coroczny trybut Ingolf pozwolił elfom przejść przez swe ziemie. Elfowie, pod wodzą Kella poik'Glysthella, osiedlili się na wyspie Kel i założyli tam miasto Kel'Arthim. Nazwa obecnej stolicy Cesarstwa Ingradyjskiego, Kelrad, wywodzi się z połączenia nazw Kel'Arthim oraz późniejszego Radderborga, ufundowanego przez senatora Raddgara Remara Hilteberga w 285 roku.

68 **Tajemnice Wyspy Kel'Arthim.** Ingolf, nieufny wobec elfów osiadłych na wyspie Kel, wysłał skrytych zwiadowców, aby poznali tajemnice nowego osiedla. Szpiedzy powrócili z niezwykłymi wieściami: elfowie za pomocą pradawnych zaklęć wznieśli wokół wyspy nieprzeniknione mury z żywego kamienia i światła. Mówiono też o ogrodach, które same rodziły owoce, oraz o pieśniach, które leczyły choroby i rany. Wieści te wzbudziły zarówno podziw, jak i zazdrość w sercu Ingolfa.

69 **Uczta Elfów na Dworze Królewskim.** Pragnąc zacieśnić więzy i podziwiać piękno elfiej szlachty, Ingolf zaprosił do swego dworu najznamienitsze elfickie damy i ich świtę. Na zamku w Ingel odbyła się wielka uczta, na której śpiewano pieśni w starożytnych językach, tańczono przy dźwiękach srebrnych harf, a wino lało się strumieniami. Król, zauroczony elfickim wdzię-

kiem, otoczył się ich towarzystwem, wzbudzając tym gniew niektórych możnych i kapłanów.

70 **Bękarcia afera.** Na dworze Ingolfa elfia starszyzna dowiodła, iż król dopuszczał się gwałtów na arystokratkach elfiego rodu. Z niechlubnych tych związków przychodziły na świat półelfie bękarty, które – na rozkaz monarchy – były potajemnie topione w zamkowych studniach. Afera ta wstrząsnęła całym Królestwem Ostreich, rzucając cień na panowanie Ingolfa.

71 **Zatrucie Ingolfa.** Wkrótce po ujawnieniu skandalu, Ingolf zakończył życie w tajemniczych okolicznościach. Wobec jego bezpotomnej śmierci, tron objął Baldomer, brat stryjeczny Siggurda I Potężnego, który od tej pory przeszedł do historii jako Baldomer I Przebiegły.

72 **Spisek na dworze.** W toku prowadzonego śledztwa wyszło na jaw, iż Ingolf został otruty przez jedną ze swych elfich nałożnic. Szybko też odkryto, że Baldomer celowo torpedował dochodzenie w sprawie śmierci poprzednika, pragnąc za wszelką cenę uniknąć rozniecenia waśni między ludźmi a elfami.

73 **Choroba i mistyfikacja.** Wkrótce po objęciu tronu, Baldomer zapadł na osobliwą chorobę, w wyniku której jego ciało pokryły krwawe bąble. Król usunął się z życia publicznego, aż pewnego dnia anonimowy elficki zielarz uleczył go z dolegliwości. Z czasem jednak prawda wyszła na jaw: choroba była misty-

fikacją, starannie zaplanowaną przez Baldomera, aby zyskać zaufanie elfich przybyszów.

74 **Założenie grodu Einbenstock i Dzika Krucjata.** Na rozkaz Baldomera założono gród Einbenstock, który miał stać się bazą wypadową do podboju dzikiej Puszczy Bossenowskiej. W ramach tzw. Dzikiej Krucjaty wojska Ostreich wytępiły kilkanaście szczepów hazzardaków. W zamian za zniesienie ceł na produkty elfickie, Baldomer zdołał załagodzić dawne swary, jakie pozostawił po sobie Ingolf.

75 **Skoolän – szkoły magii.** Wypędzeni z Norithoru elficcy mistrzowie Tellamel i Lugnno założyli w Ingel, Stalervek i Terniz szkoły sztuki tajemnej, znane jako *skoolän*. Choć duchowieństwo głośno krytykowało ich działalność, Baldomer pozwolił szkołom istnieć pod warunkiem, iż elfowie wspomogą Królestwo Ostreich w wojnach przeciwko hazzardakom.

76 **Sojusz Lutni i Jelenia.** Baldomer zbroił elfie brygady, wcielając je do swej armii na zasadzie wojsk najemnych. Rozwinął także stosunki handlowe z krasnoludzką twierdzą Grym-ard-vek, zwaną Grodem Górskich Błyskawic. W tym czasie na świat przyszedł jego jedyny syn, Baldomer II Ptasznik, przyszły król Ostreichu.

77 **Założenie grodu Onentel.** Z rozkazu Baldomera powstał gród Onentel, który stał się schronieniem dla elfickich mistrzów magii oraz duchownych zgłębiających tajemnice *industria*

*magicae*, czyli energii magicznej. W krótkim czasie Onentel stał się miejscem spotkań najświetniejszych badaczy. Współczesna nauka przyjęła, iż magia unosi się w powietrzu, kształtując rzeczywistość wedle woli i umiejętności czarodzieja (por. Przeszłość plemion ludzkich).

78 **Audiencja i pojawienie się Węża.** Po roku intensywnych nauk, mistrz Leilyth poik'Alementh oznajmił, iż jego najzdolniejsi adepci gotowi są zaprezentować swe umiejętności przed królem. Baldomer przyjął ich na uroczystej audiencji w Ingel. W trakcie pokazów wydarzyło się jednak coś straszliwego: w sali tronowej zjawiła się przedziwna istota, która natychmiast rzuciła się na zebranych, siejąc śmierć i zniszczenie. Po długich inkantacjach Leilyth zdołał pochwycić potwora i – w akcie najwyższego poświęcenia – wchłonął jego esencję w swoje ciało. Gdy ocnął się, przemówił słowami, które zapisał później Hermaryn z Torem w *Wieszczbie Końca Czasów*: *Przepadł już Wąż bez wieści, choć snuje się po bezdrożach i twardych przeprawach górskich. Kusi tych, których ludzie uznali za gorszych, choć z jednego drzewa wyrastają. Uczy ich tego, co ludzie uznają za Zło i rację w tym mają, bowiem Wąż Zło za Życie uznał, a Życie Złem być nie może.* Ottar z Burej Skały, protoplasta rodu Ottarsteinów, doradził królowi, by uśmiercił Leilytha. Baldomer jednak odmówił, uznając, iż mistrz magii nie był odpowiedzialny za nieszczęście, które nawiedziło jego dwór.

79 **Ottar powraca do Burzej Skały.** Obu-

rzony niedawnymi wydarzeniami, Ottar powrócił do swojej siedziby, zwanej Burą Skałą. Stamtąd wysyłał poselstwa, wzywając wojów z Królestwa Ostreich, aby uwięzili Baldomera i poddali go boskiemu osądowi. Działania Ottara przyniosły dwojaki skutek: król dowiedział się o jego zamiarach, a część wojów, pod wpływem jego słów, postanowiła przyłączyć się do buntownika. Ta przedziwna jednomyślność wynikała z faktu, iż regent Księstwa Ingel, Teobald, kuzyn Ottara, pragnął zerwać zależność wasalną i wybić się na niepodległość, a Ottar, choć zbuntowany, nie pragnął obalenia monarchy, lecz jedynie, w swoim mniemaniu, chciał przemówić królowi do rozsądku.

**Okrążenie stolicy.** Ottar postanowił przejść do ofensywy, decydując się na szybkie okrążenie stolicy. Terniz zostało odcięte od wszelkiej pomocy. Baldomer, rozważając dalsze kroki, postanowił wpuścić Ottara do miasta i przeprowadzić z nim rozmowy pokojowe. Jednakże Ottar zerwał negocjacje, a króla uwięził w lochu. Baldomer, mimo nacisków, odmówił ujawnienia miejsca, gdzie trzymany był Leilyth. 80

**Odsiecz z Księstwa Stalervek.** Szlachta z Księstwa Stalervek ruszyła na pomoc uwięzionemu Baldomerowi. Otoczyli stolicę, domagając się natychmiastowego uwolnienia króla. 81

**Teobald ogłasza niepodległość.** Teobald Starszy, kuzyn Baldomera i regent Księstwa Ingel, zerwał zależność od króla, ogłaszając niepodle- 82

głość. Nieliczni kapłani przebywający w Onentel nałożyli na Teobalda anatemę, zaś Ottar i Baldomer zarządzili jego uwięzienie. Teobald, po wybuchu zamieszek w Ingel, został pojmany.

83 **Wyjawienie miejsca przetrzymywania Leilytha.** Ellena, żona Baldomera, wyjawiła miejsce, w którym przetrzymywany był Leilyth. Okazało się, że elf był uwięziony w Ingel, w lochach tego samego grodu, w którym wcześniej przetrzymywano Teobalda.

84 **Zatrzymanie przez Leilytha.** Ottarowi udało się wedrzeć do więzienia, gdzie przebywał Leilyth. W trakcie walk Teobald zdołał uciec. Pozbawiony wsparcia Baldomera, elficki mistrz magii rzucił potężne inkantacje, które zniszczyły nie tylko więzienie, ale i okoliczne zabudowania. W wyniku tego czaru zginęli mag, Ottar oraz jego drużyna. Bez przywódcy buntownicy uwolnili Baldomera, a król zakazał wstępu do zniszczonych dzielnic stolicy.

85 **Potwory w zniszczonych dzielnicach.** Kapłani oraz magowie donosili, że zniszczone dzielnice Ingel zostały opanowane przez różnorodne potwory, dotychczas niespotykane w Królestwie. Niektórzy badacze sugerowali, że owe potwory mogły pochodzić z innych światów lub wymiarów. Inna teoria głosiła, że Leilyth, wyzwalając ogromne ilości energii magicznej, przypadkowo doprowadził do zmutowania mieszkańców Ingel (por. Vendom Tasartir, *Korelacja domniemanych sfer równoległych*).

**Oddanie Ingel w ręce kapłanów.** W wyniku krótkotrwałej wojny domowej, Baldomer postanowił oddać gród Ingel pod opiekę kapłanów. Złożył obietnicę, że nie będzie ingerował w wewnętrzne sprawy miasta. Ponadto wybaczył Teobaldowi i przywrócił go na stanowisko księcia-regenta Księstwa Ingel. 86

**Upadek gospodarczy Ingel.** W wyniku kolejnych edyktów, które uderzały w elfy, krasnoludy i magów, znaczenie gospodarcze Ingel upadło. W tym czasie grod Onentel zaczął rozkwitać. 87

**Onentel stolicą Księstwa Ingel.** Onentel, z racji rozwoju, stał się nową stolicą Księstwa Ingel. 88

**Śmierć Baldomera I.** Po śmierci Baldomera I, na tron wstąpił jego syn, Baldomer II Ptasznik. Teobald Starszy, nie uznając nowego króla, odmówił złożenia hołdu. 89

**Porozumienie ingelskie.** Baldomer II oraz Teobald podpisali porozumienie, na mocy którego Księstwo Ingel otrzymało liczne przywileje handlowe oraz autonomię, czyniąc je niemalże odrębnym bytem państwowym. W tym czasie założono Kaifbaun. 90

**Wskazanie następcy i śmierć Baldomera II.** Na łożu śmierci Baldomer II wyznaczył na swojego następcę Teobalda, dostrzegając narastające napięcie wokół kwestii sukcesji. Kierując się roztropnością, powierzył koronę swojemu dotych- 91

czasowemu oponentowi politycznemu, pragnąc uchronić Królestwo Ostreich przed wojną domową. Wkrótce po tym Baldomer II zmarł, a Teobald wstąpił na tron, przybierając imię Baldomera III.

92 **Wojna Trzech Książąt i Króla.** Nie wszyscy jednak uznali władzę nowego monarchy. Thankmar Gorliwy ze Stalervek, Arnulf z Kurkborga oraz Burchard Sinozębny z Poreheim odmówili posłuszeństwa Baldomerowi III. Na wiecu zorganizowanym w Stalervek proklamowali, iż prawo do dziedziczenia tronu przysługuje wyłącznie Ludolfowi, najstarszemu synowi zmarłego Baldomera II.

93 **Przymierze z Norithdunkelami.** W tych burzliwych czasach plemię Norithdunkelów założyło gród na północ od Terniz. Baldomer III podpisał z nimi porozumienie, w myśl którego zapewnił im ochronę militarną oraz coroczny zadatek w złocie i towarze. Norithdunkelowie zostali również wcieleni do armii królewskiej, wzmacniając siły monarchii.

94 **Belladoński Fortel.** Świadom zagrożenia ze strony przeciwników, Baldomer III zastosował mistrzowski fortel. Nakazał wymarsz wojsk w kierunku Poreheim, najsłabiej bronionej z twierdz buntowników, wywabiając tym samym hufce z Kurkborga i Stalervek. Arnulf zdobył miasto Bossen, lecz utracił przy tym najlepszych swoich wojowników. Thankmar Gorliwy rozpoczął oblężenie twierdzy Terniz, jednakże warownia była odpowiednio ufortyfi-

kowana i zaopatrzona. W międzyczasie plemię Norithdunkelów rozpoczęło marsz na odsiecz. Baldomer III zdobył Poreheim i wziął Burcharda Sinozębnego jako zakładnika. Wobec zbliżających się sił królewskich oraz Norithdunkelów, Thankmar zarządził odwrót do Stalervek. Arnulf z Kurkborga, próbując wesprzeć sojusznika, opuścił Bossen, lecz jego oddziały zostały zdziesiątkowane przez Hazzardaków z Puszczy Bossenowskiej. Arnulf ocalił życie, uchodząc w bezładzie.

**Bitwa pod Kurkborgiem.** Przetrzebione siły Thankmara i Arnulfa usiłowały dotrzeć do Stalervek, lecz zostały przegonione przez wojska Baldomera III i Norithdunkelów wzdłuż Wyżyny Maragańskiej w kierunku Kurkborga. Tam doszło do rozstrzygającej bitwy. Sprzymierzone siły Stalervek i Kurkborga zostały sromotnie rozbite, a ich przywódcy, Thankmar i Arnulf, wzięci do niewoli. 95

**Hołdy siggurdzkie.** Na wiecu zwołanym w Terniz niedawni buntownicy ukorzyli się przed Baldomerem III i zostali przez niego oszczędzeni. Thankmar, Arnulf i Burchard powrócili do swych domen. Wkrótce jednak wysłali potajemne poselstwa do plemienia Norithdunkelów, usiłując przekupić ich, by w razie kolejnego buntu nie wspierali sił królewskich. 96

**Rzeź urodzinowa.** Starszyzna Norithdunkelska doniosła królowi o knutej zdradzie. Baldomer III zaprosił swych krew- 97

nych na uroczystą biesiadę urodzinową w Terniz. Thankmar, Arnulf i Burchard postanowili otruć władcę podczas przyjęcia. Spisek jednak został udaremniony. Zdrajcy zostali skazani na oślepienie i haniebną śmierć przez powieszenie, a ich rody okryły się niesławą.

98 **Rozłam Norithdunkelów.** Wkrótce po tych wydarzeniach plemię Norithdunkelów rozdzieliło się na dwie odrębne hordy. Wartowie podążyli na zachód, podczas gdy Norithowie wyruszyli ku południowym krainom.

99 **Krwawa Góra.** Na Brodatych Szczytach wybuchła Krwawa Góra, wyrzucając w niebo kłęby popiołu i zasypując nim całą okolicę. Wiele wiosek legło w gruzach, a przerażona ludność w panice ruszyła na południe w poszukiwaniu schronienia.

100 **Mikko Verre – nowy Kanclerz Królewski.** Mikko Verre został mianowany Kanclerzem Królewskim. Z rozkazu króla rozpoczął wielką akcję osadniczą, zakładając warowny gród Wartenberg, który miał stać się bastionem w tej niespokojnej krainie.

101 **Powstanie Węzłów Norithskich.** W tym czasie Norithdunkelowie rozpoczęli budowę tzw. Węzłów Norithskich – umocnionych punktów handlowych, które pozwoliły im przejąć kontrolę nad głównymi szlakami kupieckimi na południe od Królestwa Ostreich.

**Wielka Susza**. Wielka susza spustoszyła ziemie na południe od Wartenbergu, zmuszając rolników do opuszczenia wypalonych pól i poszukiwania wody oraz lepszych warunków bytowych w pobliskich lasach. 102

**Podatek Północnej Tarczy**. Aby wzmocnić obronę królestwa przed hordami Norithów, Mikko Verre nałożył na szlachtę nowy podatek zwany Północną Tarczą. Dochody z niego przeznaczono na budowę fortyfikacji i warowni. 103

**Tajne przymierze Norithów**. Norithowie zawarli potajemne przymierze z plemionami ze wschodu, co doprowadziło do gwałtownego wzrostu napięcia politycznego oraz wzmożonej czujności władz w Wartenbergu. 104

**Wielka kolonizacja**. Z rozkazu Mikko Verre rozpoczęto szeroko zakrojoną akcję kolonizacyjną. W okolice Wartenbergu napłynęli nowi osadnicy, którzy zakładali przyczółki, wsie i osady na północ od grodu, umacniając królewskie panowanie na tych ziemiach. 105

**Powstanie Bractwa Warty**. W odpowiedzi na rosnące zagrożenie ze strony Norithów oraz plemion wschodnich, Mikko Verre powołał do życia Bractwo Warty – organizację skupiającą najznamienitszych rycerzy i wojowników, której zadaniem była obrona północnych rubieży Królestwa Ostreich. 106

107 **Wzrost potęgi Wartenbergu.** Dzięki mądrej polityce Mikka Verre oraz napływowi osadników, Wartenberg rozkwitł, stając się ważnym ośrodkiem handlowym i militarnym. Mury miejskie rozbudowano, a przy szlakach handlowych wzniesiono nowe strażnice.

108 **Zamieszki głodowe na południu.** Nasilające się zmiany klimatyczne i skutki Wielkiej Suszy doprowadziły do zamieszek głodowych w południowych prowincjach królestwa. Baldomer III rozkazał wysyłać zboże z królewskich spichlerzy, co tymczasowo załagodziło buntownicze nastroje.

109 **Ostatnie powstanie Norithów.** Wspierani przez wschodnich sojuszników, Norithowie wzniecili kolejne powstanie. Bractwo Warty pod dowództwem Mikka Verre stoczyło z nimi krwawe boje w dolinie Szarnej Rzeki, odnosząc ostateczne zwycięstwo i rozbijając główne siły plemienia.

110 **Upadek Bractwa Warty**. Z czasem ujawniono, iż Bractwo Warty stało się schronieniem dla rabusiów, zbójrycerzy i ludzi niegodziwych, którzy pod pozorem obrony rubieży dopuszczali się grabieży, wymuszeń i mordów na bezbronnej ludności. Mikko Verre, w imieniu Baldomera III, rozwiązał haniebne bractwo i zakazał tworzenia podobnych formacji na ziemiach królewskich. W ich miejsce zaczęły powstawać liczne drużyny najemnicze, z których tradycji wyrosły późniejsze kompanie wojenne, stanowiące do dziś podstawę sił zbrojnych Najjaśniejszej Republiki Modris.

**Utworzenie Zgromadzenia Okręgów**. 112
Olaf I Brodaty, pragnąc wzmocnić władzę królewską i ograniczyć wpływy kapłanów, powołał do życia Zgromadzenie Okręgów – radę doradczą złożoną z przedstawicieli najpotężniejszych rodów. Od tej pory decyzje o losach Królestwa Ostreich miały zapadać w ścisłej współpracy monarchy z możnymi. Zgromadzenie w późniejszych latach zostanie przeniesione do Kelrad i będzie stanowiło fundament pod Senat Wyspy Kel.

**Odkrycie Złotej Krypty.** W podziemiach 113
starej świątyni Eo w Terniz, miejscowi górnicy natrafili na Złotą Kryptę, pełną bezcennych skarbów i relikwii. Odkrycie to stało się zarzewiem krwawych sporów między możnymi, pragnącymi przywłaszczyć sobie skarb wbrew woli króla.

**Epidemia Czarnych Blizn**. Miasto Wartenberg padło ofiarą straszliwej zarazy zwanej Czarnymi Bliznami, która przyniosła śmierć i chaos. Miejscowi uzdrowiciele orzekli, iż zaraza mogła być dziełem plugawych czarów rzuconych przez Norithów. Zaraza była jednym z głównych powodów rozwoju kultu Hilen w grodzie. 114

**Spisanie Kronik Złamanego Słońca**. 115
Opat Karsten z klasztoru Jurastiona w Ingel ukończył dzieło życia – *Kroniki Złamanego Słońca*, opowieść o czasach sprzed panowania Baldomera, mającą na celu umocnienie duchowej jedności królestwa i przypomnienie o dawnych próbach i triumfach.

116 **Odkrycia na Brodatych Szczytach.** Poszukiwacze odnaleźli na Brodatych Szczytach ślady starożytnych krasnoludzkich tuneli pełnych pradawnych artefaktów. Król Olaf I, zafascynowany tymi odkryciami, nakazał ich dalsze badania i zabezpieczenie.

117 **Inauguracja Turnieju Koronacyjnego.** Zgromadzenie Okręgów ogłosiło pierwszy w historii Turniej Koronacyjny – święto rycerskich zmagań i uroczystości, mające uczcić władzę Olafa I Brodatego oraz umocnić jego autorytet wśród szlachty i ludu.

118 **Pokój z Wartami.** Po latach nieustannych potyczek i krwawych najazdów, Olaf I zawarł pokój z wodzem Wartów. Traktat zakończył dekadę sporów na zachodnich granicach i umożliwił otwarcie nowych szlaków handlowych.

119 **Pierwsze Próby Stworzenia Szkoły Alchemicznej.** W Wartenbergu rozpoczęły się pierwsze starania o założenie szkoły alchemicznej. Inicjatywa ta spotkała się z ostrym sprzeciwem konserwatywnych kapłanów, którzy widzieli w niej bluźniercze zagrożenie dla czystości wiary.

120 **Zaćmienie Słońca i Przepowiednia Zmiany.** Gdy Słońce zostało przesłonięte przez cień, pośród ludu rozlał się strach i niepokój. Kronikarze zanotowali prorocze przepowiednie o rychłym końcu dynastii i nadchodzącej zmianie władzy.

121 **Założenie Erkelsdorf i Neusalz.** Z rozkazu króla Olafa I na nowo skolonizowanych

ziemiach powstały osady Erkelsdorf i Neusalz, mające umocnić królewskie wpływy na pograniczu i stać się ośrodkami handlu oraz rzemiosła.

**Bitwa pod Solnymi Słupami**. Pod Solnymi Słupami doszło do wielkiej bitwy, w której wojska Olafa I Brodatego rozgromiły plemię Modrysów. Zdziesiątkowane siły nieprzyjaciela cofnęły się do swego grodu, który natychmiast został otoczony i oblężony. 122

**Wielka Akcja Kolonizacyjna**. W celu zabezpieczenia nowo podbitych ziem i przyspieszenia ich integracji Olaf I wydał dekret o Wielkiej Akcji Kolonizacyjnej. Z każdej wsi i grodu na terytorium Królestwa Ostreich wyznaczono co dziesiątą rodzinę do osiedlenia się w ziemiach Modrysów. Koloniści nieśli ze sobą nadzieję, ale i topory, wiedząc, że spokój trzeba będzie wykuwać w trudzie i walce. 123

**Zdobycie Modris**. Po tygodniach zaciętego oblężenia, podczas którego użyto trebuszy, skorpionów i podziemnych saperów, mury Modris runęły. Król Olaf I wkroczył do miasta przez bramę rozbitą ogniem katapult i pieśnią wojenną, kończąc panowanie Modrysów nad południowym pograniczem. 124

**Lokacja Wielkiego Księstwa Modris**. Dostrzegając wielki potencjał gospodarczy zdobytego miasta, Olaf I nadał Modris prawa miejskie i ustanowił go stolicą nowo powstałego Wielkiego Księstwa Modris. Aby ożywić 125

region, zarządzono wielką akcję imigracyjną. Do miasta sprowadzono ludność z całego Królestwa, a elfy oraz krasnoludy otrzymały w jego granicach autonomiczne dzielnice z własnym sądownictwem, prawem i cechami.

126 **Utworzenie Rady Trzech Księstw.** W trosce o ład na południowych rubieżach, król powołał Radę Trzech Księstw – organ doradczy złożony z namiestników Modris, Wartenbergu i Nordfeldu. Rada miała czuwać nad handlem, budową traktów i bezpieczeństwem nowych osad.

127 **Bunt Niedobitków Modrysów .** Rozproszone siły Modrysów, które nie zginęły w bitwach, zorganizowały się w leśne watahy, plądrując trakty, napadając na karawany i siejąc postrach w okolicznych wsiach. Olaf I wysłał przeciw nim lekkie oddziały pieszych tropicieli i konnych włóczników, które w krwawej kampanii rozbiły zbuntowanych i spaliły ich leża. Wzdłuż szlaków postawiono wieże strażnicze, a wiele z nich stoi do dziś jako milczące świadectwo tamtych dni.

128 **Zimowe Porozumienie z klanem Thraun.** W mieście Modris zawarto Zimowe Porozumienie z krasnoludzkim klanem Thraun z Brodatych Szczytów. W zamian za możliwość eksploatacji dwóch dolin górskich krasnoludy zobowiązały się dostarczać kamień, żelazo oraz inżynierów potrzebnych do wznoszenia murów, mostów i umocnień. Porozumienie to zapoczątkowało erę pragmatycznego współistnienia między ludźmi a ludem spod gór.

**Powstanie Akademii Królewskiej**. Z inicjatywy królewskich doradców oraz pod auspicjami Zgromadzenia Okręgów, w Modris powstała Akademia Króla – miejsce nauki otwarte dla ludzi, elfów i krasnoludów. Kształcono tam kartografów, budowniczych, uczonych prawa i alchemików. Choć konserwatywni kapłani protestowali, uczelnia zyskała przychylność króla i błyskawicznie stała się centrum nauki i innowacji. W późniejszych latach zostanie przemianowana na Akademię Doży. 129

130. **Nawiązanie stosunków dyplomatycznych z księstwami Desteve, Flavoux i Tenderheim.** Za panowania Olafa I Królestwo Ostreich nawiązało stosunki dyplomatyczne z księstwami Desteve, Flavoux i Tenderheim. Wysłano pierwsze poselstwa, podpisano traktaty o wolnym handlu i wymianie naukowej. Port w Modris stał się punktem wyjścia dla wypraw kupieckich i ambasad, umacniając prestiż króla także poza granicami kraju. 130

**Ukończenie** *Codex Gigas* **przez Kosmę z Erkelsdorfu.** Mędrzec i skryba Kosma z Erkelsdorfu ukończył monumentalne dzieło, znane jako *Codex Gigas* – ogromny manuskrypt, w którym zgromadził Święte Zwoje wszystkich wielkich wyznań oraz najważniejsze traktaty filozoficzne, teologiczne, alchemiczne, historyczne i magiczne. Dzieło, mierzące ponad trzy stopy wysokości i półtorej szerokości, budziło zachwyt uczonych oraz gniew konserwatywnych kapłanów. Codex został uroczyście 131

poświęcony i złożony w Archiwum Kościelnym miasta Erkelsdorf, gdzie otoczono go szczególną ochroną.

132 **Powstanie Czarnego Kręgu w Neusalz.** W ukryciu przed czujnym okiem kapłanów oraz królewskich urzędników, w podziemiach miasta Neusalz powstało tajne bractwo magów, znane jako Czarny Krąg. Jego członkowie – alchemicy, zaklinacze i badacze dawnej wiedzy – rozpoczęli potajemne eksperymenty nad *industria magicae*i starożytnymi pieczęciami. Pomimo zakazów, Krąg szybko zyskał wpływy wśród uczonych i bogatych mieszczan.

133 **Pożar Archiwum Środkowego w Terniz.** Wielki pożar strawił Archiwum Środkowe w Terniz, w którym przechowywano tysiące dokumentów królewskich, map kolonizacyjnych i edyktów dawnych monarchów. Ogień wybuchł nocą i przez trzy dni pochłaniał skrzydła budowli, mimo wysiłków całego cechu wodnych gasiarzy. Nie brakowało głosów, że było to dzieło sabotażystów lub adeptów magii pragnących zatrzeć ślady zakazanej wiedzy.

134 **Krwawa Wiosna w dolinie Jurt.** W dolinie Jurt, leżącej u podnóży Brodatych Szczytów, wybuchły zamieszki spowodowane przez nadmierne obciążenia podatkowe i przymusowe dostawy zboża dla wojska. Zbuntowani chłopi, wspierani przez zbiegłych najemników, chwycili za broń i zamordowali królewskiego namiestnika. Rebelia została brutalnie stłu-

miona przez oddziały konne z Modris, a dolina na długie lata straciła status ziemi wolnej.

**Zatonięcie mostu karawan nad rzeką Lind**. W wyniku osunięcia się gruntu i gwałtownych wód, most karawanowy nad Lindą – jeden z głównych punktów handlowych łączących Wartenberg z południem – runął, grzebiąc dziesiątki wozów, zwierząt i ludzi. Wydarzenie to uważano za znak gniewu duchów rzeki, choć kapłani winą obarczyli handlarzy oskarżanych o czarnorynkowy obrót magicznymi przedmiotami. 135

**Pierwsze zebranie Niebieskiego Bractwa**. W lesistych okolicach Erkelsdorfu doszło do potajemnego zebrania magów i uczonych, którzy powołali do życia Niebieskie Bractwo – zakon zrzeszający tych, którzy chcieli badać magię w sposób zgodny z moralnością i naturą. Bractwo przyjęło za cel kontrolę i ochronę magicznego dziedzictwa przed zepsuciem i nadużyciem. Ich istnienie przez lata pozostało tajemnicą dla władz królewskich. 136

**Odkrycie ruin Vor Adar**. W głębi puszczy na południe od Wartenbergu przypadkowo odkryto ruiny Vor Adar – pradawnego, opustoszałego miasta, wzniesionego z czarnego kamienia i porośniętego dziwnym, żywym mchem. Wśród resztek murów znaleziono inskrypcje nieznanym pismem oraz wypalone kręgi przywoławcze. Król zakazuje zbliżania się do ruin pod groźbą śmierci, a miejsce objęto kwarantanną rytualną. 137

138 **Pojawienie się Komety Długiego Ognia.** Na niebie pojawiła się Kometa Długiego Ognia, widoczna przez dwadzieścia siedem dni i nocy. Zjawisko to wzbudziło niepokój wśród ludu, a wróżbici i prorocy wieszczyli zbliżający się czas upadku i przemian. Kapłani wezwali do modlitw i ofiar w największych świątyniach królestwa, starając się uspokoić nastroje.

139 **Śmierć Olafa I Brodatego. Rządy regencyjne.** Po długim i burzliwym panowaniu Olaf I Brodaty z rodu Rottoringów zmarł w swym pałacu w Modris, opłakiwany przez lud i szlachtę. Jego jedyny syn, Siggurd II, był jeszcze małoletni, co zmusiło koronę do powołania Rady Regencyjnej, złożonej z siedmiu przedstawicieli najznamienitszych rodów oraz kapłanów trzech Głosów. Rozpoczął się czas politycznych intryg, subtelnych sporów o wpływy i przygotowań do przyszłego objęcia tronu przez młodego monarchę, który zyskał przydomek Wygnaniec jeszcze zanim zasiadł na tronie.

140 **Rok Oczyszczenia – Zagłada Tajemnych Kręgów.** W odpowiedzi na rosnące napięcia społeczne, pogłoski o zakazanych praktykach oraz ukrytą działalność magicznych bractw, kapłani Jurastiona, boga sprawiedliwości i boskiego ładu, rozpoczęli bezlitosną kampanię oczyszczenia ziem królestwa z wszelkich przejawów heretyckiej magii. Czarny Krąg z Neusalz, Niebieskie Bractwo z Erkelsdorfu, a także inne mniejsze kulty i zgromadzenia zostali wytropieni i rozgromieni. Ich członków w większości

zamordowano w trakcie rytualnych egzekucji, a tych, którzy trafili w ręce kapłanów żywcem, spalono na stosach ku przestrodze potomnym. Wydarzenia te, znane później jako Czas Oczyszczenia, pozostawiły trwały ślad w zbiorowej pamięci ludów ingradyjskich. Choć oficjalnie głoszono, że porządek został przywrócony, niektórzy uczeni i pamiętnikarze widzieli w tej czystce początek nowej epoki fanatyzmu. Właśnie do tych wydarzeń będą odwoływać się założyciele Zakonu Gorejącego Słońca, który w roku 350 stanie się najpotężniejszym narzędziem religijnej kontroli i inkwizycyjnego terroru.

---

O, któż zdoła pojąć zamysły losu, który niegdyś tkał złote nici chwały, by w chwilę potem zszargać je w ogniu zdrady i cierpienia? W tych pełnych trwogi, lecz i nadziei latach, zwanych przez niektórych Wiekiem Przemiany, Królestwo Ostreich doświadczyło wielkiego wstrząsu, lecz też ugruntowało swą potęgę. Zdrada i bunt wstrząsnęły sercem monarchii, gdy możni podnieśli rękę na króla Baldomera III, a tajemnicze plemię Norithdunkelów rozszczepiło się na dwie wędrowne hordy, siejąc chaos i zmuszając królestwo do budowy potężnych fortyfikacji. Erupcja Krwawej Góry na Brodatych Szczytach ukazała gniew ziemi, a nowo mianowany Kanclerz Mikko Verre z żelazną wolą wprowadził nowe porządki, prowadząc ekspansję i kolonizację dzikich ziem. Po śmierci Baldomera nastał Olaf I Brodaty – władca surowy, lecz sprawiedliwy. Za jego panowania powstało Zgromadzenie Okręgów, a Modris, zdobyte i przekształcone, stało się portem i ośrodkiem potęgi handlowej. Król ten

prowadził wojny, zawierał traktaty, wspierał kolonistów, doprowadził do wzrostu znaczenia alchemii i zgromadził pod jednym berłem wielość ludów – ludzi, krasnoludów, elfów.

Lecz nie wszystko było światłem. W ukryciu kiełkowały zakazane nauki i tajemne kręgi. Magiczne bractwa zaczęły wychodzić z cienia, głosząc prawdy niezgodne z dogmatami Kościoła. U schyłku rządów Olafa, a w czasach małoletniego Siggurda II, kapłani Jurastiona odpowiedzieli ogniem i mieczem. Ogień stosów miał wypalić zło, lecz w popiele zrodziła się pamięć o tej trwodze – pamięć, która w przyszłości przybierze kształt Zakonu Gorejącego Słońca.

Były to czasy, w których żelazo i duch ścierały się w walce o duszę królestwa. Czasy, w których wiara, władza i wiedza splatały się w jedno.



# CZĘŚĆ TRZECIA
# WSCHODNI CIEŃ

141 **Wielka Wędrówka Pogan.** Na ziemie Królestwa Ostreich spadł gniew dzikich plemion Atrynów, którzy wyruszyli w potężnej fali najazdów. Ich hufce, rozwścieczone żądzą łupów, przetoczyły się przez pogranicza, siejąc zniszczenie i przerażenie wśród strażniczych garnizonów.

142 **Kataklizm pod Ulfag.** W bitwie pod Ulfag armie królewskie zostały całkowicie rozbite przez barbarzyńców. Atrynowie zdobyli najważniejsze twierdze i miasta, zmuszając małoletniego króla do ucieczki na zachód, aż do schronienia w Modris.

143 **Próba zamachu i narodziny republik.** Gdy Atrynowie knuli zgubę młodego monarchy, spiskowcy podjęli próbę morderstwa na Siggurdzie II. Uciekł on w głąb ziem zwanych dziś Valazją. W tym samym czasie miasta Modris, Erkelsdorf i Neusalz ogłosiły się Najjaśniejszą Republiką Modris, której dożą został Lusius Verre. Barbarzyńcy utworzyli Związek Atrynijski ze Stalervek i Terniz pod władzą Vaclava Eorowitza. Ingel wyzwoliło się spod zwierzchności Związku, stając się niezależnym księstwem

pod rządami Rutha. Wartenberg i Kaifbaun ogłosiły wierność wygnańczemu Siggurdowi II i ustanowiły Namiestnictwo Ostreichskie pod przewodnictwem Malvera Cierpliwego.

144 **Wojna Namiestnictwa z Księstwem Ingel.** Wygnani z księstwa namiestnicy Malvera Cierpliwego ruszyli by odzyskać gród, lecz zostali odparci przez wojska Rutha. Mimo zaciętych walk nie zdołali schwytać Malvera, a Wartenberg i Kaifbaun wpadły w ręce sił buntownika.

145 **Oblężenie Ingel.** Grodowi Ingel, otoczonemu murami i wspieranemu przez krasnoludzkich inżynierów, nie udało się złamać potęgi Rutha. Oblężenie, trwające miesiącami, zakończyło się wycofaniem wojsk namiestników wskutek wyczerpania zapasów i szalejącej zarazy w obozach.

146 **Zaraza Północnych Grodów.** Wśród oblężenia szerzyła się Zaraza Północnych Grodów, która ogarnęła garnizony Wartenbergu i Kaifbaun. Choroba złamała morale wojsk Malvera, przymuszając go do odroczenia dalszych działań zbrojnych i zwrócenia się ku obronie własnych linii.

147 **Powstanie Stalervedzkie.** Lud wiejski w Stalervek podniósł bunt przeciwko rządom Vaclava Eorowitza. Jednakże siły powstańcze zostały szybko zdławione przez wojska hegemona, a przywódców powstania pojmano i surowo ukarano.

148 **II Powstanie Stalervedzkie.** Gdy Vaclav Eorowitz ogłosił obowiązek powszechnej służby wojskowej dla wszystkich mężczyzn w wieku od czternastego do czterdziestego roku życia, wśród mieszkańców Stalervek rozgorzał bunt o niespotykanej wcześniej zaciekłości. Zbrojne starcia na ulicach doprowadziły do podpalenia niemal połowy miasta, a wśród dymu i gruzów zginęła przeważająca część jego ludności. Vaclav, wbrew błaganiom kapłanów i starszyzny, odmówił spalenia ciał poległych, rozkazując pozostawić je nietknięte, jako „wieczne świadectwo zdrady". Tak narodziła się Plaga Stalervedzka, której zarodki zaczęły się szerzyć wśród trupów.

149 **Rok Walsa.** Rok ten przeszedł do dziejów jako czas nędzy i śmierci. Klęska urodzaju, jaka dotknęła ziemie Związku Atrynijskiego oraz Księstwa Ingel, doprowadziła do wielkiego głodu. Wraz z wiatrem znad Stalervek zaczęły wdzierać się do osad i wiosek śmiertelne miazmaty – morowy wiatr, który szerzył zarazę z niespotykaną siłą. W obliczu zagrożenia, Najjaśniejsza Republika Modris zamknęła swe granice, izolując się od reszty krain niczym wyspa pośród oceanu cierpienia.

150 **Rokosz Ternicki.** W samym sercu Związku, wśród zdradzonych i głodujących plemion Atrynów, powstał nowy prorok – Jasosz Opętany, który oskarżył Vaclava Eorowitza o świadome sprowadzenie zarazy i głodu. W Terniz wzniecono bunt, który w ciągu tygodnia ogarnął całą prowincję. Jasosz zdobył

gród i ogłosił koniec Związku Atrynijskiego, zapowiadając początek I Wojny Wschodniej. Plaga rozlała się ku południowi, docierając aż do bram Kel. W Księstwie Ingel doszło do gwałtownego zamachu stanu, a na jego gruzach ogłoszono powstanie Republik Ingel i Wartenberg, rządzonych przez rady wojenne.

**Wielki Powrót Króla.** Gdy chaos ogarniał ziemie, Siggurd II, dotąd przebywający na wygnaniu, powrócił, wspierany przez dzielne plemiona Ketolów, Galtów i Heltów. Jego armia przekroczyła granice republiki Wartenberg, rozpoczynając marsz po utracony tron. Malver Cierpliwy, nie widząc innego wyjścia, zamordował dożę Wartenberg i oddał miasto w ręce prawowitego władcy. Tym aktem zapoczątkowano restaurację monarchii na zachodzie królestwa. 151

**Złoty Marsz.** W przeciągu jednego roku wojska królewskie pod wodzą Siggurda II, wsparte przez rycerstwo i najemników z Ketolii i Galtlandu, zdobyły Kaifbaun, Neusalz, Erkelsdorf oraz perłę zachodu – Modris. W celu ugruntowania swych wpływów, monarcha rozkazał wzniesienie potężnej twierdzy na pograniczu: Langdorfu, mającej być bastionem korony. Tymczasem Republika Ingel, w obliczu nadciągającego zagrożenia, zawiązała niebezpieczny sojusz z Jasoszem Opętanym. Ich połączone siły rozpoczęły oblężenie Stalervek, miasta przeklętego, lecz strategicznie nieodzownego. 152

I oto przyszły na ziemie Królestwa Ostreich czasy smutku, ciemności i cierpienia, jakich nie zaznały pokolenia od czasów Pęknięcia Korony. Z dzikich ostępów północy nadeszły hordy Atrynów, jakby sam los chciał doświadczyć królestwo ogniem, mieczem i plagą. Upadły twierdze, a miasta pełne były lamentu i pożogi. Małoletni władca, Siggurd II, zmuszony do ucieczki, schronił się na zachodzie, gdzie w ogniu zdrady, podziałów i niezliczonych ambitnych knowań, rozpadło się państwo jego ojców.

Z popiołów powstały nowe byty: Najjaśniejsza Republika Modris, Związek Atrynijski, Republika Ingel oraz Republika Wartenberg. Lecz żadna z tych form nie niosła ze sobą ładu ni pokoju. Wojny bratobójcze, powstania i zarazy rozdzierały ziemie, a Plaga Stalervedzka, poczęta z bezczciwego sprzeniewierzenia śmierci, niosła śmierć szybszą niż ostrze miecza.

Wielki Głód, znany jako Rok Walsa, pochłonął tysiące istnień, a morowy wiatr zatruł nawet najbardziej żyzne ziemie. Jasosz Opętany, herold zagłady, podburzył dzikie plemiona przeciwko ich własnemu hegemonowi, kończąc Związek i zapoczątkowując I Wojnę Wschodnią.

W tej otchłani bezkrólewia, zdrady i śmierci, niczym błysk światłości pośród mroku, powrócił Siggurd II Wygnaniec. Wsparty przez ludy północy, odzyskał miasta koronne i wzniecił Złoty Marsz, przywracając monarchię tam, gdzie jeszcze tliła się iskra wierności. Lecz wschód wciąż targał się w odmętach wojny, a sojusz republikanów z Jasoszem Opętanym zwiastował dalszy rozlew krwi.



## CZĘŚĆ CZWARTA

# POCHÓD ŻELAZNEGO KRÓLA

153 **Rok Belladona i Upadek Stalervek.** W roku tym, zwanym Rokiem Belladona, armie Jasosza Opętanego oraz doży Ingel, Mariusa, wkroczyły do miasta Stalervek, zdobywając je po krótkim, lecz krwawym oblężeniu. Rozpoczęła się siedmiodniowa grabież, podczas której miasto pogrążyło się w chaosie i zniszczeniu. W ręce zwycięzców wpadł Vaclav Eorowitz, znany herold i mędrzec, którego poddano straszliwej kaźni – rozerwany został na strzępy na miejskiej arenie ku uciesze rozwścieczonego tłumu. Niebawem jednak dawny doża Republiki Modris zebrał armię najemników i odzyskał miasto. Siggurd II, próbując odzyskać kontrolę, rozpoczął oblężenie Stalervek, lecz musiał je przerwać z powodu nawrotu Plagi Stalervedzkiej. Malver Cierpliwy podjął wówczas tajne rokowania z dożą.

154 **Sanktuarium i Zdrada.** Siggurd II, powróciwszy do zdrowia, jako znak wdzięczności nakazał wzniesienie sanktuarium bogini Hilen w mieście Wartenberg. W tym samym czasie miasta Modris, Ne-

usalz i Erkelsdorf zawarły z królem układ, na mocy którego przez dziesięć lat miały pozostać częścią Królestwa, po czym stać się jego lennikami. Republika Modris oddała również na usługi królewskie swe barki rzeczne. Tymczasem Jasosz Opętany, łamiąc sojusz z Mariusem, splądrował ziemie Republiki Ingel, dokonując kolejnej zdrady.

155 **Podbój Terniz i Misja Dyplomatyczna.** Wojska królewskie, prowadzone przez Siggurda II i Malvera Cierpliwego, dokonały desantu przy Terniz. Mieszkańcy, znużeni wojną, sami otworzyli bramy miasta. Terniz został zdobyty bez rozlewu krwi. Malver Cierpliwy udał się następnie do Ingel, aby nakłonić dożę Mariusa do powrotu w szeregi Królestwa. Negocjacje zakończyły się jednak niepowodzeniem. Tymczasem Jasosz Opętany, dowiedziawszy się o utracie stolicy, poprowadził swe wojska ku Terniz.

156 **Bitwa na Wietrznych Wzgórzach.** Doszło do wielkiej bitwy między wojskami królewskimi a hordami Jasosza na Wietrznych Wzgórzach. Pomimo przewagi liczebnej, siły Atrynów zostały rozbite przez wypoczęte armie rojalistów. Niedobitki wycofały się do Stalervek. Malver Cierpliwy próbował wzniecić bunt wśród mieszkańców Ingel, lecz nie udało mu się – zdołał jednak ujść z życiem.

157 **Upadek Jasosza i Koniec Plagi.** Rozpoczęło się oblężenie Stalervek. W chwili schwy-

tania, Jasosz Opętany wypowiedział słowa, których nikt nie zrozumiał – i w okamgnieniu obrócił się w proch. Wielu uznało, że to sam duch zemsty ukarał go za zbrodnie. Malver Cierpliwy powrócił na dwór królewski.

158 **Koniec Wojny o Ziemię.** Siggurd II przepędził ostatnie oddziały Atrynów na wschód. Z Republiką Ingel zawarto traktat pokojowy, kończący Wojnę o Ziemię.

159 **Dekret Zachodni i Nowy Doradca.** Król wydał Dekret Zachodni, na mocy którego plemiona Ketol, Galta i Helte osiedliły się na opustoszałych ziemiach wokół Stalervek. Malver Cierpliwy został oficjalnie mianowany doradcą królewskim.

160 **Śmierć Mariusa i Korzystna Okazja.** Zmarł Marius, doża Ingel. Siggurd II oraz Malver Cierpliwy skorzystali z okazji i rozpoczęli działania zmierzające do przyłączenia ziem Republiki z powrotem do Korony.

161 **Powrót Ingel i Małżeństwo Malvera.** Malver Cierpliwy zdobył Ingel i przywrócił je Królestwu Ostreich. Mieszkańcy zostali rozbrojeni. Malver pojął za żonę córkę doży Mariusa i objął władzę jako namiestnik nowo odzyskanych ziem. Zaczęła się spokojna migracja ludów zachodu na wschód, lecz wśród mieszkańców narastał opór.

**Cztery Wielkie Prowincje.** Siggurd II ogłosił podział kraju na cztery prowincje: Republikańską, ze stolicą w Modris – rządzoną przez Lusiusa Verre 162
Zachodnią, ze stolicą w Wartenberg – pod pieczą Tiberiusa Suvalle
Wschodnią, z Terniz jako centrum – pod bezpośrednim panowaniem króla
Południową, zamienioną w księstwo, którego władcą został Malver Cierpliwy.

**Polityka i Bojkot.** Siggurd II mianował Ariovira Honorowego namiestnikiem Stalervek. Poślubił też księżniczkę Galadzką, 163
Luhinię, i uznał jej dzieci za własne. Wzbudziło to powszechny sprzeciw w królestwie. Doża Verre i namiestnik Suvalle zagrozili separacją w związku z niedotrzymaniem obietnic finansowych. Król zignorował ostrzeżenia, planując ekspansję na południe, na ziemie elfów i krasnoludów.

**Zamach i Upadek Rottoringów.** W świątyni Eo w Terniz, Siggurd II, jego żona i dzieci zostali zamordowani przez dożę Verre i namiestnika Suvalle. Tak zakończył się ród Rottoringów. 164
Prowincje Republikańska i Zachodnia ogłosiły separację. Malver Cierpliwy przejął władzę nad prowincją Wschodnią, koronował się na króla i przyjął imię Siggurda III Żelaznego. Rozpoczęło się Półwiecze Uzurpatorów.

165 **Zemsta i Nowe Królestwo.** Siggurd III osobiście przewodził pogrzebowi swego poprzednika. W ogniu przemowy nawołał do zemsty na mordercach. Mieszkańcy Terniz gremialnie wstąpili do armii. Ariovir Honorowy, namiestnik Stalervek, przysiągł wierność nowemu królowi. Wkrótce utworzyło się Królestwo Zawartackie, ze stolicą w Wartenberg, które podpisało pakt obronny z Najjaśniejszą Republiką Modris.

166 **Tajemna misja do Kel i zdrada elfów.** Siggurd III wysyła poselstwo na wyspę Kel, by nakłonić elfów do przymierza przeciwko buntowniczym prowincjom. Zanthis IV, władca elfów, przyjmuje delegację, lecz nie daje jednoznacznej odpowiedzi. Choć elfowie nie wierzą w bogów i nie kierują się proroctwami, ich rada starszych dostrzega w działaniach ludzi zagrożenie dla równowagi świata. W tajemnicy elfowie rozpoczynają zbrojenia i zawierają potajemne porozumienie z Republiką Modris, obiecując wsparcie w razie inwazji Królestwa Ostreich na ziemie północne. Malver Cierpliwy nieświadomy zdrady, planuje dalsze działania na południu.

167 **Zdradziecki Pakt i wojna bratobójcza.** Siggurd III zawarł oficjalny pakt wojskowy z elfami z wyspy Kel. Dzięki darom, hojnym obietnicom i pokazowi siły, zdołał nakłonić ich władcę, Zanthisa IV, do uderzenia na Republikę Modris. Dla elfów nie była to wojna bogów, lecz starcie o wpływy i utrzymanie równowagi

świata. Równocześnie armie Królestwa Ostreich wyruszyły przez pogranicza, przekraczając granice Królestwa Zwartackiego, łamiąc jego suwerenność i wzniecając ogień bratobójczej wojny.

**Wielka Zima i II Wojna Wschodnia.** Rozpoczęła się Wielka Zima – surowa, bezlitosna, trwająca dwa lata. Rzeki zamarzły, plony zgniły, a zapasy nie wystarczyły nawet możnym. W obliczu głodu i mrozu, wszelkie kampanie wojenne na zachodzie ustały. Mieszkańcy Królestwa Ostreich, szukając winnych nieszczęścia, oskarżyli o czary i zdradę przybyłe ludy Heltów, Galtalów i Ketolów. Wybuchła II Wojna Wschodnia – krwawy i chaotyczny konflikt domowy, zakończony jednak zwycięstwem rojalistów. Ariovir Honorowy, namiestnik Stalervek, przebaczył dawnym buntownikom i potwierdził swą wierność wobec tronu. W nagrodę został obwołany Marszałkiem Królewskim. 168

**Cień nad Wartenberg.** W czasie zimowego postu doszło do tajemniczego pożaru w świątyni Eo w Wartenberg. Zginęło w nim ponad stu pielgrzymów, w tym trzej arcykapłani. Nikt nie przeżył. Choć oficjalnie uznano to za nieszczęśliwy zbieg okoliczności, wśród ludu rozeszły się pogłoski, że był to rytuał ofiarny odprawiony przez skrytych wyznawców Zdradzieckiego Płomienia. Wartenberg pogrążyło się w nieufności, dochodziło do pogromów i publicznych kaźni podejrzanych o czary. Malver Cierpliwy odmówił interwencji, a Siggurd III nakazał przeprowadzenie inkwizycji, która zyskała nieograniczoną władzę na ziemiach wschodnich. 169

170 **Odwilż i nowa ofensywa.** Gdy Wielka Zima dobiegła końca, armie Siggurda III wznowiły marsz. Pod jego osobistym dowództwem rozpoczęto oblężenie Kaifbaun, które zakończyło się rychłym zdobyciem miasta. Elfowie z Kel, prowadząc wojnę spalonej ziemi na pograniczu, spalili magazyny, zniszczyli młyny i zatruwali studnie na terytorium Republiki Modris. Gniew i frustracja mieszkańców republiki rosły, a głosy niezadowolenia zaczęły rozbrzmiewać nawet w radzie Modris.

171 **Krwawe żniwa i bunt chłopów.** Rozpoczęło się roczne oblężenie Wartenberg, serca Królestwa Zwartackiego. Siggurd III, nie chcąc tracić impetu, rozkazał oddzielić część swych wojsk i uderzyć na południowe rubieże Republiki Modris. W krótkim czasie zdobyto Neusalz – miasto padło, nim zdołało zwołać pomoc. Tymczasem w samym Modris narastała wściekłość ludu – wydany przez dożę zakaz osiedlania się w obrębie murów miejskich doprowadził do powszechnego buntu chłopstwa. Zbrojne gromady zbierały się na traktach, palono urzędowe księgi, burzono mosty i blokowano drogi.

172 **Upadek Wartenbergu i zmagania pod Erkelsdorfem.** Po miesiącach walki, Wartenberg otworzył bramy. Ariovir Honorowy, stojący u wrót miasta, przemówił do ludu i obiecał oszczędzenie mieszkańców oraz godne traktowanie wziętych do niewoli żołnierzy – jeśli tylko poddadzą się bez dalszego oporu. Namiestnik miasta, nie widząc

szansy na odsiecz, przystał na propozycję Helta. Tymczasem na północy rozgorzała bitwa pod Erkelsdorfem – nierozstrzygnięta, brutalna, z obustronnymi stratami. Obie armie wycofały się bez chwały, a ziemia nasiąkła krwią.

173 **Rzeź, sprawiedliwość i odzyskane miasto.** Powstanie chłopskie, nabrawszy rozmachu, wtargnęło do miasta Modris i w gwałtownej furii zdobyło stolicę. Doża Verre został pochwycony i ścięty – jego głowa, zatknięta na włóczni, poniesiona została w tryumfie przez uliczne tłumy. Przywódcy rebelii, pragnąc przypodobać się armii Ostreich, zanieśli głowę doży Ariovirowi Honorowemu. Ten jednak, poruszony zdradą i znieważeniem dawnego przymierza, kazał natychmiast zgładzić morderców. Z rozkazu Siggurda III, ciało Verre pochowano ze wszelkimi królewskimi honorami. Gdy wojska Ostreich wkroczyły do Modris, mieszkańcy przyjęli je jak długo wyczekiwanych wybawicieli.

174 **Zakończenie wojny i kres republiki.** Wojna domowa dobiegła końca. Elfy z Kel, po wykonaniu warunków układu, odpłynęły z powrotem na swą mglistą wyspę, zabierając z sobą łupy i wspomnienie krwi. Modris utraciło status republiki – jej rady rozwiązano, a dawne instytucje zlikwidowano. Miasto powróciło do łona Królestwa Ostreich jako prowincja królewska. Cisza zapanowała na spustoszonych ziemiach, lecz wśród ruin tliły się jeszcze niedopalone iskry przyszłego gniewu.

I przyszły dni, gdy ziemia wschodnia i zachodnia jęczała pod ciężarem miecza, a krew spływała do rzek niczym woda w wiosennym roztopie. Był to czas, gdy korony spadały z głów, a nowi władcy przywdziewali je wśród dymu i łuny płonących miast. Z dawnego porządku nie pozostał kamień na kamieniu – a to, co powstało na jego gruzach, nosiło piętno zarówno wielkości, jak i zbrodni. Po raz ostatni w historii ukazała się przerażona twarz Jasnosza Opętanego, gdy u kresu swej bezbożnej drogi zamienił się w proch – jakby sam duch krzywdy i zdrady go pochłonął. Stalervek, raz po raz rozdzierany, stał się symbolem chaosu, ale i zwiastunem odrodzenia. Lecz na wschodzie rodziła się nowa siła, zwarta i nieubłagana, z królem Siggurdem II, a potem Siggurdem III u jej steru. Następowały po sobie dni zdrady i odwetu: morderstwo świętokradcze w świątyni Eo, zemsta ludowa w Modris, bunt chłopów i konanie republik. W tych latach wielcy padali, a mali się podnosili, niektórzy po to, by kruszyć miecze swych ojców, inni – by dźwigać nowe berła. Siggurd III, zwany Żelaznym, ukazał się ludowi niczym kowal nowego porządku, siekąc ogień i nadzieję jednym uderzeniem swej woli. Władał nie tylko mieczem, lecz także mową i prawem – zagrzewał lud do wojny, ale i przemawiał do sumień. To on przyjął hołd od zdrajców, to on chował wrogów z godnością, to on związał los elfów z losem ludzi. W tych latach odrodziło się Królestwo Ostreich – nie z łaski bogów, lecz z trudu, zdrady, krwi i niezłomności. Republiki runęły, korony zmieniły właścicieli, a miecze opadły.

# CZĘŚĆ PIĄTA
# CZAS ZDRADY I KORON

175 **Krucjata Północna i pierwszy rozłam.** W obliczu nadmiaru żołnierzy, którym Siggurd III obiecał ziemie w nagrodę za służbę, zorganizowana zostaje ekspedycja na północ od Terniz. Początkowo dzikie plemiona przyjmują kulturę południa, lecz różnice w prawie i zwyczajach prowadzą do napięć i buntów. Napływ bogactw z północy pozwala na odbudowę kraju. Gdy w święto Eo mieszkańcy Modris składają dary nie królowi, lecz Ariovirowi Honorowemu, urażony Siggurd III odsyła marszałka na północ z rozkazem nadzorowania krucjaty.

176 **Kampania w Dolnym Eskanirze.** Ariovir Honorowy obejmuje dowództwo nad Krucjatą Północną i rozpoczyna kampanię pacyfikacyjną w Dolnym Eskanirze. Bunt plemienia Grotenów zostaje krwawo stłumiony. W królestwie zaczynają krążyć pogłoski, że marszałek zyskuje zbyt dużą niezależność.

177 **Zamach i wzrost napięcia.** W lesie Ranis pod Terniz dochodzi do zamachu na Ariovira. Pojmani sprawcy przyznają się do kontaktów

z agentami z Modris. Król oficjalnie odcina się od ich działań, lecz potajemnie rozkazuje pogłębienie penetracji ziem północnych.

**Wzniesienie Nowego Eskaniru**. Na pograniczu powstaje monumentalna twierdza Nowy Eskanir, symbol siły i trwałości królewskiej władzy. Ariovir zyskuje sławę jako twórca nowego pogranicza. Król ogranicza jego kompetencje cywilne, pozostawiając mu jedynie prerogatywy wojskowe. W Modris wybuchają rozruchy – społeczeństwo podzielone jest między lojalistów a stronników marszałka. 178

**Otwarte nieposłuszeństwo**. Siggurd III rozkazuje Ariovirowi powrót do stolicy. Marszałek odmawia, powołując się na niestabilność północy i nadchodzącą zimę. Relacje między nim a królem stają się jawnie wrogie. W Modris pojawiają się ulotki oskarżające monarchę o zdradę zasłużonego wodza. 179

**Zmiana dowództwa i bunt wewnętrzny.** Król wysyła Leokadiusza z Oplau, by przejął dowództwo nad armią. Ariovir przekazuje mu władzę bez oporu, ale pozostaje w Nowym Eskanirze, wbrew królewskim rozkazom. Nowy dowódca rozpoczyna reorganizację wojsk. W Modris narasta przekonanie, że Siggurd świadomie usunął bohatera. 180

**Masakra w Lesie Walicyjskim**. Dochodzi do katastrofy – zasadzka w Lesie Walicyjskim, nieopodal Dunkelbergu, kończy się masakrą. 181

Ginie ponad dwadzieścia tysięcy żołnierzy, a marszałek Ariovir zostaje zabity. Jego głowa miała zostać odesłana królowi, lecz przechwytują ją agenci z Modris i dostarczają do Stalervek, do Wigytoryksa – brata krwi Ariovira. Twierdzą, że Siggurd celowo wysłał marszałka na śmierć. Wybucha powstanie Ketolów i Heltów. Północ zostaje porzucona, a zdobyte ziemie – utracone.

182 **Upadek dynastii i koronacja uzurpatora.** Wigytoryks prowadzi wojska do Stalervek. Siggurd III rozkazuje synowi, Asentiusowi, ucieczkę do elfiego królestwa z terenów dzisiejszego Księstwa Norithoru. Sam ginie z ręki Wigytoryksa, który ogłasza się królem Królestwa Ostreich.

183 **Poparcie kupieckiej arystokracji i nowa republika.** Elficy arystokraci z Norithoru przyjmują młodego Asentiusa Gousa. Tymczasem Wirgytoryks, aby zyskać poparcie, przywraca Modris status republiki. Rody szlacheckie z Modris, związane z handlem, a nie ziemią, z entuzjazmem witają ten ruch. Nowy król zyskuje ich przychylność, a większość arystokracji Królestwa Ostreich uznaje jego władzę.

184 **Pogańska polityka i gniew kapłanów.** Wirgytoryks odmawia złożenia ofiar bogom i pozostaje wierny pogańskim wierzeniom przodków. Otacza się czarodziejami, co budzi sprzeciw kapłanów. Gdy nadchodzi głód z powodu nieurodzaju, duchowieństwo obarcza winą króla. Kapłan Jokhonna, Blasius Rolnik, staje

na czele ludu. Rozpoczyna się II Dębowa Reakcja.

**Upadek Nowego Eskaniru i marsz buntowników.** Siły Blasiusa zdobywają Bossen i Kurkborg. Obwołany Obrońcą Królestwa, Blasius obiecuje, że po obaleniu Wirgytoryksa zrzeknie się władzy. Król gromadzi siły w Stalervek i żąda wsparcia z Wartenbergu, Kaifbaun i Modris. Wartenberg i Kaifbaun przyłączają się do rebelii, a Modris ogłasza neutralność. W ramach powstania twierdza Nowy Eskanir zostaje zburzona – uznana za symbol zdrady, pychy i upadku dawnych ideałów. 185

**186 – Upadek Uzurpatora.** W wyniku przedłużającego się nieurodzaju armia Wirgytoryksa słabnie. Dochodzi do bitwy pod Stalervek, gdzie mimo lepszego uzbrojenia, królewskie oddziały zostają pokonane przez znacznie gorzej wyposażone wojska Blasiusa. Król zostaje pojmany i skazany na haniebną śmierć przez powieszenie. Blasius, łamiąc złożoną przysięgę, sięga po koronę i ogłasza się królem przy gromkiej aprobacie kapłanów Jokhonna. 186

**Rzeź niewiernych i ustanowienie nowego porządku.** Nowy monarcha rozkazuje zamordować wszystkich pogan, czyli tych, którzy nie oddają czci Eo i Dziesięciu Bóstwom. Wprowadzony zostaje obowiązek płacenia Boskiej Dziesiątki – dziesięcioprocentowego podatku na świątynie. Kapłani Jokhonna zdobywają wyjątkowo uprzywilejowaną pozycję, kontrolując nie tylko sferę duchową, ale i znaczną część administracji państwowej. 187

188 **Koniec królestwa elfów.** Zjednoczone siły Norithów i Wartów zdobywają Norithor – dawną stolicę elfiego królestwa. Miejscowa arystokracja zostaje wymordowana lub wypędzona, a młody Asentius Gous wzięty jako zakładnik. Wraz z upadkiem Norithoru kończy się epoka elfiej niezależności na południu.

189 **Stłumienie buntu w Vallenmark i dekret o jedności wiary.** W grodzie Vallenmark nieopodal Terniz wybucha bunt przeciw Boskiej Dziesiątce i rządom kapłanów. Rolnicy, drobna szlachta i dawni sympatycy Ariovira organizują opór, domagając się zniesienia podatku świątynnego i powrotu do lokalnych tradycji. Powstanie zostaje brutalnie stłumione przez wojska Blasiusa i fanatyków Jokhonna. Wydany zostaje Dekret o Jedności Wiary, zgodnie z którym każdy, kto publicznie kwestionuje kapłaństwo Dziesiątki, zostaje uznany za heretyka i może być legalnie wydany świątynnej inkwizycji. W wielu miastach zaczynają działać trybunały wiary.

190 **Jokhoński Gest i przesiedlenia elfów.** Blasius wydaje tzw. Jokhoński Gest – akt, który przyznaje uciekającym z południa elfom prawo osiedlania się w każdej osadzie i zakładania własnych enklaw. Dotychczasowi mieszkańcy dzielnic przeznaczonych dla elfów zostają siłą wypędzeni, a ich wsie przekazane nowym osadnikom. Wokół Germeniusza Mściciela, szlachcica z Lauterbach, zaczyna gromadzić się ludność pozbawiona domów – zarówno ludzie, jak i nieuznawani przez kapłanów „dzicy" elfi potomkowie.

**Kredyt lub miecz.** W obliczu napiętej sytuacji politycznej Najjaśniejsza Republika Modris oferuje Germeniuszowi kredyty finansowe na rozwój armii buntowniczej. Zachariusz, jego szwagier, doradza odrzucenie tej oferty i zwrócenie się ku Atrynom, którzy ponownie pojawili się na wschodnich rubieżach. Germaniusz jednak ignoruje radę Zachariusza i przyjmuje środki od doży Modris, Beandra Traditora. Dzięki funduszom Lauterbach zaczyna rozkwitać. 191

**Korona z Lauterbach.** Szlachta z okolic Lauterbach ogłasza Germaniusza królem, wierząc, że tylko on może stawić czoła teokratycznej tyranii. W odpowiedzi Modris wysyła kapłanów Walsa, spowitych w czarne kaptury, aby ostrzegli nowego monarchę. Przekazują mu proroctwo, wedle którego zginie podczas wielkiej bitwy. Tymczasem Blasius koncentruje swoje siły pod Poreheim, szykując się do ostatecznego starcia. 192

**Błoto i śmierć.** Na bagnach zolfdorfskich Blasius próbuje zastawić pułapkę na wojska Germaniusza. Dostrzegłszy niewielki podjazd przeciwnika, niecierpliwi się i nakazuje armii marsz, łamiąc tym samym postanowienia własnego fortelu. Jego siły zostają zaskoczone i rozbite przez lekką jazdę Germaniusza, która wykorzystuje chaos w szeregach przeciwnika. Wojska Blasiusa uciekają w popłochu, a sam król topi się w bagnie, które wcześniej chciał wykorzystać jako pułapkę. 193

194 **Korona i zapomniane długi.** Po zwycięstwie Germaniusz wymusza koronację z rąk duchowieństwa. Wkrótce potem ogłasza, że nie zamierza spłacać długów zaciągniętych od Modris. Decyzję uzasadnia obowiązkiem wobec świętej wiary i wyzwolonych poddanych. Doża Beander, nie chcąc pogarszać stosunków, godzi się z wolą króla, lecz w milczeniu planuje zemstę.

**Modriska Gra**. Doża Beander Traditor zaprasza Germaniusza na pojednawczą ucztę,
195 podczas której proponuje symboliczną partię szachów. W jej trakcie królowi zostaje podany napar z Norithorskiej Damy – subtelnej trucizny. Germaniusz umiera przy planszy, nieświadomy zdrady. Pozostawiona bez przywódcy armia spogląda na Zachariusza jako potencjalnego następcę. Ten, nie mając ambicji królewskich, ucieka do Lauterbach, gdzie zostaje pojmany w chwili karmienia kur. Wbrew swojej woli obwołany zostaje nowym władcą. Na tron wstępuje Zachariusz Dobrotliwy.

---

A któż zdoła opisać burzę, co przeszła przez Ostreich w tych dwudziestu latach, kiedy to miecz rozciął niebo, a zdrada zapuściła korzenie głębiej niż najstarszy dąb w Modris? Był to Czas Zdrady i Koron – czas, w którym słowo przysięgi nie ważyło więcej niż pióro wiatru, a korony spadały i rodziły się w ogniu, błocie i krwi.

Zaczęło się od Krucjaty Północnej, gdy Siggurd III poprowadził swoich rycerzy ku dzikim plemionom, obiecując ziemię za miecz. Lecz ziemia ta nie chciała być ujarzmiona, a ci, którzy ją bronili, obrócili się przeciw najeźdźcom. Modris, serce republikańskiej myśli, odmówiło hołdu kró-

lowi i tym samym wydało wyrok na starego władcę. W Lesie Walicyjskim krew przelana była gęsto jak nigdy dotąd, a głowa marszałka Ariovira stała się ziarniem buntu. Wirgytoryks, brat krwi poległego, poprowadził lud ku rebelii i wymazał imię Siggurda z kart przyszłości, sam zasiadając na tronie jako uzurpator, choć uznany przez możnych. Jednak ten, który odwrócił się od bogów, nie mógł długo cieszyć się berłem – jego pogańskie przekonania i głód, który nawiedził kraj, sprowadziły nań II Dębową Reakcję. Blasius Rolnik, kapłan świętego Jokhonna, powstał z ludu jak nowe wcielenie sprawiedliwości i ognia. Uzurpator zginął powieszony jak łotr, a Blasius, zaprzeczając własnym obietnicom, włożył koronę na skronie. Rozpoczęły się krwawe czystki, ogień zapłonął w domostwach niewiernych, a dziesiąta część plonów i złota została oddana kapłanom – Boska Dziesiątka stała się nowym podatkiem i nowym biczem. A gdy padł Norithor, miasto elfów, Blasius uczynił z ich uciekinierów narzędzie polityki: wypędzając wieśniaków, osiedlał ich w ludzkich grodach, niczym nową arystokrację. Wtedy powstał Germaniusz z Lauterbach, wiejski szlachcic, który jak burza wyrósł z krzywdy. Z pomocą Modris i kredytów Beandra Traditora, Germaniusz odzyskał to, co Blasius stracił przez pychę – ziemię, ludzi i nadzieję. Pokonał tyrana na bagnach, gdzie ten sam zginął w sidłach własnego podstępu. Lecz nawet on nie zdołał uniknąć morderczej gry Modris – zatruty w trakcie partii szachów, zmarł jak pionek w rękach doży. Wtedy właśnie kurzą karmą i przypadkiem koronowano Zachariusza Dobrotliwego, który nie chciał być królem, lecz stał się nim mimo woli – bo taka była wola ludzi i losu. I tak oto Czas Zdrady i Koron zakończył się koroną na skroniach człowieka prostego, lecz prawdziwego. W cieniu zdrady zakwitła iskra nadziei. Lecz czy przetrwa? Kronikarze przyszłości osądzą.

# CZĘŚĆ SZÓSTA
# PAX OSTREICHUM

196 **Edykt o Pokorze i Jałmużnie**. W roku tym, pod światłością panowania Zachariusza Dobrotliwego, wydano pamiętny Edictum humiliores versus honestiones, który nakładał na stany wyższe święty obowiązek jałmużny na rzecz ubogich, aby bogactwo nie było więcej tylko dziedzictwem krwi, lecz i zasług ducha. Tenże edykt, oprawiony w retorykę cnoty i sprawiedliwości, nie został jednak przyjęty z pokorą – szlachta i rycerstwo zawrzały gniewem, nie chcąc poddać się nakazom, które godziły w ich przywileje. Egzekucję rozporządzenia powierzono świątyniom Eo, Jokhonna, Walsa, Tradara oraz Prytera. Lecz ziarno zrodzone z dobrego łona padło na ziemię nieprzygotowaną: kapłani ulegli pokusom, a święte miejsca nasyciły się chciwością. Tak edykt, który miał być latarnią dla ludu, stał się źródłem ciemności i zgnilizny.

197 **Rozkwit Architektury Sakralnej.** Choć duchowe spory targały królestwem, czas ten przyniósł niezwykłe owoce w kamieniu i złocie. Strzeliste wieże, kopuły jak sklepienie niebios i marmurowe ołtarze, przyozdobione gwiazda-

mi i świętymi wizerunkami, poczęły wznosić się ku niebu. Tenże rok zapisał się w pamięci jako czas wspaniałości świątyń, gdzie wiara mieszała się z pychą, a chwała bogów z ludzką dumą.

198 **Znalezisko w Kaelthor i Przekaz Świetlistych Przystani.** W ruinach pradawnego Kaelthoru, gdzie wiatr śpiewa dawne pieśni przez pęknięcia kolumn i łuki zburzonych bram, znaleziono pergaminy zapisane pismem elfów – lub istot jeszcze starszych. Mędrcy i teurgowie z najwyższym namaszczeniem pochylili się nad znakami, odkrywając w nich wzmianki o Świetlistych Przystaniach między gwiazdami, miejscach niewysłowionej jasności, dostępnych jedynie oczom bogów i wybranych. Znaczenie tych słów wciąż okryte jest mgłą tajemnicy, lecz ich echo długo drgało w salach uczonych i w sercach tych, którzy śnią o niebiosach.

199 **Boska Donacja i Tablice z Harpich Szczytów.** W głębokich trzewiach Harpich Szczytów, gdzie niegdyś krasnoludy drążyły swe korytarze, odkryto tablice z metalu nieznanego pochodzenia, wyryte znakami przypominającymi pisma boskie. Wizerunki na nich ukazywały momenty stworzenia i podarowania świata ludziom, elfom i krasnoludom jako daru bożego – *Donatio Dei*. Każdy naród, pełen własnej dumy, odczytywał znaki jako potwierdzenie swej wyjątkowości. Tablice stały się zarzewiem wielu sporów, lecz z czasem ich interpretacja została włączona do Świętych Zwojów Eo, jako świadectwo wspólnoty i boskiego ładu.

200

**Wyprawa św. Egona i Blask Bestii.** Wierny sługa Jokhonna, kapłan Egon, porzucił wygody świątynnych krużganków i udał się w samotną pielgrzymkę do dzikiej Puszczy Bossenowskiej, pragnąc doświadczyć świętych prób i pokuty. Tam, kryjąc się przed nieczystymi hazzardakami w jaskiniach i pieczarach, odkrył pradawne malunki, ukazujące owe bestie otoczone blaskiem podobnym do gwiazd. Egon uznał ten znak za objawienie, a boskość potworów – za test wiary. Jego czyny i wizje uczyniły go świętym jeszcze za życia, a jego imię wymieniano z czcią na ołtarzach Jokhonna.

201

**Odwołanie Edyktu Pokory.** Gdy wieść o zepsuciu świątyń i ich chciwości dotarła do Zachariusza, król, z sercem ciężkim, lecz stanowczym, odwołał Edictum humiliores versus honestiones, łamiąc tym wolę wielu kapłanów. Ci zaś, nieposłuszni koronie, kontynuowali pobór jałmużny, co zrodziło bunt, napaści na świątynie, a nawet masowe apostazje. Rozpętały się ciemności, które miały długo kłaść się cieniem na duchowości królestwa.

202

**Synod Wschodnich Puszcz.** Na wschodnich rubieżach królestwa, gdzie lasy szumią modlitwy starsze niż mury miast, arcykapłani trzech wielkich kultów: Eo, Jokhonna i Walsa, zaniepokojeni upadkiem dyscypliny i rozpadem władzy duchowej, zawiązali Synod Wschodnich Puszcz. Zebrania te, święte i tajemne, odbywały się w świątyniach ukrytych pośród drzew

i w cichych grotach, z dala od oczu królów i świeckich namiestników. Tam próbowano zjednoczyć serca kapłanów, by ocalić świętość, zanim zgaśnie w mroku.

**Edykt Oka i Walka z Apostazją**. Widząc, jak wiara ojców zostaje porzucana, a nowe kulty rosną niczym chwast w ogrodzie bogów, król ogłosił Edictum Oculus – zakaz wszelakiej apostazji i odejścia od religii przodków. Jednak bez scentralizowanej pieczy nad świątyniami, bez jedności głosów kapłańskich, edykt ten pozostał martwym słowem, niczym zbroja bez ciała, oręż bez wojownika. Apostazja trwała, a bogowie – jedni płakali, inni milczeli. 203

**Konwokacja Światłości i Klęska Zjednoczenia**. W roku tym, kierując się pragnieniem przywrócenia ładu duchowego w Ostreich, król Zachariusz Dobrotliwy zwołał Konwokację Światłości – zgromadzenie dostojników wszystkich głównych kultów, od świątyń Eo aż po ołtarze Prytera. Zamiarem monarchy było, by głosy kapłanów zlały się w jedną pieśń wiary, wzmacniając jedność ludu. Lecz tam, gdzie miało narodzić się światło, zapanował mrok. Zamiast zgody, rozbrzmiały słowa pełne goryczy, oskarżeń i wzajemnych klątw. Kapłani, nie bacząc na świętość miejsca, zarzucali sobie nawzajem herezję, odstępstwo i pychę. Tak oto Konwokacja Światłości nie przyniosła jedności – a tylko rozsiała ziarno podejrzeń i nieufności, które wykiełkowało w sercach jak cierń. 204

205 **Płomień Wewnętrzny i Męczeństwo Yslena.** W południowych prowincjach Ostreich zajaśniał ogień niepokorny. Kapłan Jokhonna, imieniem Yslen z Tristholmu, przemawiał do ludu słowem śmiałym i wzburzonym, głosząc, iż prawdziwa obecność boga natury nie potrzebuje pośredników, a światło jego tchnienia bije z wnętrza każdego czystego serca. Tłumy, oczarowane jego kazaniami, zebrały się przed świątyniami i żądały ich „oczyszczenia z pyszałkowatych zwierzchników", których oskarżano o zdradę pierwotnych nauk. Na wieść o tych buntach, król posłał straż, by rozgonić zgromadzenia. Samego Yslena pojmano i spalono na stosie, który miał być oczyszczeniem – a stał się ołtarzem męczeństwa.

206 **Reformacja Kręgu Eo.** W cieniu płonących stosów wystąpił Albrecht z Rotwen, eklezjan kościoła Eo, uczony w teologii i człowiek o sercu pełnym ognia reform. Ogłosił on manifest wzywający do ustanowienia jednej, nadrzędnej hierarchii kapłańskiej – Kręgu Eo, pod wodzą duchowieństwa tejże świątyni. Manifest Albrechta przyjęto z mieszaniną lęku i nadziei. Jedne regiony przyklękły u stóp nowego porządku, inne wzniosły się do oporu, obwołując eklezjana uzurpatorem. Przeciw niemu powstała Kapituła Wielkich Świątyń, zrzeszająca wyznawców Tradara, Ado i Firen, którzy bronili autonomii swoich świętych rytuałów i prawa do głosu w sprawach boskich.

**Ustawa o boskich proporcjach**. Z królewskiego skarbca wyszło prawo nowe – Ustawa o boskich proporcjach, wedle której dotacje na budowę świątyń miały być przydzielane nie wedle łaski czy wpływu, lecz wedle liczby wiernych zamieszkujących daną osadę. Wielkie świątynie, pyszniące się złotem i tłumami, zaczęły tracić wpływy. Tymczasem w dolinach, na rozstajach i wśród łąk, zaczęły wyrastać skromne kaplice i świątynie, których kamienie niosły echo wiary pokornej i czystej. Potężni kapłani szemrali, lecz lud świętował – bo bogom przyniesiono chwałę również z miejsc zapomnianych. 207

**Powstanie Bractwa Świętej Korony.** Gdy Kościół Eo rósł w siłę, a jego przedstawiciele sięgali po władzę nad duszami i ziemią, kapłani i wojownicy kultu Belladona, strażnika ciszy i mocy w ukryciu, zawiązali Bractwo Świętej Korony. Ich celem było strzeżenie autonomii lokalnych ośrodków wiary, które czuły się zagrożone przez centralizację i żarłoczne ambicje duchownych z wielkich miast. Między Bractwem a Kościołem Eo doszło do licznych starć – nie tylko słowem, lecz i mieczem. Krew popłynęła na ołtarzach i na drogach, a ludzie mówili szeptem, że nastał czas, w którym świątynie staną się polami bitew, a wiara mieczem dzielonym przez dwóch rycerzy jednej duszy. 208

**Pożar Bazyliki i Początek Kościoła Oświeconego Słowa.** W roku tym, gdy niebo krwawiło nad dachami świątyń, ogień po- 209

chłonął bazylikę Bractwa Świętej Korony, a z jej popiołów powstało coś nowego i potężnego. Młody kleryk imieniem Dareth, cudownie ocalały z płomieni, głosił, iż wśród języków ognia przemówił doń sam Eo, nakazując oczyścić Słowo z wszelkiego fałszu i naleciałości wieków. Tak oto zrodził się Kościół Oświeconego Słowa – wspólnota tych, którzy nie chcieli już żyć w cieniu dogmatów kruszejących niczym kamienie starej świątyni. Pożar uznano za znak boski, a kazania Daretha zaczęły przyciągać tłumy, które widziały w jego głosie odbicie samego Eo. Ziarno zostało rzucone, i wkrótce miało wykiełkować w światło i miecz.

210 **Sobór Milczenia i Narodziny Cichych.** W cieniu pradawnego dębu, w świętym gaju Jokhonna, odbyło się zgromadzenie proroków, wizjonerów i mistyków z różnych ścieżek wiary. Tam właśnie, bez słów, bez hymnów, zawarto milczące przymierze, z którego zrodził się ruch zwany Cichymi – wyznawcami światła wewnętrznego, czystości serca i odrzucenia wszelkich form zewnętrznego rytuału. Nie noszą znaków rozpoznania, nie stawiają świątyń, nie głoszą kazań – a jednak ich obecność rozbrzmiewa cicho, jak kropla wody spadająca na kamień. Ich wpływ rozlewać się będzie po królestwie przez wieki, niczym światło ukryte w popiele.

211 **Dekret Tradara: Złote Miary.** Na rozkaz kapłanów Tradara, boga kupiectwa i mierników wartości, ogłoszono De-

kret Złotych Miar – prawo mające na celu ujednolicenie jednostek wagi, miary i wartości we wszystkich częściach królestwa. Choć zrodzone z nadziei na sprawiedliwszy handel i większe zaufanie między ludami Ostreich i Księstwa Ingel, dekret przyjęto chłodno. Kupcy i cechy stosowali go niechętnie, a stare zwyczaje trzymały się jak mech skały. Ziarno reformy nie padło jeszcze na przygotowaną glebę.

212 **Zamach na Kapitułę Wielkich Świątyń.** W ciemnych korytarzach pałacu królewskiego zrodził się plan zdradziecki. Toren Verre, kanclerz królewski, za podszeptem doradców i wpływowych kapłanów z centralnych świątyń, kazał uderzyć na Kapitułę Wielkich Świątyń, której członkowie sprzeciwiali się rosnącej władzy korony nad sprawami boskimi. Lecz miecz zdrady został powstrzymany – leśni strażnicy Jokhonna, czuwający nad świętym ładem puszcz, zdołali udaremnić zamach. Krew się nie przelała, lecz ziarno rozłamu zapuściło korzenie głęboko. Odtąd religia stała się cieniem polityki, a polityka – narzędziem w rękach świątyń.

213 **Tajemne Zgromadzenie Ormielitów.** W chłodnych pieczarach północy, gdzie czas płynie wolniej, a szept drzew brzmi jak modlitwa, zebrało się zgromadzenie wyznawców Ormiela – pradawnego, elfickiego bóstwa o naturze synkretycznej, łączącego w sobie światło, harmonię i porządek wszechrzeczy. Kult ten, odziedziczony przez niektóre rody od czasów,

gdy elfowie panowali nad puszczami i górami, nosił znamiona głębokiej duchowości i wewnętrznej ciszy. Choć niektórzy widzieli w Ormielitach potomków najczystszej mądrości dawnych wieków, Rada Doktrynarna ogłosiła ich nauki jako bluźniercze, wskazując, iż w ich odrzuceniu cierpienia i śmierci kryje się herezja. Tak oto zapadł wyrok, a kapłani Ormiela zeszli do podziemi.

214 **Wizja na Równinach Nael.** Na szerokich Równinach Nael, położonych w sercu Księstwa Ingel, pasterz imieniem Gheron doświadczył cudownej wizji. Oto ujrzał istotę niebiańską unoszącą się nad pastwiskiem, lśniącą światłem, jakiego nie znały ani słońce, ani księżyc. Istota ta wypowiedziała jedno tylko słowo: Elun. Wieść o cudzie rozlała się po królestwie niczym poranna mgła, rozpalając umysły i serca. Lecz duchowieństwo nie wydało jednomyślnego werdyktu – jedni widzieli w Elunie posłańca Eo, inni zwodziciela. W cieniu tej niepewności zrodziły się spory, które nieprędko miały ucichnąć.

215 **Podróż Kazimira Mędrca.** Z dalekiego Królestwa Atrynii, położonego za wschodnimi górami i stepami, przybył do Ostreich mąż osobliwy – Kazimir, prorok i mistyk, którego twarz była jak zwierciadło pokory, a słowa – ostrzem rozumu. Niósł ze sobą naukę, iż bóg jest jeden, a wszyscy inni są zaledwie odblaskami jego światła, niczym gwiazdy odbite w tafli jeziora. Kazania Kazimira, choć głoszone z prostotą, wstrząsały podstawami wiary. Król wezwał go

na sąd, lecz nim dotarł do stolicy, zaginął bez śladu w kniejach. Mówi się, że bóstwa zazdrosne o oddawaną tylko jemu cześć porwały go, inni twierdzą, że rozpłynął się w świetle swej własnej nauki.

**Synod Trzech Krzyży**. Zwołany przez Radę Zachodnią w obliczu narastających kontrowersji, Synod Trzech Krzyży miał rozstrzygnąć los kultu Ormiela. Kapłani i mędrcy spierali się przez trzy dni i trzy noce, badając święte pisma, znaki i przesłania. W końcu, choć wielu uczonych dostrzegało zgodność Ormiela z Eo i Jokhonnem, zdecydowano, że odrzucenie cierpienia i śmierci jako świętych misteriów jest herezją. Kult został potępiony, a jego wyznawcy, jak liście porwane wichrem, rozproszyli się po ziemi. 216

**Krew Mgły.** W Leven, w Księstwie Ingel, odkryto działalność zakazanego kultu Belutrema – wyznania przypominającego czcigodny kult Belladona, lecz zbrukanej krwią ofiar z ludzi. Kapłani tego kultu, mężczyźni odziani w szaty z czarnej jedwabnej mgły, składali swoje ofiary w ciszy ruin i cieniach podziemi. Wygnani z miasta przez straże, osiedli w okolicznych ruinach, gdzie pozyskiwali adeptów spośród sierot, wygnańców i złamanych dusz. Szeptano, że nocą ich pieśni wznoszą się ku niebu jak dym – i że mgła, która otula doliny, skrywa nie tylko rosę, lecz i bluźnierstwo. 217

218 **Koniec Ciszy i Wchłonięcie przez Walsaistów.** W roku tym, zakończyła się ścieżka Cichych, których milczenie miało stać się światłem. Ruch ten, poczęty pod świętym dębem Jokhonna, uległ powolnemu osłabieniu, gdyż jego bezgłośna doktryna nie potrafiła oprzeć się zorganizowanej sile Kościoła. Zostali oni wchłonięci przez kapłanów Walsa, boga śmierci i przemijania. Ci, co nie sprzeciwili się tej asymilacji, zostali włączeni do klasztorów pogrzebowych i rytualnych domów milczenia. Pozostali rozpierzchli się, zamilkli na zawsze – nie z ascezy, lecz z bólu.

219 **Krwawy Świt i Zagłada Ormielitów.** W rok po zawiązaniu Synodu Trzech Krzyży, nadszedł dzień, który elfy nazwą wiekami później Krwawym Świtem. Na mocy dekretów Rady Doktrynalnej i z błogosławieństwem samego króla, rozpoczęto oczyszczanie ziem z herezji Ormiela. Ci, którzy złożyli pokłon bogu Eo i wyrzekli się dawnych pieśni, ocaleli. Lecz ci, którzy trwali przy pradawnym świetle Ormiela, zostali spętani i spaleni na stosach, których dym przysłonił wschodzące słońce. Tak oto skończył się pewien rozdział elfickiej duchowości, zatarty popiołem i zapomnieniem.

220 **Zmowa Cieni i Pogłos Rozkładu.** W roku tym wzrosło napięcie między możnymi rodami Ostreich, zaniepokojonymi słabnącym zdrowiem Zachariusza Dobrotliwego oraz wszechobecnym wpływem kapłanów Kościoła Oświeconego Słowa. Główne rody: Velkenowie,

Trassburgowie i ostatni potomkowie rodu Almbrechtów, zaczęły zawiązywać tajne pakty mające zabezpieczyć ich pozycję po spodziewanej śmierci monarchy. W senacie królewskim pojawiło się słowo „interrex", a wielu mówiło, że król umiera nie z choroby, lecz od ciężaru własnej świętości.

221 **Odejście Dobrotliwego i Elekcja Nowego Światła.** W roku tym, wśród mgieł jesiennego poranka, zakończył swój święty żywot Zachariusz Dobrotliwy, król łagodnych dekretów i sprawiedliwego szeptu. Odszedł w ciszy, jak przystało temu, który władał słowem, nie mieczem, a którego dłonie – choć naznaczone starością – niosły pokój rozdzieranej krainie. Całe Ostreich pogrążyło się w żałobie, a dzwony świątyń Eo, Walsa i Jokhonna biły jednogłośnie przez dziewięć dni i nocy. Po śmierci monarchy zwołano wielkie zgromadzenie, na którym zasiadło duchowieństwo wszelkich kultów oraz najznamienitsi przedstawiciele rodów szlacheckich. Po długich modłach, naradach i przysięgach złożonych nad relikwiami Korony Wieczności, ogłoszono nowego władcę: Kanuta I, zwanego Drobnym, z rodu Asengradów, który to w pokorze przyjął ciężar berła i miecza. Jego elekcja stała się znakiem nadziei w czasach niepokoju i zapowiedzią nowej ery – być może cichej, lecz nie pozbawionej burz.

A oto zapis dziejów, które przez dwadzieścia pięć lat targały Ostreich niczym wichura koronę z głowy króla, a sutannę z ramion kapłana. Był to czas pełen wzniosłości i upadku, objawień i ognia, herezji i reform – czas, który potomni nazwać będą *Pax Ostreichum* Zaczęło się od Edyktu o Pokorze i Jałmużnie, który – choć pomny miłosierdzia – zapoczątkował długą drogę duchowego rozkładu. Świątynie, które miały służyć ubogim, same popadły w chciwość i przepych, a gniew ludu rósł w miarę, jak topniała świętość w murach ołtarzy.

Potem nadeszły czasy znalezisk i objawień – z ruin Kaelthoru i Harpich Szczytów wyłoniły się znaki, które rozbudziły wyobraźnię mędrców i proroków, lecz też rozpaliły rywalizację między kultami. Święci, jak Egon, i mistycy, jak Kazimir z dalekiej Atrynii, głosili nowe wizje boskości, a ich słowa siały niepokój pośród kapłanów starych porządków.

W łonie religii pękły więzy. Reformacja Kręgu Eo, Płomień Wewnętrzny Yslenna, powstanie Bractwa Świętej Korony i ostatecznie narodziny Kościoła Oświeconego Słowa z płomieni bazyliki – wszystko to dowodziło, że wiara nie była już jednolitą tkaniną, lecz poplamionym gobelinem pełnym łatek i rozdarć. Cisi, Ormielici, kaznodzieje Belutrema – jedni ginęli w ogniu, drudzy w milczeniu, lecz wszyscy odcisnęli ślad na duszy królestwa.

Władza królewska, rozdarta między posłuszeństwem bogom a spokojem poddanych, chwiała się pod naporem reform, soborów i synodów. Król Zachariusz Dobrotliwy, choć zwany był strażnikiem ładu, nie zdołał zjednoczyć podzielonej duszy królestwa. A gdy w końcu, po długich latach panowania, zamknął oczy na wieczność, przyszłość Ostreich stała się przedmiotem modlitw i lęków.

Na jego miejsce obrano Kanuta I Drobnego z rodu

Asengradów – człowieka cichego, lecz obdarzonego przenikliwym umysłem. Z jego koronacją kończy się epoka płomiennych sporów i tli się nadzieja, że królestwo odnajdzie równowagę między wiarą a władzą, między sumieniem a mieczem.

Niech pamięć o tych latach będzie przestrogą dla możnych i duchownych, a opowieść ta niech przetrwa w pergaminie i sercach.

# CZĘŚĆ SIÓDMA
# WOJNA BRACI

225 **Articuli Kanuti, czyli Przysięgi Rozdartej Korony.** W dwudziestym piątym roku panowania potomków Asengradów zebrała się szlachta wysoko urodzona, a Kanut, zwany Drobnym, złożył przed nią dokumenty zwane *Articuli Kanuti*. W nich monarcha przyrzekł, iż nie on sam, lecz sejmy ziem i chorągwi decydować będą o nowych daninach i podatkach. A co najdziwniejsze i niesłychane – w pergaminach zapisano, że jeśli król nie dochowa przyrzeczeń, szlachta może odmówić mu posłuszeństwa, jakby przysięga wierności była tkaniną, którą można rozerwać niczym lnianą koszulę. Tak runęła dawna jednomyślność tronu i możnych, a w cieniu kolumn tronowej sali zrodziła się myśl o króla władzy ograniczonej.

226 **Ustawa Powszechnego Przywołania i Upadek Oświeconego Słowa.** W roku następnym Kanut, dziedzic korony i syn swego ojca, ogłosił Ustawę Powszechnego Przywołania, nakazując, by wszyscy duchowni królestwa, z klasztorów, pustelni, świątyń i zgromadzeń, stawili się na wezwanie monarchy

i złożyli mu hołd, ślubując posłuszeństwo koronie. Rozpalone kadzidła nie zdołały ukryć szemrania, jakie wzniosło się w kapitularzach i zakonnych wirydarzach – wielu kapłanów milczało, lecz w ich oczach tlił się bunt. W tym samym roku dobiegł kresu Kościół Oświeconego Słowa; jego kapłani, pozbawieni własnego ołtarza, zesłani zostali do innych, uznanych kościołów, niczym rozbite naczynia przetopione na nowo. A pamięć o Darethcie przetrwała jedynie w szeptach i ukrytych glosach.

227 **Noc Zatrzaśniętych Bram i Zniknięcie Kodeksu Gwiazd.** W tajemniczym roku dwudziestym siódmym, gdy księżyc stał nisko jak ostrze kosy, na królewski skarbiec padła niewidzialna ręka. Zniknął *Kodeks Gwiazd* – starożytny wolumin, w którym zapisano ruchy niebios, zaś strażnicy przysięgali, iż wszystkie bramy były zamknięte, a klucze spoczywały w dłoniach tych samych, co zawsze. Zdarzenie to uznano początkowo za omen, potem za cud, a wreszcie za znak nadciągającego niepokoju. Wieść o kradzieży rozeszła się po Ostreich, a podejrzenia padły raz na uczonych, raz na kapłanów, raz na magów zakazanych sztuk – lecz nikt nie został osądzony. Mówiono, że Kodeks sam powróci, gdy gwiazdy zmienią bieg.

228 **Sekretny Pakt Trzech Świątyń i Ziarno Zdrady**. W roku dwudziestym ósmym, gdy rosnąca władza Kanuta zaczęła dławić swobody duchowe, kapłani świątyń Jokhonna, Eo i Belladona zebrali się w noc bez świec i ogłosili Pakt

Trzech Świątyń – tajne przymierze, które miało strzec niezależności ich ołtarzy przed królewskim berłem. Pergamin, spisany atramentem z popiołu i wina, przekazano potajemnie Teobaldowi, bratu monarchy. W jego dłoniach dokument stał się nie tylko przysięgą, lecz zaczynem przyszłej zdrady, która niczym cierń miała wrastać w koronę Kanuta. I tak, w ciszy, bez bitew i bez trąb, narodził się cień, który miał prześladować tron przez kolejne lata.

229 **O Złamanym Berle i Znaku na Niebiosach.** W tym roku, gdy zimowe wichry targały chorągwie nad zamkowymi blankami, w kaplicy królewskiej podczas porannej modlitwy pękło berło ceremonialne Kanuta, jakoby dotknięte niewidzialną dłonią. Dworzanie szeptali, że był to znak gniewu niebios, inni zaś – że omen nadciągających sporów, które rozszarpią jedność królestwa niczym wilki ranną zwierzynę.

230 **Spór o Święty Relikwiarz.** Wnet rozgorzał zatarg, gdy Eryk, wsparty przez część arcykapłanów, zażądał, by relikwia świętej Valdery została przeniesiona z wielkiej świątyni w Ostreich do jego prywatnej kaplicy. Lecz Kanut, mężny i nieugięty, rzekł, iż relikwia jest własnością ludu, a nie książąt ani kapłanów. I tak zaczęła pękać braterska więź, jak mur kruszejący pod naporem niewidzialnych sił.

232 **Kazanie Gniewu.** Eryk, przebywając już w odległym Stalervek, stanął na stopniach świątyni i wypowiedział płomienne kazanie, potępiając

decyzje Kanuta, jako odstępstwo od prawdziwej wiary. Echo jego słów poniosło się przez place i zaułki, a tłumy mdlały pod ciężarem jego żaru. Tak zdobył serca ludu i część duchowieństwa, a zarzewie buntu zaczęło tlić się coraz jaśniej.

**Wizja Matki.** W tym samym czasie królowa Neele, której mądrość znana była od morza do granicznych gór, ujrzała we śnie boginię Firen, nakazującą jej pojednać skłóconych synów. Toteż posłała im listy, tkane ze słów łagodnych jak wiosenne powiewy. Lecz poselstwa te przechwycili szpiedzy Kanuta, a zamiast pokoju zasiano jeszcze głębszą nieufność. 234

**Krwawy Marsz na Zachód.** Teobald, który długo krył w sercu żar ambicji, zebrał wokół siebie część panów ziemskich i hufce żołnierzy, po czym ogłosił marsz na Oberholz, by odebrać bratu koronę. Lecz pola zachodu spłynęły krwią, a chorągwie Teobalda zostały strzaskane niczym suche gałęzie pod kopytami wojsk wiernych Kanutowi. Teobald, straciwszy wszystko, poszedł na wygnanie, a wiatr zagłuszył jego imię. 235

**Układ Słonej Łzy.** Tymczasem Eryk, snując sieci swych intryg, zawarł tajemny pakt z możnymi z Modris, przyrzekając im wsparcie, jeśli Stalervek zostanie włączone do kupieckich traktów republiki. Tak zrodził się sojusz, który miał zaszkodzić koronie nie mieczem, lecz złotem – a złoto, jak wiadomo, jest trucizną wolniejszą niż stal, lecz o wiele głębiej wnikającą w serca ludzi. 236

242 **Kanuti Iudex i Zdradliwe Szepty Synów**. W owym roku Kanut, zwany czasami Mądrym, spisał testament, w którym oddał pieczę nad królestwem bogom, a wybór następcy przekazał przyszłemu soborowi arcykapłanów i kapłanów całego Królestwa. Lecz zapis ten, choć ubrany w purpurę pobożności, rozsiał w sercach jego synów – Kanuta, Teobalda i Eryka – ziarna podejrzeń i gniewu. W nocach ciężkich jak ołów zawiązywali spisek przeciw ojcu. A jednak królowa Neele, małżonka mądra jak księga prastarych run, odciągnęła dzieci od haniebnej wojny, łamiąc ich zamiary niczym rózgi w dłoniach matki.

243 **Śmierć Kanuta I i Narodziny Nowego Panowania**. I tak, gdy jesienne mgły spowiły doliny, Kanut I oddał ducha. Korona spoczęła na skroniach Kanuta II, a dzwony w Terniz biły długo, jakby same nie wiedziały, czy głoszą żałobę, czy triumf.

245 **Zniesienie Articuli Kanuti i Upadek Królowej Matki.** Wkrótce nowy monarcha strzaskał testament swego ojca, prawa, które ograniczały władzę królewską. Lecz owdowiała królowa Neele, świadoma zapisu i tradycji, wzniosła głośny protest. Za tę odwagę skazała samą siebie na gniew syna – a dwór odwrócił oczy, jakby patrzenie było równoznaczne z winą.

246 **O Milczeniu Zgromadzeń.** Kanut II rozwiązał sejm ziemski, ogłaszając, iż jedynym głosem królestwa jest jego wła-

sny. Szlachta zamilkła, lecz w ciszy tej narodziły się pierwsze tajne przysięgi oporu.

**O Płonących Kodeksach.** W wielkiej bibliotece w Murau nakazano spalić pisma mówiące o dawnych prawach podatnych, a popiół rozwiewano na wiatrach, aby pamięć o nich uleciała wraz z dymem. Plan ten, choć wydany z całą królewską mocą, nie powiódł się wcale. 247

**O Czerwonym Trybunale.** Utworzono sąd królewski, zwany później Czerwonym Trybunałem, który sądził w imieniu korony, a wyroki jego spadały jak topór – szybkie, zimne i nieodwołalne. 248

**O Zerwaniu Praw Przywileju.** Kanut II odebrał rycerstwu prawo do odmowy służby wojennej. W tym dniu wielu możnych przywdziało zbroje nie z obowiązku, lecz z przerażenia. 249

**O Wymazanych Chorągwiach.** W prowincjach zniesiono herby rodowe, a na wieżach zawisły jedynie chorągwie królewskie – czarne jak noc bez gwiazd, ze złotym słońcem w koronie. 250

**O Pogardzie dla Starszyzny.** Starsi radcy, którzy służyli jeszcze Kanutowi I, zostali odsunięci i zmuszeni do milczenia. Mówiono, że w tych dniach w pałacu słychać było jedynie skrzypienie tronowych stopni. 251

**O Rozproszeniu Zakonów.** Zakonom nakazano przenieść się do nowych prowincji, rozdzielając braci i siostry, którzy od 252

pokoleń modlili się wspólnie. W ich pieśniach pojawiła się nuta żalu i tęsknoty.

253 **O Zakazie Dzwonów.** W miastach zabroniono bić w dzwony bez zgody monarchy, by żaden głos nie poniósł się ponad jego wolę. Lud mówił, że noc stała się cięższa, a dzień – głuchy.

254 **O Zgubnym Poborze.** Król nałożył podatek od każdego gospodarstwa, nawet ubogiego. Płacz kobiet na targowiskach stał się częstszy niż śmiech dzieci.

255 **O Cichych Poselstwach.** Wysłannicy Teobalda i Eryka krążyli nocami między domami możnych, zbierając poparcie dla przyszłego zrywu. Ich płaszcze były ciemne, a ich słowa – jak sztylety skryte pod tkaniną.

256 **Założenie Ilysium i Gniew Synów.** W końcu królowa Neele została zamknięta w nowo utworzonym więzieniu, zwanym Ilysium, zbudowanym jak klasztor, lecz bez modlitw – jak pałac, lecz bez światła. Teobald i Eryk domagali się uwolnienia matki, a gdy Kanut II odmówił, zawiązali kolejny spisek, udając pogodzenie. Lecz zdrada została odkryta. Eryk zbiegł do Stalervek i przywdział habit w kościele Walsa, ukrywając stal ducha pod wełną pokory. Teobald zaś znalazł schronienie w Modris pod opieką doży Rafaella von Poreheim, gdzie jego imię szeptano cicho, jakby było zaklęciem, które może jeszcze odmienić los królestwa.

257 **Pieśń Matki i Zgubne Zgromadzenie w Ilysium.** W owym roku Neele, nazywana przez lud *Matką Łez i Pojednania*, słała do swych dzieci listy pełne błagań i woni pokoju, zapisane dłonią drżącą, lecz niezłomną sercem. Kanut II, chcąc ukoić wzburzone fale królestwa, zwołał pojednawczy zjazd w Ilysium i ogłosił uroczyste uwolnienie matki z więzów samotności. Podczas gdy Neele śpiewała psalm dziękczynny ku czci Hilen i Prytera, żołnierze przekupieni zdradliwą ręką doży von Poreheima ugodzili Kanuta II śmiertelnie, a jego krew wsiąkła w kamień niczym pieczęć końca dynastii. Teobald został obwołany królem przez wojsko, a Eryk – wbrew swej woli – odesłany do kościoła Walsa w Stalervek, gdzie miał żyć jak mnich, choć serce jego nie składało ślubów posłuszeństwa.

258 **O ciszy i szeptach Proroctwa.** W tym roku mnisi z konwentu Walsa z okolic Ingel ogłosili, iż widzieli w gwiazdach znak rozdarcia braterskiego i ciernia koronnego. Proroctwa ich, choć mgliste, zaczęły krążyć wśród ludu, podsycając niepewność i zwiastując, że dwa trony nie mogą stać w jednym królestwie.

260 **Upadek Kanuti iudex i Przebudzenie Wygnanego.** Teobald odwołał dawny testament ojca *Kanuti iudex*, odrzucając prawo duchowieństwa do wyboru monarchy. Kapłani i eklezjanie, lękając się rosnącego ciężaru władzy królewskiej, zaczęli szukać ratunku u Eryka, który w klasztorze nosił habit, lecz w duszy przechowywał pamięć o koronie. Wkrótce otrzymał

dyspensę na śluby zakonne i zaczął zbierać wokół siebie tych, którzy pragnęli odmiany losu.

261 **O Przebudzonej Fali.** Ludność pogranicza, znużona ciężarem nowego panowania, odmówiła płacenia danin i zaczęła przysięgać wierność Erykowi. Mówiono, że w tych dniach wiatr niósł pieśni o młodszym bracie, który miał przywrócić sprawiedliwość ziemi.

262 **O Złamanych Pieczęciach.** W starych archiwach w Oberholz odkryto dokumenty świadczące, iż Teobald zataił część dziedzictwa i nadań ojcowskich. Wiadomość ta rozeszła się niczym ogień po suchym stepie, wzmacniając szeregi jego przeciwników.

263 **O Zacieśniających się Kręgach.** Przerażony wzrostem potęgi młodszego brata, Teobald ograniczył autonomię Modris i podniósł podatki w republikach handlowych. Doża Rafaell von Poreheim, w którego żyłach płynęła duma kupiecka i pamięć dawnych wolności, zawarł wtedy tajny sojusz z Erykiem, przysięgając, że ich sprawa będzie wspólna jak krew i stal.

264 **O Nocnym Przymierzu Pieczęci.** Pod osłoną pełni księżyca doża i Eryk wraz z kapłanami Walsa zaprzysięgli pakt przy czarnym ołtarzu, a świadkiem była tylko sól łez i cień kolumn. Mówiono, że tego wieczora ziemia drżała lekko, jakby sama czekała na nadejście burzy.

**O Złotych Kłosach i Ufortyfikowaniu Oberholz.** Gdy Teobald odkrył zdradę, powołał do służby weteranów dawnych wojen, tworząc Zastęp Złotych Kłosów, którego hełmy błyszczały niczym sierpnie w słońcu kończącego lata. Ufundował także Oberholz jako twierdzę i bazę wypadową przeciw Modris, a jej mury rosły szybko, jakby wznosiła je niewidzialna ręka gniewu. 265

**O Zakwitającej Stali.** Ku przerażeniu wielu, pierwsze potyczki na granicach wybuchły niczym burze wśród pól pszenicy. Krew przelana była jeszcze skromnie, lecz jej smak zapowiedział nadchodzący los – a pieśni wojenne po raz pierwszy zastąpiły modlitwy o zgodę. 266

**Cud Langdorfski i Łzy Braterstwa.** W roku tym doszło do bitwy pod Langdorfem, gdzie siły Teobalda i Eryka stanęły naprzeciw siebie z równą liczbą rycerstwa i piechoty. Kapłani Belladona błogosławili wojska, jakby chcieli wzmocnić ich ducha, lecz kapłan Eo, Gerard, wzbił głos ponad zastępy, wzywając do wyrzeczenia się bratobójczej wojny i wspominając miłość Neele, matki obu wodzów. Choć żołnierze zostali zmuszeni do marszu ku starciu, gdy pierwsze szeregi zetknęły się w polu, odrzucili broń i rzucili się sobie w ramiona, chwaląc Neele jako patronkę pokoju. Eryk jako pierwszy padł do stóp Teobalda, błagając o przebaczenie i odwzajemnienie braterskiej miłości, a lud opiewał ten dzień jako cud zsyłany przez niebiosa. 267

269 **Poselstwo Walsa i Zdrada Pod Pokrywą Pokoju.** W roku tym Rafael von Poreheim, doża Najjaśniejszej Republiki Modris, wysłał poselstwo pod znakiem Walsa, boga kresu i ciszy grobów, aby doprowadzić do rozejmu między zwaśnionymi braćmi. Ugoda została spisana, a Teobald przysiągł na święte znaki dochować postanowień Kanut iudex. Lecz była to przysięga pusta jak wydrążony kamień, albowiem w cieniu rozmów zaplanowano jego zgubę. Zabójstwa mieli dokonać agenci republiki, przebrani w szaty kapłanów Walsa. Gdy Teobald padł martwy, śledztwo wykazało, iż rękę podniosły nań Czarne Kaptury – tajna służba Modris. Tak oto korona przeszła na skroń Eryka. Wkrótce na jego dwór przybył Yeger Vel z Modris, mianowany doradcą królewskim i ambasadorem republiki; mąż uczony, biegły w filozofii i przyrodzie, a nade wszystko w tajemnej geomantii, której znaki czytał jak inni księgi.

270 **Najazdy Północnych Ludów**. Koalicja Kusselów, Pellenów i Dunkelów, prowadzona przez wodza Ergwasta, runęła na ziemie Królestwa Ostreich niczym burza znad zimnych pustkowi. Grody płonęły, a granice królestwa krwawiły. Eryk posłał Yegera Vela do barbarzyńskiego wodza z gałązką pokoju, lecz poselstwo to wróciło z niczym, a miecze nie spoczęły w pochwach.

271 **Rok Krwawych Potyczek**. Przez cały ten czas Ostreich stało się areną nieustannych starć. Nie były to wielkie bitwy, lecz drobne, wyniszczające potyczki, w których ginęli chłopi i rycerze, a ziemia nasiąkała krwią powoli, lecz bez ustanku.

**Znaki w Ziemi i Kamieniu**. W owym roku Yeger Vel ogłosił, iż ziemia królestwa jest rozchwiana, a linie mocy przecięte przez wojny i bratobójcze grzechy. Na jego rozkaz wzniesiono kamienne stele i kręgi na pograniczach, mające „uspokoić grunt i los". Lud szeptał, iż król pozwala cudzoziemcowi zbyt głęboko sięgać w trzewia Ostreich. 272

**Drugie Poselstwo i Cena Pokoju.** Yeger Vel ponownie udał się do Ergwasta i tym razem wódz barbarzyńców skłonił się ku pokojowi. Warunkiem było małżeństwo jego brata, Erendera, z kobietą wysokiego rodu z królestwa. Za namową Yegera, Eryk zgodził się wydać za mąż własną matkę, Neele, aby przypieczętować pokój krwią i przysięgą. 273

**Szemrania i Zgorszenie.** Wieść o planowanym ślubie Neele rozdarła królestwo niczym miecz welon żałoby. Jedni widzieli w nim ofiarę dla dobra pokoju, inni – świętokradztwo i hańbę korony. Kapłani spierali się w świątyniach, a lud w karczmach, czy matka królów może stać się pieczęcią traktatu. 274

**Zaślubiny i Narodziny Marchii Vatten.** Uroczystości zaślubin Neele i Erendera odbyły się z wielkim przepychem i wraz z podpisaniem pokoju z Ergwastem. Erender został wyniesiony do godności margrabiego nowo utworzonej Marchii Vatten. Osiadł z małżonką w grodzie Vatten, wzniesionym na wielu wyspach, gdzie woda była zarazem 275

murem i drogą. Do współrządów powołał swego syna Daggo, męża młodego, lecz bystrego.

277 **Gorączka Prytera.** Po długiej chorobie król Eryk popadł w obłęd, który nazwano Gorączką Prytera, gdyż mówił, iż słyszy głos boga w trzasku ognia i szumie krwi. W tym stanie rozkazał zgładzić Erendera. Yeger Vel został wysłany jako *attaché* na dwór margrabiego i wraz z Czarnymi Kapturami zaczął snuć spisek, którego nici oplatały komnaty Vatten niczym pajęczyna.

278 **Trucizna i Upadek Królowej Matki.** Czarne Kaptury przeniknęły w szeregi dworskiej służby i podały Erenderowi truciznę powolną jak zdrada. Spisek uknuto tak misternie, by każdy ślad wskazywał na Neele. Królowa Matka została pojmana i po raz wtóry osadzona w murach Ilysium, gdzie echo jej kroków brzmiało jak lament całego królestwa.

279 **Hańba Błazna i Ucieczka Ku Prawdzie.** W roku tym, podczas uczty ociekającej winem i obłędem, król Eryk, rozpalony gorączką Prytera, rozkazał Yegerowi Velowi przywdziać strój błazna i ku uciesze dworu czynić sztuczki niegodne jego stanu. Pohańbiony ambasador, niosąc w sercu gniew i wiedzę ciężką jak kamień młyński, zbiegł z grodu w towarzystwie Daggo ku murom Ilysium. Tam, w cieniu więziennych wież, Yeger wyjawił Daggo i królowej matce Neele straszliwą prawdę: iż to sam Eryk wydał rozkaz zamordowania Erendera. Vel próbował skłonić Neele ku spiskowi przeciw synowi, lecz

matka, choć zraniona i zdradzona, nie potrafiła wznieść ręki przeciw temu, którego nosiła pod sercem. Widząc, iż serce jej twardsze jest niż stal, Yeger opuścił Ostreich i powrócił do Modris.

**Założenie Middenvatten i Upadek Marchii.** Król Eryk, w porywie swej chorej woli, lokował miasto Middenvatten, czyniąc zasadźcą kapłana Tradara, Konrada von Lübben, którego rychło wyniósł do godności arcykapłana. Marchia Vatten została przemieniona w Świętą Republikę Middenvatten, a Daggo, pozbawiony wszelkich wpływów, zmuszony był szukać schronienia w Modris. Doża Najjaśniejszej Republiki, Umbert Wspaniały, polecił Yegerowi Velowi i Daggo, aby wybłagali u Eryka uwolnienie Neele. Król, rozbawiony tą prośbą, rzekł szyderczo, iż raz do roku spełnia życzenie jednego ze swych błaznów. Królowa Matka została wypuszczona, a po odzyskaniu wolności spotkała się z Yegerem, który w zamian za swą pomoc prosił ją, by uprosiła u króla ograniczenie swobód handlowych Republiki Middenvatten. 281

**Gęsie Pióro i Zmierzch Asengradów.** Rok ten zapisał się krwią i piórem. Neele przybyła na dwór, by spełnić obietnicę daną Yegerowi. Eryk wezwał ją do swej komnaty, zapewniając, iż tam wysłucha matczynej prośby. Lecz gdy zostali sami, król, trawiony szaleństwem Prytera, rzucił się na nią z zamiarem haniebnym i potwornym. W obronie swej czci i życia Neele pochwyciła gęsie pióro, leżące na stole, i wbiła je w szyję syna, kładąc kres jego pano- 282

waniu i życiu. Tak zgasł Eryk, a wraz z nim linia Asengradów. Zakrwawiona i zdruzgotana, wychodząc z komnaty, Neele wzniosła okrzyk, który przeszedł do dziejów: *Zginął król, niech żyje król!* – wskazując na Daggo. Po czym, nie znajdując już miejsca w świecie ludzi, wbiła pióro w swą własną szyję, dopełniając tragedii. Na tron wstąpił Daggo I Dobry z rodu Erenderów, a nad Ostreich zapadła cisza, jaką zna tylko ziemia po wielkiej burzy.

---

W latach tych Królestwo Ostreich wkroczyło na ścieżkę cichej, lecz brzemiennej w skutki wojny, w której ostrza częściej spoczywały w pochwach niż w dłoniach, a mimo to krew lała się obficie – najpierw w sercach, potem na polach. Był to czas, gdy braterska więź synów Kanuta I zaczęła pękać niczym lód na rzece w przedwiośniu.

Rok dwudziesty piąty po dwusetnym zapisał się ogłoszeniem Articuli Kanuti – zbioru praw, którymi nowy monarcha, Kanut II, związał własną władzę kajdanami zgody szlacheckiej. Choć artykuły te miały być tarczą przeciw samowoli, stały się zarzewiem nieufności i podejrzeń. Szlachta uniosła głowy, duchowieństwo szeptało w krużgankach, a królewski autorytet po raz pierwszy zadrżał.

W następnym roku Kanut II sięgnął po narzędzie twardsze niż prawo: Ustawę Powszechnego Przywołania, która zmuszała duchownych wszystkich kultów do stawania przed tronem i składania przysięgi posłuszeństwa koronie. Tym aktem monarcha uderzył w samo serce wiary, wzniecając cichy opór zakonów i kończąc byt Kościoła Oświeconego Słowa, którego kapłani rozproszeni zostali niczym popiół po wietrze.

Rok kolejny, choć pozornie spokojny, był czasem knucia i zbierania sił. Dwór, klasztory i republika Modris stały

się miejscami szeptów, a bracia króla – Eryk i Teobald – poczęli coraz jawniej różnić się w wizji władzy i boskiego porządku. W milczeniu ostrzono nie miecze, lecz intencje.

Wreszcie w roku dwudziestym ósmym zawarto Pakt Trzech Świątyń, tajne przymierze kapłanów Jokhonna, Eo i Belladona, którzy wobec rosnącej potęgi Kanuta II postanowili strzec swej niezależności. Dokument ów, przekazany potajemnie Teobaldowi, stał się pierwszym kamieniem rzuconym w fundament królewskiej jedności.

Tak oto zakończył się pierwszy akt Wojny Braci – wojny bez bitew, lecz pełnej zdrad, przysiąg łamanych w ciszy i gniewu dojrzewającego w cieniu świątyń. Był to czas, gdy Ostreich jeszcze trwało w pokoju, nie wiedząc, że pod jego stopami ziemia już pęka.

# CZĘŚĆ ÓSMA
# NOWA STOLICA

283 **O Przymierzu Barbarzyńskim i Rozdarciu Starych Lasów.** Roku tego Daggo I Dobry zawarł Pactum Barbaricum ze swym kuzynem, Ergwastem II zwanym Miernym, umacniając więzy krwi i miecza. W tejże dobie z woli królewskiej założono grody Alkberg i Dunkelberg, a ziemie Kusselów i Pellenów ugięły się pod jarzmem Ostreichu. Z rady Yegera Vela rozkazano wyrąb Puszczy Bossenowskiej i otwarcie faktorii górniczych na Harpich Szczytach, co wzburzyło ludy starsze. Tak zapłonęła Wojna o Dąb i Skałę, zwana też Raptowną Wojną.

284 **O Zdobyciu Wyspy Kel i Dekrecie Żelaza i Marmuru.** Po licznych porażkach elfowie i krasnoludowie opuścili swe strażnice w Puszczy Bossenowskiej i na Harpich Szczytach, skupiając siły na wyspie Kel. Daggo I zdobył ową wyspę, a poruszony męstwem swych dawnych wrogów wydał Dekret Żelaza i Marmuru, zezwalający elfom i krasnoludom osiedlać się w granicach całego królestwa. W tym samym roku król poślubił Camillę z Desteve, a ród Erenderów pomnożył się o narodziny Daggo Młodszego.

**O Umocnieniu Kel i Powołaniu Senatu.** Wyspa Kel została opasana murami i basztami, by stać się tarczą królestwa. Daggo I powołał do życia Senat, mający czuwać nad rozwojem wyspy, złożony ze starszych rodów ze wszystkich stron Ostreichu. Wówczas senator Raddgar Remar Hilteberg otrzymał przywilej zasadzenia miasta Radderborg nad wodami Morza Belladona. 285

**O Narodzinach Kelrad.** Roku tego Radderborg został wzniesiony i otoczony murami. Z woli Senatu i króla wyspa Kel oraz miasto Radderborg zrosły się w jeden organizm, który nazwano Kelradem, nowym sercem władzy i handlu. 288

**O Założeniu Akademii Kelradzkiej.** Yeger Vel uzyskał od króla Daggo zgodę na założenie Akademii Kelradzkiej, gdzie nauczano sztuk wyzwolonych oraz tajemnych arcanów, później zwanych *industria magicae*. Tak powstała pierwsza w królestwie legalna szkoła magii. Do Kelrad zaczęli zjeżdżać elfi sztukmistrzowie, uczeni oraz krasnoludzcy mistrzowie rzemiosła. 289

**O Śmierci Yegera i Początku Kultu Neele.** W tym roku zmarł Yeger Vel, a godność rektora Akademii przejął jego uczeń, Mallus Nuv z Norithoru. Równocześnie Daggo I skłonił kapłanów Eo, by ogłosili Neele świętą, czyniąc z jej imienia przedmiot czci i modlitwy. 290

**O Przymierzu z Atrynią i Szlaku Kupieckim.** Zawarto stosunki dyplomatyczne z królem Stalislavusem Srogim z Kró- 292

lestwa Atrynii. Utworzono nowy szlak handlowy, wiodący przez Kurkborg, pozostający pod zarządem Najjaśniejszej Republiki Modris.

295 **O Zgorszeniu Kościołów.** Mallus Nuv wprowadził na Akademię Kelradzką nauczanie nekromancji i demonologii, czym wzburzył duchowieństwo i wywołał zgorszenie we wszystkich kościołach królestwa.

296 **O Pierwszym Incydencie Kelradzkim.** Uczniowie Mallusa, pragnąc wskrzesić ciało zmarłego towarzysza, niechcący przyzwali demony, które rozlały się po mieście i opętały niektórych senatorów. Daggo I kazał zgładzić nieostrożnych uczniów i wezwał elfich czarodziejów, lecz dopiero kapłani Walsa, Jurastiona i Ado zdołali wypędzić złe duchy.

297 **O Śmierci Daggo Dobrego.** Zmarł Daggo I zwany Dobrym, a na tron wstąpił jego syn, Daggo II Mądry, dziedzicząc królestwo rozdarte między wiarą a rozumem.

298 **O Drugim Incydencie i Wygnaniu Magów.** Uczniowie Mallusa, chcąc dowieść wyższości magii nad modlitwą, próbowali przyzwać duszę świętej Neele, lecz sprowadzili demony: Ananela, Lupusa, Purę i Tabris. Kapłani okazali się bezsilni. Z pomocą przyszedł Quell'therv Wielki, który zamknął demony w Pieczęciach, wsparty wiedzą tajemniczego przybysza z innego świata. Gdy odmówił wydania Pieczęci, on, Mallus i ich uczniowie zo-

stali wygnani na północny wschód. Tam Quell'therv spisał dzieło „O pochodzeniu magii czyli rzecz o eterycie", głosząc, iż cuda mają naturę naukową.

**O Czarcim Placu i Edykcie Przeciw Magii.** 300
Żona Daggo II urodziła chorowitego syna i wezwała fałszywego kapłana Hilena, który zwiódł ją sztukami magicznymi. Eksperyment przyniósł śmierć matki i dziecka. Król rozkazał spalić szarlatana na placu, odtąd zwanym Czarcim Placem, i wydał edykt zakazujący magii w całym państwie. Kapłani ogłosili, iż ich cuda są nie magią, lecz Łaską bogów.

**O Przeniesieniu Stolicy.** Stolica królestwa została przeniesiona do Kelrad, który odtąd stał się centrum władzy, wiary i prawa. 301

**O Zgaśnięciu Rodu Erenderów.** Daggo II Mądry umarł bezpotomnie, a wraz z nim wygasł ród Erenderów, pozostawiając królestwo w cieniu niepewnej przyszłości. 302

---

W latach tych Królestwo Ostreich wkroczyło w czas wielkich nadziei i jeszcze większych sprzeczności, gdy miecz, wiara i rozum splotły się w węzeł tak ciasny, iż musiał pęknąć. Za panowania Daggo I Dobrego państwo rozszerzyło swe granice, ujarzmiając ludy Kusselów i Pellenów oraz zawierając przymierza z barbarzyńskimi kuzynami. Wyrąb świętych puszcz i rozwarcie gór na żądzę rudy i kamienia rozpaliły Wojnę o Dąb i Skałę, w której starożytne rasy ustąpiły przed naporem ludzi, by ostatecznie znaleźć w Ostreichu miejsce dzięki Dekretowi Żelaza i Marmuru – aktowi równie śmiałemu, co brzemiennemu w przyszłe konflikty.

Zdobycie wyspy Kel i narodziny Kelrad uczyniły z niej nowe serce królestwa. Ustanowienie Senatu, rozwój miast i szlaków handlowych oraz otwarcie na obcych rzemieślników i uczonych przyniosły czas rozkwitu. Najświetniejszym znakiem tej epoki była Akademia Kelradzka, gdzie rozum ludzki sięgnął po tajemnice świata i eterytu, a magia – dotąd szeptana w cieniu – stanęła w świetle prawa.

Lecz im wyżej wznosiła się wieża poznania, tym głębszy cień rzucała. Nauki Mallusa Nuva, skażone pychą, sprowadziły demony na ulice Kelrad, a dwa Incydenty Kelradzkie stały się raną, która nigdy się nie zabliźniła. Wygnanie magów i dzieła Quell'therva Wielkiego rozdarły królestwo między wiarę a naukę, czyniąc z prawdy pole bitwy.

Śmierć Daggo I zamknęła czas harmonii, a rządy Daggo II Mądrego przyniosły strach i podejrzliwość. Tragiczna śmierć królowej i jej syna, spalenie szarlatana na Czarcim Placu oraz edykt przeciw magii położyły kres marzeniom o zgodzie rozumu i boskiej łaski. Gdy stolica przeniosła się do Kelrad, wydawało się, że królestwo umocniło swe fundamenty, lecz był to już mur wzniesiony na grobie nadziei.

Roku 302, wraz ze śmiercią Daggo II bez potomka, ród Erenderów wygasł, a epoka, która miała być złotym wiekiem, zapisała się w kronikach jako czas wzlotu i upadku, gdy Ostreich poznał, że nie każda światłość prowadzi ku zbawieniu, a nie każdy cud ku prawdzie.



# CZĘŚĆ DZIEWIĄTA
# OKRES CZTERECH UZURPATORÓW

303 **Rozdarcie Korony i Początek Wojny Czterech Króli.** W tym roku nastał czas zamętu i bratobójczej niezgody, zwany później Wojną Czterech Króli. Gerard Grosshander, konsul Kelrad, splugawił spokój zmarłych, wydzierając koronę z grobu Daggo II Mądrego i sam siebie ogłaszając królem. W Stalervek Joachim Hohenstvek ukląkł przed Stalislavusem II Młodym, królem Atrynii, przysięgając mu przywrócenie ładu w Ostreichu. W Terniz zaś szlachta i duchowieństwo wzniosły na tarczy Viktorię, nieprawe łoże Daggo II i Anny, obwołując ją królową. Tymczasem w Modris doża Alvar z Erkelsdorf, wsparty wolą Ollmonu, ogłosił się Namiestnikiem i Obrońcą Królestwa, ślubując strzec go przed uzurpatorami do czasu objawienia się prawowitego władcy.

304 **Klęska pod Varr i Zaniechany Pościg.** Pod wsią Varr spotkały się wojska Gerarda Grosshandera i królowej Viktorii. Przez opieszałość i brak jednomyślności dowódców armia Viktorii doznała srogiej porażki. Lecz Grosshander, jakby powściągnięty ręką Opatrz-

ności lub własną rozwagą, nie ruszył w gon za rozbitym przeciwnikiem, co wielu uznało za znak niepewności jego praw do korony.

**Przybycie Jazdy z Atrynii.** Do Stalervek przybyła zaciężna jazda atrynijska, oddając się pod rozkazy Joachima Hohenstveka. W tym samym roku władca Stalervek ruszył przeciw królowej Viktorii, niosąc wojnę na ziemie, które ledwie co zdążyły obwołać ją swą panią. 305

**Bitwa o Terniz i Śmierć Sześciu Palców.** U wrót Terniz królowa Viktoria wystawiła swe rycerstwo, ufna w potęgę ciężkiej stali. Lecz lekka jazda atrynijska, zwinna niczym wiatr nad równiną, zasypała Ostreichczyków gradem strzał. W boju poległ Hans Sześć Palców, małżonek królowej. Zaraz po bitwie Joachim rzucił swe wojska do szturmu miasta, tracąc przy tym znaczną część piechoty, a zwycięstwo okazało się gorzkie. 306

**Zdradliwa Woda Jeziora Addańskiego.** Armie Grosshandera, zgromadzone w Oberholz, ruszyły ku Jezioru Addańskiemu, by zmierzyć się z siłami doży Alvara z Erkelsdorfu. Czarne Kaptury wykradły rozkazy wojenne i zdradziły marsz wojsk wzdłuż Deganu. Dzięki fortelowi łodzi z łucznikami, ukrytymi w górze rzeki, wojska Modris osaczyły przeciwnika. Ostrzał z wody złamał ducha armii kelradzkiej, która została zepchnięta ku brzegom jeziora i zmuszona do kapitulacji. Po zapłaceniu wielkiego okupu Grosshander wycofał się z ziem republiki. 307

309 **Odwrót spod Terniz.** Wojska Joachima Hohenstveka, wyczerpane i głodne, przerwały oblężenie Terniz i wycofały się do Stalervek, aby uzupełnić zapasy i zebrać siły na dalszą walkę.

311 **Małżeństwo Atrynii i Rada Królowej.** Król Stalislavus II Młody poślubił Fionę Norithorską z rodu Gousów. Nowa królowa, obdarzona rozwagą i zimnym umysłem, doradziła mężowi, by ograniczył wsparcie wysyłane Joachimowi, widząc w wojnie Ostreichu studnię bez dna.

313 **Upadek Poreheim.** Wojska Gerarda Grosshandera zdobyły Poreheim, rozszerzając jego władzę i umacniając przekonanie ludu, że to on dzierży najsilniejszą rękę w królestwie pogrążonym w chaosie.

314 **Najazdy Hazzardaków.** Hazzardakowie z Puszczy Bossenowskiej niczym szarańcza spadli na pola Ostreichu oraz ziemie Bossen i Stalervek, paląc zbiory i pustosząc wsie, pogłębiając nędzę i rozpacz ludu.

315 **Wielki Głód i Wzlot Uzurpatora.** Ziemie wierne Viktorii dotknął Wielki Głód. Niedostatek chleba i zmęczenie wojną wznieciły bunty chłopskie. Wielu z udręczonych zaczęło wołać imię Gerarda Grosshandera jako króla. Ten, wsparty miłością ludu, ruszył na Ostreich, a liczne twierdze otwierały przed nim bramy bez walki, jakby sam los skłaniał się ku jego stronie.

317 **Oblężenie Czterech Koron.** Tego roku Grosshander, wsparty pychą i nadzieją na szybkie zwycięstwo, pociągnął swe chorągwie pod mury Terniz i obległ miasto niczym sęp krążący nad rannym zwierzem. Lecz rychło łaska ludu obróciła się w niechęć, albowiem żołdactwo jego siało gwałt i okrucieństwo, a spichlerze świeciły pustką. W obliczu tego zamętu Viktoria potajemnie zbiegła do Middenvatten, szukając opieki u arcykapłana Teofila. Grosshander wkroczył wprawdzie do miasta, lecz wnet sam znalazł się w potrzasku, gdy Joachim Hohenstvek otoczył Terniz swymi siłami. Obie armie, wycieńczone i niepewne, trwały w bezruchu, oczekując losu. Wtedy to doża Alvar z Erkelsdorfu, czując woń okazji, ruszył na Terniz, by skorzystać z bratobójczego zamętu.

318 **Wrogie porozumienie.** Gdy nadciągały wojska Najjaśniejszej Republiki Modris, Joachim wystosował do Gerarda list, w którym zaproponował rozejm, nie z miłości, lecz z konieczności. Atrynijskim żołnierzom obiecano łupy z modriskiej krwi i srebra. Wojska Stalervek i Kelrad połączyły się przeciw wspólnemu zagrożeniu, lecz mimo strat i zmęczenia armie doży Alvara nie wyszły w pole. Tak rozeszli się władcy bez rozstrzygnięcia: Joachim do Stalervek, Gerard do Kelrad, a wojna tylko zmieniła oblicze.

319 **Narodziny Księstwa Wugradzkiego.** Zaciężni z Atrynii, widząc skąpstwo swego księcia i próżne obietnice, zerwali więzy posłuszeństwa. Ruszyli na Kelrad i zdobyli

twierdzę Langdorf, którą przechrzcili na Wugracz. Tam, pod wodzą hetmana Bożysława Zaręby, ogłosili powstanie Księstwa Wugradzkiego. Rządy ich były twarde i krwawe, a lud gnębiony podniósł bunt, któremu przewodził Sorill, mąż zrodzony z gniewu i rozpaczy.

320 **Cień Modris nad buntem.** Doża Modris, pragnąc zachwiać władzą Grosshandera, potajemnie wspierał Wugracz srebrem i orężem. Gdy zdrada ta wyszła na jaw, chłopi w furii mordowali kupców z Modris i napadali na transporty broni, a ziemia nasiąkała krwią niewinnych i winnych po równo.

321 **Bitwa nad Deganem.** Grosshander wsparł powstańców kadrą oficerską, a losy wojny rozstrzygnęły się nad rzeką Degan. Ciężka jazda atrynijska ruszyła na chłopstwo, pewna łatwego triumfu. Pierwsza szarża złamała szeregi buntu, lecz Sorill wytrwał. Ulewa zamieniła pole w grzęzawisko, a nocne harce i pozorne ataki wyczerpały rycerstwo. O świcie hetman Zaręba kazał szarżować, lecz konie ugrzęzły w błocie, a jazda została wybita co do nogi – tak pycha runęła w kałuże krwi.

322 **Upadek Wugracza.** Sorill zdobył Wugracz i przywrócił mu dawne imię Langdorf. Wkrótce doża Alvar z Erkelsdorfu zaproponował układ: miasto miało przejść pod władzę Modris, a on sam wraz z oficerami otrzymać obywatelstwo i godność patrycjuszy, z miejscem w Ollmon. Tak bunt został sprzedany za tytuły i złoto.

**Powrót Viktorii.** Po latach wygnania Viktoria powróciła do Terniz na czele posiłków ze Świętej Republiki Middenvatten, witana nadzieją przez jednych i lękiem przez drugich. 324

**Niedoszłe oblężenie.** Z Atrynii przybyły kolejne, już nieliczne posiłki do Stalervek. Władca tych ziem podjął próbę nowego oblężenia Terniz, lecz los nie pozwolił na szturm, a miecze pozostały w pochwach. 325

**Spór o Langdorf.** Gerard Grosshander zażądał od doży Alvara zwrotu Langdorfu. Odpowiedzią była odmowa i wzmocnienie załogi grodu, co zapowiadało nową burzę. 326

**Studnia rozpaczy.** Szlachta Ostreich rozpoczęła rozmowy z Joachimem, postanawiając wydać Viktorię za mąż. Ona jednak, nie chcąc być pionkiem w grze możnych, zbiegła z kasztelu i odebrała sobie życie w studni. Lud twierdzy zbuntował się przeciw panom i nie wpuścił Joachima do grodu. W tym samym czasie Gerard rozpoczął oblężenie Langdorfu. 327

**Wejście Gromvek.** Królowa Fiona nakłoniła Stanislavusa, by do wojny wprowadzić jej bratanka, Adlenera z Gromvek. Ten wahał się z powodu elfich buntów na południu, lecz obietnica pomocy skłoniła go do zgody. Wojska Atrynii wycofały się spod Joachima, a Hohenstvek w pośpiechu schronił się w Stalervek. W Terniz władzę zagarnął Ian z rodu Tauberrów. 328

329 **Stłumienie buntów i szept magów.** Adlener otrzymał zaciężną jazdę i zdławił bunty elfów. W Norithorze zaś czarodzieje, pod wodzą profesora Euzebiusza Rottera, podjudzili młodego księcia do najazdu na północ.

330 **Pochód Adlenera.** Wojska Gromvek zajęły Kaifbaun, Einbenstock, Klebheim i Bossen. Doża Alvar złożył hołd Adlenerowi, prosząc o ulgi handlowe i cła na Middenvatten. Tak Najjaśniejsza Republika Modris weszła w krąg ziem podporządkowanych księciu.

331 **Bitwa Królów.** Gerard, Joachim i Ian zawarli Trójporozumienie przeciw Adlenerowi. Pod wsią Bless doszło do wielkiej bitwy. Rycerstwo Ostreich ruszyło pierwsze, lecz piki piechoty Adlenera złamały ich impet. Następnie jazda atrynijska uderzyła niczym gryfie szpony, rozrywając szeregi wroga. Lekka kawaleria dopełniła dzieła, a obóz Trójporozumienia padł. Trzej władcy dostali się do niewoli.

332 **Korony z Głów.** Adlener dokończył jednoczenie Ostreich. Arcykapłan Teofil złożył mu hołd, a dzięki blokadzie morskiej Kelrad poddał się bez walki. Po triumfalnym wjeździe do miasta Gerard, Joachim i Ian zostali skazani na śmierć. Na ich głowy nałożono luźne, metalowe obręcze – fałszywe korony – które spadły u stóp Adlenera, gdy kat oddzielał głowy od ciał. Tak zakończyła się epoka wielu królów, a nastał czas jednego władcy.

Po wygaśnięciu rodu Erenderów Królestwo Ostreich pogrążyło się w odmętach chaosu, jakiego nie pamiętali nawet najstarsi kronikarze. Śmierć Daggo II Mądrego bez prawowitego potomka rozdarła państwo niczym topór rozłupujący pień starego dębu. Każdy możny, każdy pan i każdy, kto posiadał choćby cień prawa lub dostatecznie wielką armię, wyciągnął rękę ku koronie. Tak rozpoczęła się Wojna Czterech Króli – epoka zdrady, ambicji i płonących sztandarów.

W Kelrad konsul Gerard Grosshander przywdział koronę wydobytą z grobu Daggo, czyniąc z bezczeszczenia zmarłego symbol własnej pychy. W Stalervek Joachim Hohenstvek oddał się pod opiekę króla Atrynii, przysięgając przywrócić jedność królestwa, choć sam marzył o władzy. W Terniz szlachta i duchowieństwo wyniosły na tron Viktorię, córkę Daggo i królewskiej metresy, widząc w niej ostatni płomień dawnej dynastii. Zaś Modris, wierne bardziej złotu niż krwi, ogłosiło się strażnikiem królestwa pod rządami doży Alvara z Erkelsdorfu.

Ziemia Ostreich spłynęła krwią. Pod Varr rycerstwo Viktorii zostało rozbite, pod Terniz atrynijska lekka jazda upokorzyła ciężkozbrojnych możnych, a nad Jeziorem Addańskim przebiegłość Czarnych Kapturów złamała potęgę wojsk Kelrad. Wśród ruin dawnych praw i dawnych przysiąg wyrastały nowe państwa, nowe bunty i nowi tyrani.

Największym spośród nich było Księstwo Wugradzkie, stworzone przez zbuntowanych zaciężnych z Atrynii. Langdorf przemieniono w Wugracz, a lud poddano brutalnej przemocy. Jednak nawet tam narodził się bunt – chłop Sorill poderwał lud przeciw oprawcom, a nad rzeką Degan pycha ciężkiej jazdy utonęła w błocie i deszczu. Tak chłopskie widły zwyciężyły stal rycerską.

Tymczasem wojna pożerała kraj. Głód, który nadszedł wraz ze spustoszeniem pól i najazdami Hazzardaków, obrócił lud przeciw własnym panom. Wsie pustoszały, matki sprzedawały dzieci za worek mąki, a chłopi coraz częściej widzieli w Grosshanderze wybawcę, nie uzurpatora. On zaś wykorzystał ich rozpacz i ruszył ku sercu królestwa.

Lecz nawet najpotężniejsi musieli drżeć przed losem. Viktoria, nie chcąc zostać pionkiem politycznego targu, odebrała sobie życie w studni, a jej śmierć stała się symbolem końca dawnego Ostreich. Joachim utracił wsparcie Atrynii, Ian z rodu Tauberrów zagarnął władzę w Terniz, a Gerard ugrzązł w wojnie bez końca.

Wówczas z południa nadciągnął Adlener z Gromvek – młody książę, którego wielu początkowo lekceważyło. Za jego plecami stali jednak atrynijscy hetmani, modriskie złoto i szepty uczonych z Norithoru. Adlener podbił północ niczym burza. Kaifbaun, Bossen i Einbenstock padły przed nim, a Najjaśniejsza Republika Modris podporządkowała mu się dobrowolnie, wybierając handel ponad honor.

Kulminacją owej epoki była Bitwa Królów pod Bless. Tam trzy korony – Kelrad, Stalervek i Ostreich – zjednoczyły się przeciw księciu Gromvek. Lecz Adlener, prowadzony radami hetmanów Ofierna i Sobotki, rozbił ich szyki kunsztem wojennym, jakiego północ dawno nie widziała. Jazda atrynijska rozdarła szeregi przeciwnika niczym gryf rozrywający zwierzynę, a lekka konnica wycięła łuczników na wzgórzach Stalervek.

Po zwycięstwie Adlener rozpoczął jednoczenie rozbitego królestwa. Middenvatten uznało jego władzę, Modris zamknęło morza przed Kelrad, a samo Kelrad, odcięte od świata, poddało się bez szturmu. W triumfalnym pochodzie do miasta Adlener skazał Gerarda Grosshandera, Joachima Hohenstveka i Iana Tauberra na śmierć. Kat ścinał

ich głowy, a metalowe obręcze symbolizujące korony spadały do stóp zwycięzcy.

Tak zakończyła się epoka Czterech Koron – czas, gdy każdy pragnął być królem, a nikt nie potrafił być zbawcą. Z popiołów wojny wyłoniło się nowe Ostreich, silniejsze, lecz okaleczone, zjednoczone bardziej strachem niż miłością. Kronikarze zgodnie zapisali, iż w tamtych latach umarł stary porządek świata, a narodziła się nowa era miecza, handlu i wielkich ambicji.

# CZĘŚĆ DZIESIĄTA
# OKRES OŚWIECENIA
# EO

333 **Koronacja Adlenera i narodziny Świętego Cesarstwa Ingradyjskiego.** Adlener I, zwany Jednoczycielem, z rodu Gousów, został wyniesiony do godności cesarskiej i przyjął koronę nad Świętym Cesarstwem Ingradyjskim. Z woli nowego władcy ogłoszono powstanie cesarstwa ze stolicą w Kelrad, a dawne ziemie rozdzielono na Księstwo Koronne Kelrad, Księstwo Koronne Ostreich oraz Księstwo Koronne Gromvek. Langdorf wrócił pod władzę Księstwa Kelrad. Wówczas też cesarstwo przyjęło własny znak: w purpurowym polu tarczy dzielonej w słup po lewej połowę czarnej harpii, po prawej połowę orła czarnego; hełm wysoki zwrócony w prawo, a w klejnocie szeroko otwarte oko o ostrych rzęsach. Labry były białe z purpurowym podbiciem, a dewizą uczyniono słowa: *E pluribus unum*. Od tego czasu każdy kolejny cesarz dodawał ów znak do swego herbu osobistego.

334 **Czteropolówka Agricoli z Wulfhof.** W Cesarstwie wprowadzono czteropolów-

kę, którą kronikarze późniejszych czasów przypisywali mądrości Agricoli z Wulfhof. Ziemia, dotąd trawiona nieładem i wyczerpaniem, została podzielona na cztery części, by plon rodził się obficiej, a pola nie marniały pod ciężarem własnej płodności. Lud, choć początkowo nieufny, rychło ujrzał w tym porządku dar niebios i rozsądku zarazem.

335 **Drogi ziarna i cesarskie spichlerz.** Adlener rozkazał otworzyć nowe trakty i składy zbożowe, aby świeżo podporządkowane ziemie mogły karmić zarówno stolicę, jak i graniczne grody. Wozacy mawiali, iż odtąd droga chlebowa ciągnęła się przez cesarstwo niczym srebrna nić przez igielne ucho, a tam, gdzie wcześniej była pustka, zajaśniał ruch i handel.

336 **Nieudana próba ujednolicenia miar cesarskich**. Na rozkaz cesarski podjęto próbę ujednolicenia miar, wag i należności targowych w całym Świętym Cesarstwie Ingradyjskim, aby kupcy oraz poborcy podatkowi mogli posługiwać się jednakowymi zasadami. Zamysł ten wzbudził jednak wielkie niezadowolenie, zwłaszcza wśród miast i prowincji przywiązanych do dawnych obyczajów handlowych. W wielu grodach wybuchły drobne bunty, a mieszczanie niszczyli nowe odważniki i miary przysłane z Kelrad. Wobec narastającego oporu cesarz odstąpił od pełnego ujednolicenia, pozostawiając prowincjom znaczną swobodę w sprawach handlowych.

337 **Pieczęcie cesarskie i przysięgi lenników.** Adlener rozesłał po kraju cesarskich posłańców i pieczętników, którzy spisywali granice, prawa oraz powinności możnych rodów. Każde księstwo, gród i osada miały odtąd znać nie tylko swe przywileje, ale i zależność wobec tronu w Kelrad. Dla jednych był to początek ładu, dla innych zaś pierwszy krok ku utracie dawnych swobód.

338 **Sądy graniczne i pokój możnych.** Wielu panów pamiętających czasy Wojny Czterech Króli wciąż spierało się o ziemie, cła i dawne przywileje. Cesarz nakazał zatem powołać sądy graniczne, które rozstrzygały waśnie pomiędzy rodami. Dzięki temu część dawnych konfliktów wygasła, choć pod pozorem pokoju nadal tliły się stare urazy.

339 **Lokacja Yorbrittum i przymierze z Ingrami.** Na barbarzyńskich ziemiach, pośród ruin dawnej krasnoludzkiej twierdzy Yor Arg Brettum – *Wzgórza Ostatnich Śniegów* – cesarz Adlener założył miasto Yorbrittum. Dawniej miejsce to zdobyło plemię Yorbrittów, należące do szczepów Ingrów. Za panowania krasnoludów czczono tam przodków, zwłaszcza wojowniczego króla Belrutura. Gdy władzę przejęli ludzie, dawny gród znów stał się miejscem kultu, lecz tym razem oddawano cześć przede wszystkim Bellakorowi – okrutnemu bóstwu żądającemu krwawych ofiar. Po lokacji miasta cesarz zaproponował barbarzyńskim plemionom włączenie ich osad

do struktur cesarstwa. Wielu spośród Ingrów przystało na te warunki i zaczęło zaludniać Yorbrittum, nad którym szybko zawisł duch zarówno wielkich nadziei, jak i dawnych, mrocznych wierzeń.

**Nieudana misja kapłanów Eo.** Kapłani Eo podjęli szeroko zakrojoną misję pośród barbarzyńskich ludów północy, pragnąc zaszczepić im wiarę w cesarski panteon bóstw. Nauki ich spotkały się jednak z chłodem i nieufnością, albowiem barbarzyńcy trwali przy dawnych obrzędach, krwawych ofiarach oraz kulcie przodków. Różnice obyczajowe pomiędzy autochtonami a kolonizatorami rychło doprowadziły do zamieszek, bójek i podpaleń osad. Wielu kronikarzy pisało później, iż bardziej od miecza dzieliły wówczas ludzi pieśni, bogowie i sposób modlitwy. 341

**Rada Dębów i pierwsze przysięgi Ingrów.** Na ziemiach wokół Yorbrittum zwołano wielkie zgromadzenie starszyzny Ingrów, nazwane później Radą Dębów. Cesarcy wysłannicy próbowali przekonać barbarzyńskich wodzów do przyjęcia cesarskich praw oraz złożenia przysiąg lennych wobec Adlenera. Część rodów zgodziła się na handel i wspólną obronę granic, inni zaś uznali owe propozycje za początek niewoli. Choć nie doszło jeszcze do wojny, pomiędzy barbarzyńcami a urzędnikami Cesarstwa zaczęła narastać głęboka nieufność. 342

**Święty fortel.** Do Yorbrittum sprowadzono duchowieństwo kościoła Belladona, które 343

początkowo odnosiło pewne sukcesy w dziele nawracania barbarzyńców. Kapłani szybko pojęli bowiem, iż łatwiej przemówić do ludu przez podobieństwa niż zakazy. Rozpoczęli więc dzieło religijnego synkretyzmu, podpinając barbarzyńskie święta pod ich cesarskie odpowiedniki i tłumacząc miejscowe wierzenia językiem cesarskich kultów. Wszystko odmieniło się jednak w chwili, gdy zaczęto nauczać, iż najwyższym spośród wszystkich bóstw jest Eo. Wtedy to nawet ci barbarzyńcy, którzy przyjęli już nową wiarę, podnieśli bunt przeciw duchowieństwu. Namiestnik Rychard, sprawujący władzę nad Yorbrittum, wielokrotnie postulował, aby pozostawić dawne wierzenia barbarzyńców w spokoju i nie zmuszać ich do pełnej konwersji. Kapłani Belladona odrzucili jednak jego rady, uznając je za oznakę słabości ducha.

344 **Upadek namiestnika Rycharda.** Rychard wysyłał do cesarza Adlenera liczne listy, błagając o wstawiennictwo w sporze z duchowieństwem i ostrzegając przed nadciągającym buntem. Cesarz jednak, pozostający pod wpływem wysokich kapłanów, odmówił poparcia swemu namiestnikowi. Rychard został odwołany ze stanowiska, a zarząd nad Yorbrittum powierzono Vanaroli z Tellamel, człowiekowi znanemu z gorliwości religijnej oraz bezwzględności.

345 **Rządy Vanaroli i ucieczka Rycharda.** Vanarola rozpoczął w Yorbrittum szereg prześladowań religijnych. Zakazał barbarzyńcom opuszczania miasta, niszczył miejsca dawnych

kultów i nakazywał przymusowe uczestnictwo w cesarskich obrzędach. Zwolniony ze służby Rychard zbiegł za rzekę Långa, gdzie zaczął organizować ruch oporu złożony zarówno z barbarzyńców, jak i dawnych osadników przeciwnych polityce namiestnika.

**Milczące stosy.** Agenci Rycharda, działający potajemnie w Yorbrittum, nakłaniali barbarzyńców, aby nie chwytali za broń przeciw Vanaroli. Zamiast otwartego buntu mieli stawiać bierny opór – odmawiać pracy, modlitw oraz przechodzenia na religię Cesarstwa. Vanarola uznał to za bluźnierczą obrazę. Powiedział wówczas, iż skoro niewierni nie chcą modlić się właściwymi słowy, języki nie są im potrzebne. Rozkazał wyrywać języki pojmanym buntownikom, a następnie palić ich żywcem na stosach. Od tamtej pory wydarzenia te zwano Milczącymi Stosami, a dym z płonących ciał miał przez wiele dni unosić się nad murami Yorbrittum. 346

**Porwanie Rycharda.** Vanarola, widząc, iż mimo terroru barbarzyńcy nie ulegają pełnej asymilacji, zwrócił się o pomoc do doży Modris i Czarnych Kapturów. Agenci republiki rozpoczęli tajne działania przeciw ruchowi oporu. W końcu dopadli Rycharda podczas kąpieli w rzece i porwali go pod osłoną nocy. Wieść o jego zniknięciu rozeszła się po północy niczym złowroga legenda, a wielu barbarzyńców uwierzyło, iż sami bogowie zabrali go do swych ukrytych krain. 347

348 **Ognista insurekcja.** Rychard został oskarżony przez Vanarolę o apostazję i zdradę cesarskich bogów. W rzeczy samej były namiestnik nigdy nie wyrzekł się własnej wiary ani nie oddał czci obcym kultom, lecz fanatyczny zarządca Yorbrittum pragnął uczynić z jego śmierci przestrogę dla wszystkich buntowników północy. Nakazał tedy wznieść wielki stos pośrodku miasta i publicznie spalić Rycharda wobec zgromadzonego ludu. Gdy ogień począł trawić ciało skazańca, mieszkańcy Yorbrittum, rozgniewani okrucieństwem Vanaroli, rzucili się ku płomieniom, próbując ratować dawnego namiestnika. W jednej chwili plac przemienił się w pole rzezi. Kapłani Belladona i straże Vanaroli rozpoczęły mordowanie tłumu, zaś rozwścieczeni mieszczanie odpowiedzieli buntem i podpaleniami. Ogień rozprzestrzenił się po drewnianych dzielnicach miasta, a dym zasnuł niebo niczym żałobny całun. Widząc zamieszanie, barbarzyńskie oddziały stojące nieopodal uznały to za dogodny moment do ataku. Vanarola zdołał ujść z grodu jedynie dzięki osłonie bojowych kapłanów Belladona. Yorbrittum spłonęło niemal doszczętnie. Gdy wieść o insurekcji dotarła do cesarza Adlenera, ten zebrał wielką armię i ruszył na północ, by stłumić bunt oraz przywrócić władzę Cesarstwa nad zbuntowanymi ziemiami.

349 **Bitwa nad Langą i śmierć Adlenera Jednoczyciela.** Nad brzegami rzeki Langa zebrały się wojska Cesarstwa oraz hordy barbarzyńców dowodzonych przez Wagrana Krwawego. W ar-

mii cesarskiej znajdowała się również ogromna rzesza religijnych fanatyków prowadzonych przez Vanarolę oraz jego osobista gwardia złożona z bojowych kapłanów Belladona. Kronikarze właśnie ten dzień uznali później za początek bractwa wojowników strzegących margrabiów Marchii Północy. Zwano ich Ogrytami, albowiem wzrostem i posturą przypominali ogromne potwory z północnych podań. W późniejszych wiekach przyjęli oficjalne miano Towarzystwa bł. Vanaroli, choć lud rzadko używał tej nazwy. Wagran Krwawy postanowił uderzyć bez zwłoki. Barbarzyńcy runęli na szeregi cesarskie z dzikim wrzaskiem, nie lękając się śmierci ani żelaza. Widząc owo natarcie, cesarska piechota zachwiała się i rzuciła do ucieczki. Adlener, dostrzegłszy klęskę, postanowił osobiście poprowadzić kontratak. Wraz ze swą gwardią ruszył w sam środek walki, pragnąc przywrócić odwagę własnym żołnierzom. Bitwa stała się rzezią. Sam cesarz walczył niczym bohater dawnych pieśni, lecz w końcu został trafiony toporem Wagrana, który odciął mu głowę na oczach walczących wojsk. Na widok śmierci Adlenera szeregi Cesarstwa załamały się, a żołnierze zaczęli pierzchać w popłochu. Jedynie fanatycy Vanaroli pozostali na polu bitwy, walcząc z obłędem w oczach i nie ustępując ani kroku. Wówczas syn poległego cesarza, Adlener Młodszy, zawrócił ze swą jazdą i uderzył na barbarzyńców. W samym wirze walki miał własnoręcznie zabić Wagrana Krwawego oraz odzyskać ciało ojca. Barbarzyńcy zostali odepchnięci za Langę, a Vanarola oznajmił wojsku, iż bogowie objawili

mu wolę niebios – Adlener Młodszy miał zostać nowym władcą Cesarstwa. Tak oto na tron wstąpił Adlener II, zwany odtąd Pobożnym.

350 **Purpurowe Konklawe i narodziny świętych zakonów.** Za panowania Adlenera II odbyło się I Purpurowe Konklawe, na którym najwyżsi kapłani Cesarstwa ustalili kanon Świętych Zwojów dziesięciu największych bóstw wraz z Eo. W tym samym czasie powołano do życia Zakon Gorejącego Słońca oraz Zakon Najwyższego Słowa – dwa wielkie zgromadzenia mające strzec jedności wiary oraz tropić herezję i odstępstwo. Od owego roku praktykowanie innych religii na ziemiach Cesarstwa zostało zakazane pod groźbą śmierci lub wygnania. Tron cesarski uroczyście poświęcono, a cesarza okryto purpurą, uznaną za święty kolor Eo i znak boskiego namaszczenia. Wówczas ustanowiono również urząd autokefala, najwyższego zwierzchnika duchowego Cesarstwa. Pierwszym, który dostąpił tej godności, został Ian I.

352 **Kamienna Donacja.** Adlener II rozkazał odbudować spalone Yorbrittum, lecz nowe miasto nie miało już być drewnianym grodem pogranicza. Cesarz postanowił przemienić je w potężną, kamienną twierdzę Cesarstwa, która niczym miecz wbity w północne ziemie miała strzec granic przed barbarzyńcami. W tym celu rozpoczęto zakładanie wielkich kamieniołomów na Harpich Szczytach. Setki robotników, skazańców oraz najemników wydobywały kamień potrzebny do budowy murów, wież

i bastionów. Kronikarze pisali później, iż góry same zaczęły krwawić skałą dla potęgi Cesarstwa.

**Pierwsze kazamaty Yorbrittum.** 353
Na miejscu dawnych spalonych dzielnic rozpoczęto wznoszenie pierwszych kamiennych kazamat, lochów i murów obronnych nowego Yorbrittum. Do pracy zmuszano zarówno barbarzyńskich jeńców, jak i skazańców z południowych prowincji Cesarstwa. Wielu spośród nich ginęło z wycieńczenia, chłodu lub pod ciężarem obrabianych bloków skalnych. Pośród ludu zaczęto szeptać, iż twierdza budowana jest nie tylko dla obrony granic, lecz także jako przyszłe więzienie dla wszystkich przeciwników cesarskiej wiary.

**Procesje purpury.** Kapłani Eo oraz Zakonu Gorejącego Słońca rozpoczęli wielkie procesje purpury po ziemiach północy. Relikwie, sztandary i Święte Zwoje niesiono przez wsie oraz obozy barbarzyńców, domagając się publicznych konwersji na cesarską wiarę. Wielu barbarzyńców przyjmowało chrzest jedynie pozornie, zachowując dawne obrzędy w ukryciu. Zakon Najwyższego Słowa rozpoczął natomiast pierwsze dochodzenia przeciw kapłanom podejrzewanym o herezję, magię lub ukrywanie pogańskich praktyk. Tak oto na północy Cesarstwa rozpoczęła się epoka strachu, donosów i religijnej podejrzliwości. 354

**Roszczenia Zakonu Najwyższego Słowa.** Teodor z Aufburga, Wielki Komtur Za- 355

konu Najwyższego Słowa, wystąpił przed obliczem cesarza z postulatem, aby przyszła twierdza Yorbrittum została oddana pod pieczę jego zakonu. Twierdził, iż miejsce splamione herezją, buntem i krwią powinno stać się bastionem prawowitej wiary oraz strażnicą przeciw wszelkiemu odstępstwu. Adlener II przystał na tę propozycję, oddając zakonowi szerokie uprawnienia nad rozwijającą się twierdzą. Od tego czasu wpływy Zakonu Najwyższego Słowa zaczęły rosnąć w całym Cesarstwie szybciej niż kiedykolwiek wcześniej.

356 **Spór zakonów i przerwanie budowy Yorbrittum.** Bracia Zakonu Najwyższego Słowa zaczęli wykorzystywać elfy oraz krasnoludów do niewolniczej pracy w kamieniołomach Harpich Szczytów, oskarżając ich o obrazę majestatu cesarskiego oraz potajemne szerzenie herezji. Wielu spośród nieludzi trafiało do kajdan bez sądu, a ich los stawał się przestrogą dla wszystkich, którzy ośmielali się sprzeciwiać zakonnikom. Autokefal Ian II, pozostający w głębokim konflikcie z Teodorem z Aufburga, nakazał Zakonowi Gorejącego Słońca przeprowadzenie śledztwa w sprawie owych oskarżeń. Dochodzenie wykazało, iż większość zarzutów wobec elfów i krasnoludów była fałszywa i służyła jedynie zdobyciu taniej siły roboczej dla budowy twierdzy Yorbrittum. Rozgniewany cesarz Adlener II nakazał uwolnić więźniów i wstrzymać prace budowlane. Decyzja ta doprowadziła do gwałtownego wzrostu

napięć pomiędzy oboma zakonami oraz osłabiła autorytet Teodora pośród części duchowieństwa.

**Krucjaty Barbaricum i cień Gorejącego Słońca.** Po przerwaniu budowy Yorbrittum Zakon Najwyższego Słowa skierował swą gorliwość ku ziemiom Barbaricum, organizując zbrojne misje nawracające pośród północnych plemion. Zakonnicy wędrowali przez osady i obozowiska, głosząc wyższość cesarskiej wiary oraz niszcząc miejsca dawnych kultów. Autokefal Ian II, obawiając się rosnącej potęgi zakonu, rozkazał jednak, aby Zakon Gorejącego Słońca stale nadzorował działania Najwyższego Słowa i tropił wszelkie oznaki pychy, fanatyzmu oraz herezji pośród jego członków. Od tego czasu oba zakony, choć służyły tej samej wierze, zaczęły coraz częściej spoglądać na siebie z nieufnością. 357

**Matthias i turniej purpurowych sztandarów.** Syn cesarza, młody Matthias, po raz pierwszy wystąpił publicznie podczas wielkiego turnieju purpurowych sztandarów w Kelrad. W przeciwieństwie do wielu książąt swego czasu nie zasłynął brutalnością ani żądzą sławy. Gdy podczas walk jeden z rycerzy został ciężko ranny, Matthias własnoręcznie pomógł wynieść go z pola turniejowego, czym zdobył sobie przychylność ludu oraz przydomek Łagodnego, używany początkowo jedynie półżartem przez dworzan. 358

**Wyprawa Matthiasa do Harpich Szczytów.** Na polecenie ojca Matthias udał się w podróż po Harpich Szczytach, aby ocenić 359

postęp prac przy kamieniołomach oraz uspokoić napięcia pomiędzy zakonami a nieludzką ludnością północy. Kronikarze zapisywali, iż młody książę często rozmawiał zarówno z krasnoludzkimi mistrzami kamienia, jak i elfimi rzemieślnikami, słuchając ich skarg z większą uwagą niż wielu dostojników Cesarstwa. Właśnie podczas tej podróży Matthias po raz pierwszy miał wyrazić przekonanie, iż trwałość Cesarstwa wymaga nie tylko miecza i wiary, ale również zgody pomiędzy rasami.

360 **Księga Matthiasa.** Matthias zgromadził wokół siebie niewielkie grono uczonych, skrybów i filozofów, którym polecił spisywać dzieje Cesarstwa, barbarzyńskich plemion oraz dawnych ludów północy. Z ich pracy powstały pierwsze rozdziały dzieła znanego później jako *Liber Concordiae – Księga Zgody*. Choć tekst nigdy nie został ukończony za życia Matthiasa, wielu późniejszych kronikarzy uważało, iż właśnie tam po raz pierwszy pojawiła się myśl, że Cesarstwo winno jednoczyć podbite ludy nie tylko siłą, lecz także wspólnym prawem i pokojem.

361 **Bunt purpurowych kaznodziejów.** W północnych prowincjach Cesarstwa pojawili się kaznodzieje głoszący, iż Matthias został wybrany przez samego Eo na przyszłego odnowiciela państwa oraz pogromcę zakonnych sporów. Tłumy zaczęły gromadzić się wokół ich płomiennych kazań, co wzbudziło niepokój zarówno Zakonu Najwyższego Słowa, jak i autokefala Iana II.

Adlener II nakazał rozpędzić zgromadzenia, lecz sam Matthias miał potajemnie błagać ojca, aby nie karać kaznodziejów śmiercią. Wielu z nich zesłano więc jedynie do klasztorów i pustelni, co dodatkowo umocniło opinię o łagodnym usposobieniu następcy tronu.

**Śmierć Adlenera II i koronacja Matthiasa Łagodnego.** Po długiej chorobie zmarł cesarz Adlener II Pobożny, który przez lata umacniał władzę duchowieństwa oraz zakonów nad Cesarstwem. Tron po nim objął jego syn Matthias, wyniesiony do godności cesarskiej jako Matthias I Łagodny. Lud oraz część możnych wiązali z jego panowaniem nadzieję na zakończenie sporów religijnych i złagodzenie surowych praw północy. 362

**Wróżba Niebieskiej Pani.** Podczas uroczystości zaślubin Matthiasa z Emmą Petani z Tellamel na cesarskim dworze pojawiła się nieznana z imienia dwórka, którą późniejsze kroniki nazwały Niebieską Panią. Kobieta o wielkiej wiedzy i tajemniczym spojrzeniu przepowiedziała, iż cesarska para doczeka się licznego potomstwa, lecz żadne z dzieci nigdy nie zostanie okryte purpurą Cesarstwa. Wróżbitka oznajmiła także, że cesarzowa Emma zostanie porwana przez smoka, a Matthias ruszy jej na ratunek, co zakończy się śmiercią obojga. Słowa te wywołały przerażenie pośród dworzan, lecz sam Matthias miał przyjąć przepowiednię ze spokojem. 363

365 **Narodziny i śmierć purpurowego dziecięcia.** Cesarzowa Emma wydała na świat pierwsze dziecko cesarskiej pary, lecz niemowlę zmarło jeszcze tej samej nocy, zanim zdążono dokonać uroczystego obrzędu purpury. Wydarzenie to poruszyło całe Cesarstwo, a wielu ludzi przypomniało sobie wówczas złowieszczą przepowiednię Niebieskiej Pani.

367 **Odparcie barbarzyńców znad Langi.** Wojska Cesarstwa zdołały odeprzeć barbarzyńskie hordy zza rzeki Langa, spychając je ku zachodnim pustkowiom i lasom ciągnącym się w stronę Einster. Choć zwycięstwo ogłoszono wielkim triumfem oręża ingradyjskiego, wielu dowódców zauważało, iż barbarzyńcy nie zostali rozbici, lecz jedynie rozproszeni niczym wilcze watahy przed nadciągającą burzą.

368 **Belladoński Cud.** Miasto Einster zostało oblężone przez barbarzyńskie plemiona, które niczym ciemna fala spłynęły z północy i zachodu. Cesarz Matthias początkowo zamierzał ruszyć z odsieczą zagrożonemu grodowi, lecz zmuszony został podzielić swe siły, albowiem równocześnie plemiona valazyjskie rozpoczęły najazdy na zachodnie rubieże Cesarstwa. Były to ludy dzikie i niecywilizowane, niepowiązane krwią ani obyczajem z Ingradami, żyjące z grabieży oraz wojny. W tym samym czasie kapłani Belladona rozpoczęli gorliwą agitację w Pellen, Kussel, Dunkelberg i Alkberg, nawołując lud do obrony ziem Cesarstwa przed barbarzyńcami. Ich kazania poderwały mieszkańców do walki.

Generalizacja z Middenvatten stanęła na czele wielkiego pospolitego ruszenia, które uderzyło na siły oblegające Einster i zmusiło barbarzyńców do odwrotu. Lud uznał owo zwycięstwo za cud zesłany przez Belladona.

**Druga żałoba cesarzowej Emmy.** Cesarzowa Emma wydała na świat drugie dziecię, lecz i ono nie przeżyło niemowlęcych dni. Dziecko zmarło na kelradzką gorączkę, która od lat nawiedzała portowe dzielnice Kelrad i zbierała żniwo pośród biedoty oraz dworzan. Po całym Cesarstwie ponownie rozeszły się szepty o przepowiedni Niebieskiej Pani, a na dworze coraz częściej mówiono, iż nad rodem Matthiasa zawisło przekleństwo. 369

**Milczący pochód cesarzowej.** Po śmierci drugiego dziecka cesarzowa Emma nakazała odbyć wielki pochód pokutny ulicami Kelrad. Sama, odziana w prostą, ciemną szatę, szła boso pomiędzy kapłanami Walsa i Hilen, rozdając jałmużnę ubogim oraz opłakując utracone potomstwo. Widok cesarzowej wzruszył lud Cesarstwa, a wielu kronikarzy twierdziło później, iż właśnie wtedy Emma zdobyła większą miłość poddanych niż sam Matthias. Kapłani Belladona zaczęli nawet nazywać ją *Matką Purpurowego Smutku*. 370

**Oczyszczenie Wartenbergu.** Armia prowadzona osobiście przez cesarza Matthiasa dotarła pod Wartenberg, gdzie rozbiła plemiona valazyjskie pustoszące zachodnie ziemie Cesarstwa. Barbarzyńcy z Valazji walczyli 371

dziko i bezładnie, uzbrojeni głównie w lekkie topory, oszczepy oraz łuki z rogu i kości. Nie znali praw Cesarstwa ani wiary Ingradów, a ich wodzowie gardzili wszelką dyplomacją. Matthiasowi udało się przepędzić najeźdźców poza zachodnie rubieże, lecz liczne wsie i grody pozostawały spalone, a ziemie wokół Wartenbergu długo jeszcze nosiły ślady najazdu.

372 **Pokój popiołów.** Po kampanii valazyjskiej cesarz nakazał odbudowę spalonych osad zachodu oraz czasowe zwolnienie miejscowej ludności z części podatków. Decyzja ta spotkała się z niezadowoleniem części możnych, którzy twierdzili, iż skarb Cesarstwa nie powinien ponosić kosztów barbarzyńskich napaści. Matthias odpowiedział wówczas, iż cesarz, który nie potrafi podnieść własnych poddanych z ruin, nie jest godzien purpury.

373 **Pieśni o Smoczej Cesarzowej.** Wśród ludu zaczęły rozprzestrzeniać się pieśni i opowieści o cesarzowej Emmie, którą coraz częściej przedstawiano jako kobietę przeznaczoną przez los smokom i gwiazdom. Wędrowni śpiewacy twierdzili, iż nocami widywano ogromny cień przelatujący nad wieżami Kelrad, a niektórzy przysięgali, że słyszeli skrzydła bestii nad morzem Belladona. Dwór próbował uciszyć owe pogłoski, lecz przepowiednia Niebieskiej Pani coraz mocniej wrastała w wyobraźnię ludu.

374 **Purpurowe straże Matthiasa.** W obawie przed kolejnymi najazdami barbarzyń-

ców oraz rosnącymi napięciami religijnymi cesarz Matthias rozpoczął reorganizację straży granicznych. Na północnych i zachodnich kresach utworzono nowe garnizony zwane Purpurowymi Strażami, których zadaniem była ochrona dróg, kupców oraz osadników. Wielu spośród żołnierzy rekrutowano spośród dawnych barbarzyńców, którzy przyjęli cesarskie prawa. Decyzja ta wywołała gniew części możnych i zakonników, lecz Matthias utrzymywał, iż człowiek wierny Cesarstwu wart jest więcej niż ten, który jedynie urodził się po właściwej stronie granicy.

375 **Spór o Klebdorf i Las Ferlachski.** Chlotar Gromvedzki uzyskał zgodę autokefala Iana III na eksterminację elfów oraz krasnoludów zamieszkujących Klebdorf i Las Ferlachski. Oficjalnie tłumaczono to koniecznością walki z herezją i nieludzkimi wpływami, w rzeczywistości jednak Chlotar pragnął otworzyć na tych terenach nowe faktorie handlowe zarządzane przez kupców z Norithor. Elfowie i krasnoludowie stali na przeszkodzie tym planom, strzegąc dawnych szlaków oraz lasów. Cesarz Matthias publicznie zaprotestował przeciw planowanej masakrze i zakazał jej przeprowadzenia, czym naraził się zarówno części duchowieństwa, jak i możnym Gromvek.

376 **Cesarzowa wyrusza do Gromvek.** Pomimo cesarskiego zakazu Chlotar zaczął gromadzić wojska wokół Klebdorf oraz Lasu Ferlachskiego. Obawiając się wybuchu otwartego konfliktu, ce-

sarzowa Emma postanowiła osobiście udać się do Gromvek w charakterze rozjemczyni sporu. Wielu doradców próbowało odwieść ją od tej decyzji, przypominając dawną przepowiednię Niebieskiej Pani, lecz Emma pozostała niewzruszona, twierdząc, iż obowiązkiem cesarzowej jest ratować życie poddanych niezależnie od ich rasy czy wiary.

377 **Smok z Gromvek i uwięzienie cesarzowej.** Chlotar Gromvedzki początkowo pozorował uległość wobec próśb cesarzowej Emmy. Wycofał nawet część wojsk z okolic Klebdorfu oraz Lasu Ferlachskiego, sprawiając wrażenie człowieka gotowego do pojednania. W tajemnicy jednak opłacił najemników z Republiki Norithoru, aby ci dokonali eksterminacji elfów i krasnoludów bez jawnego udziału wojsk Gromvek. Gdy cesarzowa odkryła podstęp, została pojmana i osadzona w twierdzy Chlotara. Książę Koronny wysłał następnie poselstwo do cesarza Matthiasa, oznajmiając, iż porwał Emmę z jej własnych komnat i zabije ją, jeśli cesarz nie pozwoli na kontynuowanie rzezi. Matthias, po długich sporach z doradcami i duchowieństwem, uległ żądaniom Chlotara, pragnąc ocalić żonę. Równocześnie jednak nakazał potajemną koncentrację wojsk pod Hallstat, gotów w każdej chwili ruszyć przeciw buntowniczemu księciu.

378 ***Giriah Drakeh* i śmierć cesarzowej Emmy.** Po dokonanych masakrach elfowie oraz krasnoludowie nadali Chlotarowi mia-

no *Giriah Drakeh*, co w języku hoye alva znaczyło *chciwy smok*. Imię owo szybko rozeszło się po całym Cesarstwie, stając się symbolem zdrady, okrucieństwa i żądzy bogactwa. Pomimo ustępstw cesarza Matthiasa, Chlotar nie zamierzał uwolnić Emmy, lękając się zemsty władcy. Wówczas cesarz osobiście poprowadził armię przeciw Gromvek i rozpoczął oblężenie twierdzy buntownika. Widząc, iż większość rycerstwa opuszcza go i przechodzi na stronę Cesarstwa, Chlotar wpadł w rozpaczliwy szał. Zamordował cesarzową Emmę, po czym rzucił się z okna swego kasztelu, rozbijając ciało na kamieniach dziedzińca. Tak zakończył żywot człowiek, którego zarówno ludzie, jak i nieludzie przeklinali jako smoka w ludzkiej skórze.

379 **Miłość po grób i początek *Dominium Marsi Belladonici*.** Ciało Chlotara wyrzucono na gnojowisko niczym padlinę niegodną chrześcijańskiego pochówku. Zwłoki cesarzowej Emmy sprowadzono natomiast z wielką czcią do Kelrad, gdzie całe Cesarstwo pogrążyło się w żałobie. Podczas uroczystości pogrzebowych cesarz Matthias wypił truciznę i położył się w trumnie obok zamordowanej małżonki. Umarł, obejmując jej ciało, a kronikarze zapisali później, iż żadna pieśń o miłości nie była równie tragiczna jak śmierć cesarskiej pary. Sarkofag z przytulonymi do siebie Matthiasem i Emmą złożono w Galerii Cieni. Nad ich grobem wzniesiono kapliczkę poświęconą Pryterowi, przy której

dzień i noc czuwać miał kapłan boga śmierci. Na tron wstąpił brat zmarłego cesarza – Adlener III Trędowaty. Wraz z jego koronacją rozpoczął się okres zwany później Dominium Marsi Belladonici. W tym samym czasie Najjaśniejsza Republika Modris pod rządami doży Avida Volpe rozpoczęła realizację planu podporządkowania wszystkich wybrzeży Morza Belladona. Równocześnie król Valazji, Somhairl Długonogi, skoncentrował wojska pod Comhluadar, pragnąc zastraszyć republikę rajdami łupieżczymi oraz wymusić ustępstwa handlowe.

380 ***Demento memoriae* Niebieskiej Pani.** Podjęto próbę wyniesienia tajemniczej Niebieskiej Pani na ołtarze, albowiem wielu ludzi wierzyło, iż jej przepowiednie były prawdziwym objawieniem zesłanym przez bogów. Podczas spisywania jej żywota odkryto jednak, iż kobieta posługiwała się sztukami magicznymi. Wieść ta wywołała oburzenie duchowieństwa. Wszystkie materiały dotyczące Niebieskiej Pani zostały zniszczone, a jej imię objęto *demento memoriae*, aby wymazać je z pamięci ludzi i kronik. Tymczasem cesarz Adlener III oraz autokefal Jordanes II, pod pozorem kuracji w sanktuarium Hilen w Wartenberg, rozpoczęli koncentrację wojsk wokół miasta. Król Somhairl Długonogi, zaniepokojony ruchami Cesarstwa, wysłał poselstwo z pytaniem, czy szykuje się wojna z Valazją. Adlener odpowiedział, iż zgromadzone siły stanowią jedynie jego gwardię przyboczną.

381 **Upadek Wartenbergu i porwanie autokefala.** Adlener III Trędowaty zmarł podczas pobytu w sanktuarium Hilen, co wywołało wielkie zamieszanie w Cesarstwie. Król Somhairl, przekonany, iż śmierć cesarza doprowadzi do chaosu i walk o władzę, rozpoczął natychmiastowy najazd na Wartenberg, a tym samym na ziemie Najjaśniejszej Republiki Modris. Valazjanie zdobyli miasto i pojmali autokefala Jordanesa II, czyniąc go zakładnikiem swego monarchy. Na tron Cesarstwa wyniesiono wówczas Ramberta I Groźnego, kuzyna zmarłego Adlenera. Nowy cesarz, dowiedziawszy się o pojmaniu głowy Kościołów, nakazał doży Modris, Avidzie Volpe, podjąć próbę dyplomatycznego zakończenia konfliktu.

382 **Poselstwo Mäkinena Roccolta.** Avida Volpe wysłał do króla Somhairla poselstwo pod przewodnictwem Mäkinena Roccolta – słynnego historyka, filozofa i człowieka podejrzewanego o praktykowanie zakazanych sztuk magicznych. Oficjalnie Roccolt miał doprowadzić do pokoju pomiędzy Valazją a Cesarstwem. W rzeczywistości jego zadaniem było podżeganie dworu Somhairla do wojny oraz pogłębianie konfliktu, aby Modris mogło czerpać korzyści z osłabienia obu stron.

383 **Korsarze Somhairla i wojna morska.** Mäkinen Roccolt zdołał sprowokować króla Somhairla do rozpoczęcia wielkiej ofensywy przeciw Cesarstwu.

Valazyjskie hufce ruszyły ku Wartenbergowi, aby wesprzeć pozostawiony tam garnizon. Somhairl rozpoczął również rozbudowę floty, pragnąc zapewnić sobie panowanie nad zachodnimi wodami Morza Belladona. Kupcy, awanturnicy i piraci otrzymywali od niego listy kaperskie, po czym zaczęli napadać na porty należące do Cesarstwa. Morze Belladona przemieniło się wówczas w krainę grabieży, płonących żagli i wisielczych masztów.

384 **Zakapturzona insurekcja.** Na wieść o ruchach wojsk Somhairla cesarz Rambert I poprowadził armię ku Wartenbergowi i rozpoczął oblężenie miasta zajętego przez Valazjan. Doża Volpe postanowił wykorzystać sytuację. Wysłał do miasta agentów Czarnych Kapturów, którzy pod osłoną nocy przeniknęli za mury i rozpoczęli agitację przeciw okupantom. Wkrótce wśród mieszkańców wybuchł bunt, który sparaliżował obronę miasta. Valazyjski garnizon został rozbity od środka, a cesarskie wojska odzyskały Wartenberg. Wydarzenia te nazwano później Zakapturzoną Insurekcją, albowiem wielu świadków twierdziło, iż podczas walk po ulicach miasta przemykały postacie odziane wyłącznie w czarne kaptury i płaszcze.

385 **Spalenie Cheppe i narodziny Łowcy Kapturów.** Pomimo ruchów wojsk valazyjskich cesarz Rambert nie zdecydował się wkroczyć w głąb ziem nieprzyjaciela. Zamiast tego obsadził brody na granicznej rzece Seritte,

oczekując nadejścia armii Somhairla. Rambert pragnął zmusić wroga do walki na warunkach dogodnych dla Cesarstwa i nie zamierzał ryzykować marszu przez obce, niegościnne ziemie. W tym samym czasie Avida Volpe wysłał flotę Najjaśniejszej Republiki Modris ku Cheppe, stolicy Valazji. Miasto, pozbawione wsparcia regularnego wojska, poddało się niemal bez walki. Po zdobyciu grodu siły republiki spaliły znaczną część ośrodka miejskiego i uwolniły autokefala Jordanesa II, przetrzymywanego dotąd przez Somhairla. Kilka dni po zwycięstwie do doży dostarczono jednak tajemniczą skrzynię. W jej wnętrzu znajdowały się głowy kilku Czarnych Kapturów. Do morderstwa przyznała się Grace O'llan – valazyjska kaperka służąca królowi Somhairlowi. Od tego czasu zaczęto nazywać ją Łowcą Kapturów.

386

**Marsz nad Karakard i bezczelność Grace O'llan.** Cesarz Rambert poprowadził swe wojska wzdłuż Karakard, kierując się ku południowym ziemiom Valazji. Tym samym zachęcił Somhairla do próby sforsowania Seritte. Wojska valazyjskie przełamały opór obrońców brodów i rozpoczęły marsz ku Wartenbergowi, wierząc, iż cesarz został zaskoczony ich śmiałością. Rambert tymczasem spalił gród Fios, pozostawiając za sobą jedynie dym, popiół i wiszące nad drogami trupy rabusiów. W tych dniach okręty Grace O'llan dopłynęły pod Wartenberg. Pod osłoną nocy ludzie Łowcy Kapturów porwali kilku synów cesarskich możnych. Wkrótce do obozu Ram-

berta dotarła wiadomość od samej Grace, w której obiecywała oddać chłopców żywych i zdrowych, jeśli, jak pisała, *te złotofjutne psy wyjdą z dupy króla, zostawiając ze sobą swe złote przyrodzenia w ramach rekompensaty*. Słowa owe wywołały wściekłość możnych i rozbawienie części żołnierzy, a sama Grace zaczęła obrastać legendą równie wielką, co hańbiącą dla Cesarstwa.

387 **Zimowanie wojsk republiki.** Wojska Najjaśniejszej Republiki Modris zajęły grody Cosenti oraz Besqcon. Tamtejsza ludność, zmęczona wojną i grabieżami, poddała się bez walki, godząc się na przezimowanie wojsk republiki oraz zapewnienie im wiktu i schronienia. Kupcy z Modris szybko wykorzystali sytuację, otwierając nowe szlaki handlowe i skupując żywność po cenach znacznie niższych niż przed wojną. Wielu kronikarzy pisało później, iż republika bardziej niż mieczem zwyciężała złotem.

388 **Spalenie Aleu i upokorzenie doży.** Avida Volpe wysłał Mäkinena Roccolta do miasta Aleu z żądaniem poddania grodu. Warunki przedstawione mieszkańcom były tak wygórowane, iż sam doża nie wierzył w ich przyjęcie. W rzeczywistości pragnął jedynie zdobyć słynny dziewięciometrowy złoty posąg boga Cernusa, który od pokoleń stanowił dumę Aleu. Gdy mieszkańcy odrzucili ultimatum, miasto zostało ograbione i spalone przez siły republiki. Posąg Cernusa załadowano na okręty mające przewieźć skarb do Modris. Na morzu flotę republiki napadła jednak Gra-

ce O'llan. Łowca Kapturów odbił złoto i zdobył również żonę doży, Dorothę, oraz jego syna Sebastiona, których zatrzymał jako zakładników. Volpe wysłał Czarne Kaptury, aby odbiły rodzinę, lecz misja zakończyła się całkowitą kompromitacją. Agenci wrócili żywi, lecz nadzy, obwiązani kokardkami i dryfujący w małej szalupie. Przywieźli kolejną wiadomość od Grace, w której kaperka oznajmiała, iż *Jego Złotość Doża sam się stawi, inaczej sama sobie weźmie jego żonę jako nałożnicę*. Wieść o tym wydarzeniu rozeszła się po całym Morzu Belladona, czyniąc z doży pośmiewisko zarówno kupców, jak i marynarzy.

389 **Pokój nad Seritte.** Cesarz Rambert podzielił swe siły na dwie armie. Jedna spaliła gród Comhluadar, druga zaś obróciła w popiół Baile. Następnie wojska Cesarstwa skierowały się ku wschodowi, zmuszając Somhairla do umocnienia pozycji nad Seritte. Król Valazji, zmęczony niepomyślną kampanią, rozpoczął rozmowy pokojowe. Rambert, widząc przewagę Cesarstwa, nie zamierzał jednak kończyć wojny i marzyło o całkowitym podboju Valazji. Wówczas doża Volpe, pragnąc odzyskać rodzinę z rąk Grace O'llan, zagroził nałożeniem niewyobrażalnych ceł na Kelrad oraz handel Cesarstwa, jeśli działania wojenne nie zostaną natychmiast przerwane. Wobec groźby gospodarczego chaosu Rambert zgodził się na rokowania pokojowe. Tak oto wojna, która mogła zakończyć się upadkiem Valazji, została zatrzymana nie przez miecz, lecz przez złoto i strach przed utratą handlu.

Po długich latach bratobójczych walk, zdrad i rozdarcia dawnych ziem Ostreich, nastał czas nowego ładu. Adlener I Jednoczyciel, wywodzący się z rodu Gousów, zasiadł na tronie cesarskim i ogłosił powstanie Świętego Cesarstwa Ingradyjskiego ze stolicą w Kelrad. W purpurze cesarskiej i pod znakiem harpii oraz orła połączono królestwa, księstwa i republiki, które jeszcze niedawno płonęły od wzajemnej nienawiści. Tak rozpoczęła się epoka, w której miecz próbował ujarzmić chaos, a wiara stała się równie potężna, co armie.

W pierwszych dekadach Cesarstwo rosło niczym dąb karmiony krwią i złotem. Zakładano nowe miasta, umacniano twierdze i rozciągano drogi ku barbarzyńskim rubieżom północy. Kelrad przemieniał się w serce świata – miejsce, gdzie spotykały się języki ludzi, elfów i krasnoludów, a sztuka, handel oraz nauka kwitły pod opieką cesarskiego dworu. Powstała Akademia Kelradzka, pierwsza jawna szkoła sztuk arcana, do której ciągnęli mędrcy, sztukmistrzowie i uczeni z najdalszych stron. Tam też rodziły się idee tak wielkie, iż zdawały się sięgać samych gwiazd.

Lecz wraz ze światłem przybył cień.

Badania nad eterytem, nekromancją i demonologią sprowadziły na Cesarstwo grozę, jakiej nie pamiętali nawet najstarsi kronikarze. Dwukrotnie wyspa Kel została splamiona obecnością demonów, a pieczęcie, rytuały i zaklęcia zaczęły budzić większy lęk niż barbarzyńskie topory. Quell'therv Wielki, wygnany wraz z uczniami za północny limes, rzucił światu bluźnierczą myśl, iż cuda bogów są jedynie prawami natury jeszcze niezrozumiałymi dla śmiertelników. Jego traktaty krążyły potajemnie po bibliotekach i klasztorach, zatruwając umysły uczonych.

W odpowiedzi na owo skażenie cesarze i kapłani coraz mocniej zaciskali dłonie na gardle poddanych. Narodziły się Zakony Gorejącego Słońca i Najwyższego Słowa, zaś I Purpurowe Konklawe ustanowiło kanon Świętych Zwojów oraz autokefalię jako najwyższą władzę duchową Cesarstwa. Odtąd purpura cesarska miała oznaczać nie tylko majestat władzy, ale i szczególną łaskę Eo. Inne wierzenia spychano w cień, a herezję zaczęto wypalać ogniem i mieczem.

Najstraszliwszym świadectwem owego fanatyzmu stało się Yorbrittum – północna twierdza wzniesiona na pograniczu barbarzyńskich ziem. Tam kapłani Belladona i namiestnicy Cesarstwa usiłowali siłą wykorzenić dawne wierzenia ludów zza rzeki Langa. Milczące stosy, wyrywane języki i przymusowe konwersje rozbudziły jednak tylko gniew barbarzyńców. Miasto spłonęło w ogniu insurekcji, a sam cesarz Adlener I poległ nad Langą, trafiony toporem Wagrana Krwawego. Dopiero szaleńcza odwaga jego syna, Adlenera II Pobożnego, uratowała Cesarstwo przed hańbą całkowitej klęski.

Panowanie Adlenera II przyniosło dalsze umacnianie wiary i zakonów, lecz także wzrost niepokojów. Zakony ścierały się ze sobą, autokefale spierali z możnymi, a lud coraz częściej szemrał przeciw prześladowaniom elfów i krasnoludów. Kamieniołomy, misje nawracające i fanatyczne wyprawy na Barbaricum stały się codziennością północnych marchii.

Po śmierci Adlenera II władzę objął Matthias I Łagodny – człowiek dobrego serca, lecz tragicznego losu. Nad jego rodem zawisła przepowiednia Niebieskiej Pani. Dzieci cesarskiej pary umierały jedno po drugim, a cień przeznaczenia gęstniał z każdym rokiem. W tym samym czasie Cesarstwo dręczyły najazdy barbarzyńców, bunty i narastające konflikty między możnymi.

Największą tragedią owej epoki stał się spór z Chlotarem Gromvedzkim, zwanym później przez elfy Giriah Drakeh – Chciwym Smokiem. Żądza zysku i handlu doprowadziła do rzezi elfów i krasnoludów, zaś cesarzowa Emma, próbując zapobiec rozlewowi krwi, została uwięziona, a następnie zamordowana. Matthias, niezdolny znieść utraty ukochanej, wypił truciznę podczas jej pogrzebu i spoczął obok niej w Galerii Cieni. Tak zakończyło się jedno z najbardziej tragicznych panowań w dziejach Cesarstwa.

Po śmierci Matthiasa rozpoczęło się *Dominium Marsi Belladonici* – czas miecza, politycznych forteli i niekończących się wojen. Rambert I Groźny objął tron w chwili, gdy Valazja szykowała się do wielkiego najazdu. Morze Belladona spłynęło krwią, a miasta płonęły od Cheppe po Wartenberg. Najjaśniejsza Republika Modris rosła w siłę, prowadząc własną grę pomiędzy Cesarstwem a Valazją. Czarne Kaptury, szpiedzy i zabójcy republiki, rozsiewali strach po całym świecie.

W tych latach narodziła się także legenda Grace O'llan – Łowcy Kapturów, kobiety, która szydziła z możnych, polowała na agentów Modris i upokarzała samych dożów. Jej imię śpiewano zarówno w tawernach korsarzy, jak i na cesarskich dworach.

Lata 333–389 były zatem epoką wielkości i upadku zarazem. Cesarstwo Ingradyjskie osiągnęło szczyt swej potęgi, lecz pod złotem, purpurą i marmurem zaczęły pojawiać się pierwsze głębokie pęknięcia. Wiara coraz częściej stawała się narzędziem przemocy, magia cieniem nauki, a korony ciężarem prowadzącym swych właścicieli ku szaleństwu, zdradzie i śmierci.



# CZĘŚĆ JEDENASTA
# SCHIZMA POŁUDNIOWA

390 **Słony Pokój z Wartenberg.** Po latach wojny, pożóg i grabieży podpisano w Wartenberg traktat, który kronikarze nazwali Słonym Pokojem, albowiem zawarto go zarówno krwią, jak i złotem oraz łzami ludzkimi. Na jego mocy Najjaśniejsza Republika Modris uzyskała prawo zakładania faktorii handlowych na wybrzeżach Valazji i ziem przyległych Morzu Belladona. Doża Avida Volpe odzyskał swą rodzinę, a porwani synowie cesarskich możnych powrócili do domów. Królestwo Valazji zachowało status niezależnej monarchii, lecz zobowiązano je do wypłaty ogromnego okupu – ośmiu tysięcy funtów złota i czterech tysięcy funtów srebra. Król Somhairl przysiągł także rozwiązać korsarską flotę oraz wydać Cesarstwu sławną Grace O'llan, zwaną Łowcą Kapturów. Władca Valazji przeciągał jednak rokowania tak długo, aż kaperka zdołała umknąć wraz ze swymi okrętami ku mglistym wodom zachodu. Jeszcze tego samego roku zmarł cesarz Rambert I Groźny. Tron Świętego Cesarstwa Ingradyjskiego objął Matthias II.

**Kupieckie Żagle Norithoru.** Republika Norithoru rozpoczęła wielką ekspansję gospodarczą za Morzem Elburtumskim. Norithorscy kupcy, bankierzy i armatorzy zakładali nowe porty, składy i osady handlowe, rozciągając swe wpływy na wybrzeżach dalekich krain. Wkrótce mówiono, iż złoto Norithoru dociera tam, gdzie nie dosięgały już cesarskie miecze. 393

**Korona Ramberta Obrońcy.** Cesarz Matthias II zakończył żywot spokojnie i bez rozlewu krwi, co w owych niespokojnych czasach uznano niemal za znak łaski bogów. Po jego śmierci purpurę cesarską przywdział Rambert II, którego późniejsze dzieje uczyniły godnym przydomka Obrońcy. 395

**Wielka Symonia i Początek Schizmy Południowej.** Po śmierci autokefala Jordanesa II do Kelrad zjechali arcykapłani wszystkich wielkich świątyń, aby podczas konklawe wybrać nową głowę cesarskich kościołów. Najwięcej głosów zdobył Ewaryst z Terniz, człowiek uczony, lecz obdarzony wielką pychą i jeszcze większą chciwością. Jawnie obiecywał godności, ziemie oraz intratne urzędy duchowne tym, którzy poprą jego kandydaturę. Wielu kapłanów przyjęło owe obietnice bez wstydu. W odpowiedzi synod zwołany w Republice Norithoru ogłosił wybór Ewarysta nieważnym i grzesznym, wskazując na ohydę symonii. Tamtejsi duchowni obrali własnego autokefala – Euzebiusza – którego przeciwnicy rychło nazwali antykefalem. 396

Tak rozpoczęła się Schizma Południowa, rozłam, który podzielił świątynie, klasztory i serca wiernych całego Cesarstwa.

397 **Najazd Orda Straszliwego.** Wódz barbarzyńców zza rzeki Langa, Ord Straszliwy, wtargnął na ziemie wokół Yorbrittum niczym burza zesłana przez gniewne bóstwa północy. Osady płonęły, pola pustoszały, a mieszkańców pędzono w kajdanach ku barbarzyńskim obozom. Pokonawszy liczne oddziały Zakonu Gorejącego Słońca oraz Zakonu Najwyższego Słowa, Ord zapragnął utworzyć własne państwo na ziemiach Cesarstwa. W odpowiedzi cesarz Rambert II oraz jego marszałek, Oliver Mikael Namüel z Księstwa Flavoux, zgromadzili wielką armię pod Middenvatten, szykując się do wojny, która miała zdecydować o losie północnych marchii.

398 **Bitwa o Einster i Cud Świętego Thaddeusa.** Cesarz Rambert II oraz marszałek Oliver Mikael Namüel pragnęli wydać Ordowi walną bitwę na równinach pod Einster. Barbarzyński wódz okazał się jednak przebiegłym strategiem i prowadził swe siły tak, by zwabić ciężką konnicę Cesarstwa ku zdradliwym bagnom położonym w głębi lądu. Tymczasem niewolnicy przetrzymywani w Yorbrittum wzniecili bunt pod wodzą człowieka imieniem Thaddeus. Jego oddziały zaczęły nękać barbarzyńców od wschodu, niszcząc zapasy i rozbijając mniejsze grupy wojowników. Jesienią Ord rozpoczął oblężenie Einster, li-

cząc, iż głód zmusi miasto do poddania się przed nadejściem zimy. Cesarskie wojska, zmęczone nieustannymi marszami i brakiem żywności, nie potrafiły przerwać oblężenia. Wówczas Thaddeus i jego ludzie zdobyli Yorbrittum, a barbarzyński garnizon miasta przeszedł na ich stronę. Powstańcy ruszyli ku Einster, prowadząc nieustanną walkę podjazdową i skupiając na sobie uwagę Orda. Dzięki temu Rambert i Namüel zdołali przegrupować armię. Otoczeni z dwóch stron barbarzyńcy zostali rozbici doszczętnie. Sam Ord poległ, a jego wojownicy uciekli za Langę. Po zwycięstwie cesarz pragnął wynieść Thaddeusa do stanu szlacheckiego i uczynić go panem Yorbrittum, lecz ów odmówił wszelkich zaszczytów. Przyjął święcenia w kościele Eo i jeszcze tego samego dnia, wedle tradycji, zmarł po zakończonym nabożeństwie. Autokefal Ewaryst I uznał owo wydarzenie za cud i wyniósł Thaddeusa na ołtarze. Sarkofag świętego spoczął pod Leawentynem, gdzie rychło zaczęli gromadzić się ubodzy klerycy i pielgrzymi, szukający pociechy w czasach rozdarcia wiary i cesarstwa.

**Marchia Północy i Dom Bezrodnych.** 399
Po krwawych wojnach północnych oraz zwycięstwie nad barbarzyńcami cesarz Rambert II rozkazał przemienić Yorbrittum w wielką twierdzę graniczną, mającą na wieki strzec Cesarstwa przed ludami zza rzeki Langa. Wraz z odbudową grodu ustanowiono Marchię Północy ze stolicą w Yorbrittum oraz

Marchię Walsberg ze stolicą w Stalervek. Postanowiono, iż margrabia Marchii Północy nie będzie dziedziczył swej godności, lecz każdorazowo zostanie wybrany przez Senat Wyspy Kel, aby żaden ród nie uczynił z północnych rubieży własnego królestwa. Jeszcze osobliwsze prawa ustanowiono dla Marchii Walsberg. Każdy nowy margrabia miał wyrzec się nazwiska rodowego i przybrać przydomek *ze Stalervek*, który w tamtejszej mowie oznaczał człowieka bez rodu, wyzutego z dawnej krwi i dawnych więzów. Miało to przypominać, iż strażnik wschodu winien służyć wyłącznie Cesarstwu, nie zaś własnej rodzinie. W tym samym czasie wielkie dzieło *Codex Gigas* wypożyczono z Erkelsdorfu do Norithoru, gdzie uczeni i skrybowie mieli sporządzić nowe odpisy księgi.

402 **Bluźnierstwo Fotyny i Narodziny Zakonu Grobu św. Thaddeusa.** W Norithorze kapłanka bogini Irie, zwanej także Hilen, imieniem Fotyna Lar, wystąpiła przeciw własnemu kościołowi, oznajmiając, iż dawne nauki zostały obalone przez jej odkrycia. Napisała traktat *Corpore Immortales*, w którym opisała sposoby wydłużania życia za pomocą sztuk magicznych i tajemnych praktyk. Dzieło owo wywołało grozę pośród duchowieństwa, gdyż wielu dopatrywało się w nim nie tylko herezji, lecz także pychy godnej demonów. Autokefal Stefan II potępił traktat i nakazał Zakonowi Gorejącego Słońca przeprowadzenie śledztwa. Fotyna, nie okazując skru-

chy, sama przyznała się do autorstwa dzieła. Skazano ją zatem na śmierć przez spalenie. Egzemplarze *Corpore Immortales* wyszukiwano i palono na stosach, lecz nie wszystkie udało się odnaleźć. Wiele kopii trafiło w ręce uczonych i tajemnych kręgów magów. Sam tekst dołączono do *Codex Gigas*, który wkrótce potem uznano za zaginiony. W owych dniach klerycy strzegący grobu świętego Thaddeusa zorganizowali się w zgromadzenie zakonne. Stefan II zatwierdził ich regułę, dając początek Zakonowi Grobu św. Thaddeusa.

403 **Spór o Nieśmiertelne Ciało.** Do edyktu o diabelskiej sztuce dodano nowy zapis, wedle którego samo posiadanie egzemplarza *Corpore Immortales* miało być karane śmiercią. Synod zwołany w Wulfhoff uznał jednak owo rozszerzenie prawa za nieważne i sprzeczne z dawnym porządkiem. Tymczasem antykefal Anatazy, osiadły w Ingel, ogłosił publicznie, iż *Corpore Immortales* nie stoi w sprzeczności ze Świętymi Zwojami. Słowa te wywołały gwałtowny gniew autokefala Stefana II, który obłożył Anatazego klątwą i nazwał go heretykiem oraz bluźniercą.

404 **Sobór Kelradzki**. W Kelrad zebrał się wielki sobór duchowieństwa pod przewodnictwem autokefala Stefana II. Zgromadzeni kapłani potępili traktat *Corpore Immortales* i raz jeszcze ogłosili Anatazego odstępcą od świętej wiary. Na obrady przybyli także delegaci z Ingel. W toku rozmów część duchownych wiernych Stefanowi

zaczęła jednak skłaniać się ku naukom antykefala, dostrzegając w nich większą swobodę oraz mniejszą zależność od cesarskiego dworu. Zaniepokojeni tym zwrotem wydarzeń kapłani poprosili cesarza Ramberta II o rozstrzygnięcie sporu. Cesarz jawnie stanął po stronie Stefana II, czym jeszcze bardziej pogłębił rozłam pomiędzy obiema stronami schizmy.

406 ***Mowy przeciw fotynystom.*** Zwolennicy Anatazego rozpoczęli rozpowszechnianie traktatu *Co ma cesarz do Kościołów?*, napisanego przez arcykapłana Fotyna z Norithoru, rodzonego brata Fotyny Lar. Autor dowodził, iż cesarz nie powinien mieszać się do sporów teologicznych ani rozstrzygać kwestii wiary, ponieważ kościoły podlegają wyłącznie bogom i własnym świętym prawom. W odpowiedzi przyszły autokefal Albert napisał dzieło *Mowy przeciw fotynystom*, w którym ogłosił, iż cesarz jako pomazaniec bogów posiada święte prawo do mediowania sporów oraz ochrony jedności wiary. Tak oto spór teologiczny zaczął przemieniać się w walkę o samą naturę cesarskiej władzy.

407 **Wygnanie Wulfhoffskie.** Zwolennicy Anatazego wzniecili rozruchy w Wulfhoff przeciw duchowieństwu wiernemu Stefanowi II. Palono świątynie autokefalistów, niszczono relikwie, a kapłanom stawiano ultimatum – albo uznają nauki fotynystów, albo opuszczą miasto i prowincję. Wielu duchownych wybrało wygnanie zamiast wyrzeczenia się własnej wiary. Ko-

lumny mnichów, kapłanów i nowicjuszy opuszczały Wulfhoff przy dźwięku płaczu wiernych oraz huku płonących świątyń. Kronikarze pisali później, iż właśnie wtedy Schizma Południowa przestała być sporem uczonych, a stała się raną rozdzierającą całe Cesarstwo.

**Einbenstocka sprawiedliwość.** Duchowni wygnani z Norithoru przybyli do Einbenstock niczym pielgrzymi gniewu i żałoby. W świątyniach oraz na placach miejskich opowiadali o spalonych kościołach, znieważonych relikwiach i triumfie fotynystów nad wiernymi autokefalowi. Ich kazania rozbudziły w mieszkańcach miasta płomień zemsty. Kapłani Einbenstock zaczęli nawoływać do wymierzenia *sprawiedliwości bogów*, zaś tłum rychło porzucił modlitwy na rzecz mieczy, pochodni i toporów. Wkrótce ulice miasta spłynęły krwią. Fotynistów mordowano w domach, klasztorach i na progach świątyń. Kościoły należące do zwolenników Anatazego ograbiono z relikwii, ksiąg i złota, a wiele z nich spalono ku uciesze rozwścieczonego tłumu. Kronikarze zapisali później, iż w Einbenstock ludzie po raz pierwszy zaczęli zabijać nie dla bogów, lecz w imię własnego wyobrażenia o ich gniewie. 408

**Listy Ramberta.** Wieść o rzezi w Einbenstock głęboko poruszyła cesarza Ramberta II. Zaniepokojony rozdarciem wewnętrznym Cesarstwa wysłał zbrojne oddziały, aby uspokoiły miasto i przywróciły porządek. 409

Kiedy jednak żołnierze dotarli na miejsce, zastali jedynie zgliszcza świątyń, opustoszałe domy i stosy trupów pozostawione na ulicach ku przestrodze dla żywych. Wobec narastającego chaosu cesarz napisał *Listy do Norithoru* oraz *Listy do Kelrad*, w których błagał mieszkańców o porzucenie przemocy i powrót do zgody. Prosił także autokefala Stefana II, aby podczas nabożeństw modlono się o pokój i łaskę dla wszystkich zwaśnionych stron. Rambert pragnął w ten sposób okazać dobrą wolę i zapobiec wojnie religijnej. Stefan II odrzucił jednak cesarskie wezwania. Oznajmił, iż neutralność wobec herezji jest zdradą prawdziwej wiary i zagroził Rambertowi ekskomuniką, jeśli cesarz nie opowie się jawnie po stronie ortodoksji.

410 **Wojska wokół Świętych Miast.** Cesarz Rambert nie ustąpił wobec gróźb autokefala. Rozkazał zgromadzić siły wokół Kelrad, Ingel oraz Norithoru, zamierzając siłą zakończyć spór poprzez pojmanie przywódców obu zwaśnionych stronnictw. Marszałek Oliver Mikael Namüel przekonywał cesarza, iż jedynie zamknięcie Stefana II i Anatazego w jednej celi zmusi ich do pojednania. Rambert odrzucił jednak ten plan, dostrzegając, że lud Kelrad, Ingel i Norithoru raczej umrze z bronią w dłoni, niż wyda swoich duchowych przewodników. Tak oto Cesarstwo stanęło na progu wojny, której nikt jeszcze nie ośmielał się nazwać świętą.

411 **Śmierć Stefana i Dwaj Emisariusze.** Autokefal Stefan II zakończył swój żywot pośród modlitw i sporów, które sam współtworzył. Zwierzchnictwo nad ortodoksyjnymi kościołami objął Albert I, człowiek surowy, lecz obdarzony wielką charyzmą. Cesarz Rambert, wciąż pragnąc pokoju, wysłał swoich synów jako emisariuszy obu stron konfliktu. Adlener udał się do Alberta I, natomiast Sigfrid został posłany do antykefala Anatazego, aby nakłonić go do pojednania z ortodoksją.

412 **Słowa Anatazego.** Autokefal Albert I coraz ostrzej przypominał cesarzowi o grożącej mu ekskomunice, jeśli ten nadal będzie prowadził politykę ugodową wobec fotynystów. Rambert zaczął naciskać na Sigfrida, żądając od niego konkretnych rezultatów rozmów z Anatazym. Antykefal pozostawał jednak niewzruszony. Sigfrid, młody i niedoświadczony w sztuce dyplomacji, coraz częściej dawał się wciągać w długie rozmowy z heretyckim przywódcą. Anatazy przekonywał królewskiego syna, iż w rzeczywistości pozostaje wierny Cesarstwu, a *Corpore Immortales* może przynieść ludziom nie przekleństwo, lecz ratunek od chorób i śmierci. Niektórzy kronikarze twierdzili później, iż właśnie wtedy w sercu Sigfrida zrodziły się pierwsze wątpliwości wobec ortodoksji.

413 **Leawentyńska zmowa.** W Terniz spalono misjonarzy przybyłych z Ingel, co

stało się nowym symbolem rozdarcia Cesarstwa. Fotyniści zaczęli publicznie odczytywać fragmenty *Corpore Immortales*, na co Zakon Gorejącego Słońca odpowiedział z całą bezwzględnością swego fanatyzmu. Konrad Gromerstein, komtur zakonny w Terniz, wystosował do cesarza prośbę, aby Zakony Gorejącego Słońca i Najwyższego Słowa mogły dokonać *oczyszczenia* Ingel z heretyków. Autokefal Albert I poparł tę propozycję, lecz Rambert ostatecznie odmówił zgody na rzeź własnych poddanych. Jeszcze tego samego roku Konrad Gromerstein oraz Manfred von Toppenburg, Wielki Mistrz Zakonu Najwyższego Słowa, spotkali się potajemnie z Albertem I na Leawentynie. Cesarz zażądał przedstawienia sprawozdania z rozmów, lecz autokefal odmówił wydania dokumentów. Wówczas Rambert zwrócił się do Czarnych Kapturów z prośbą o pomoc w odkryciu treści spotkania. Doża Modris, Sebastion Volpe, stanowczo odmówił szpiegowania najwyższych dostojników religijnych. W rzeczywistości jednak Manfred i Gromerstein przewidzieli cesarskie działania i wcześniej przekupili dożę złotem oraz obietnicami przyszłych wpływów. Od owego czasu wielu możnych zaczęło szeptać, iż Schizma Południowa dawno przestała być jedynie sporem o wiarę, a stała się walką o władzę nad całym Cesarstwem.

414 **Synowie Ramberta i Ekskomunika Purpury.** Po powrocie na cesarski dwór synowie

Ramberta II stanęli po przeciwnych stronach rodzącej się przepaści. Sigfrid, oczarowany naukami Anatazego oraz obietnicami fotynystów, namawiał ojca, by przeszedł na stronę reformatorów i pojednał się z południem. Adlener zaś przekonywał cesarza, iż jedynym ratunkiem dla Cesarstwa pozostaje trwały sojusz z autokefalem i obrona ortodoksji. Początkowo obaj książęta prowadzili jedynie pokojowe rozmowy i zabiegali o względy możnych, lecz z czasem zaczęli gromadzić wokół siebie rycerstwo i szlachtę Księstwa Koronnego Kelrad. Dwór cesarski coraz bardziej przypominał pole przyszłej wojny. Zaniepokojony Rambert nakazał uwięzić obu synów w Wieży, wierząc, iż odosobnienie skłoni ich do pojednania. Polecił im także czytać dzieło mistrza Yeravena zatytułowane *Wojna synów*, opisujące bratobójczą walkę Eryka, Teobalda i Kanuta z rodu Asengradów, aby wyciągnęli naukę z dawnych tragedii. Zimą tego samego roku autokefal Albert udał się do Middenvatten, gdzie po półrocznym pobycie cesarskich synów w odosobnieniu ogłosił ekskomunikę Ramberta II. Podczas wielkiego nabożeństwa wezwał wiernych legalnych kościołów do wystąpienia przeciw cesarzowi, którego uznał za słabego wobec herezji.

**Zamknięcie Wyspy Kel**. Wobec narastającego chaosu Rambert wypuścił synów z aresztu domowego, licząc, iż zagrożenie dla Cesarstwa zmusi ich do współpracy. Jednocześnie rozkazał zamknąć Wyspę Kel, ogra- 415

czając ruch kupców, duchowieństwa i posłów. Autokefal Albert nie wycofał jednak ekskomuniki. Oznajmił, iż cesarz odzyska łaskę bogów wyłącznie wtedy, gdy rozprawi się z fotynystami i wykorzeni herezję z południowych prowincji. Tak oto purpura cesarska znalazła się pomiędzy gniewem ortodoksów a rosnącą siłą reformatorów.

416 **Purpurowa Pokuta**. Cesarz Rambert II wyruszył z wiernymi sobie oddziałami do Middenvatten. Oficjalnie wojsko miało stanowić jego straż przyboczną, lecz w rzeczywistości monarcha rozważał pojmanie autokefala Alberta i siłowe zakończenie schizmy. Gdy jednak ujrzał pod murami miasta obozy Zakonu Gorejącego Słońca oraz Zakonu Najwyższego Słowa, zrozumiał, iż każda próba przemocy zakończy się wojną domową. Przed obliczem Konrada Gromersteina i Manfreda von Toppenburga cesarz oznajmił więc, iż przybył błagać o wybaczenie. Zakonnicy odziani w purpurę i czerń wręczyli mu włosiennicę oraz kazali ogolić głowę. Rambert, upokorzony przed całym światem, wkroczył na kolanach do Middenvatten i padł twarzą do ziemi przed autokefalem Albertem. Dopiero wtedy ekskomunika została zdjęta z cesarza. W tym samym czasie Sigfrid potajemnie zbiegł do Norithoru.

417 **List Sigfrida.** Za namową Anatazego Sigfrid wysłał do ojca list, w którym zaproponował podział Cesarstwa na dwie części – jedną wierną ortodoksji, drugą pozostającą pod wpływem fotynystów.

Rambert odpowiedział stanowczo, iż tylko ortodoksyjna wiara może stanowić trwały fundament Cesarstwa Ingradyjskiego i że rozdarcie państwa byłoby początkiem jego upadku. Słowa cesarza nie przyniosły jednak pojednania, lecz jedynie jeszcze głębszą przepaść między ojcem a synem.

**Spotkanie w Klebheim.** Sigfrid zaproponował ojcu oraz bratu spotkanie w Klebheim, mające rozpocząć rozmowy pokojowe pomiędzy zwaśnionymi stronami. W trakcie obrad Anatazy otwarcie oznajmił, iż choć pozostaje wierny Cesarstwu, Rambert jest złym opiekunem ojczyzny i winien zostać odsunięty od władzy. Na jego miejsce, według antykefala, powinien wstąpić prawowierny cesarz – Sigfrid. Młody książę początkowo przystał na tę propozycję, lecz rychło pojął, iż staje się jedynie marionetką w rękach ambitnego duchownego. Samo spotkanie nie przyniosło żadnych konkretnych rozwiązań. Rodzina cesarska rozjechała się bardziej podzielona niż przed przybyciem do Klebheim. 418

**Antycesarz.** Niedługo po spotkaniu w Klebheim doszło do nieudanej próby zamachu na życie Ramberta II. Schwytany zamachowiec zeznał pod torturami, iż działał z rozkazu Sigfrida. Cesarz publicznie wyrzekł się syna i wyznaczył Adlenera swoim jedynym prawowitym następcą. W odpowiedzi Anatazy ogłosił Sigfrida cesarzem – antycesarzem – i wezwał lud oraz możnych 419

do obalenia *niewiernych ciemiężycieli*, którzy, jak twierdził, sprzeniewierzyli się prawdziwej wierze. Od tej chwili Schizma Południowa przemieniła się nie tylko w konflikt religijny, lecz także w otwartą walkę o cesarską koronę.

420 **Śmierć Anatazego.** Adlener rozkazał Czarnym Kapturom śledzić otoczenie Anatazego. Agenci republiki zdobyli dowody świadczące, iż antykefal zamierza wykorzystać Sigfrida jako narzędzie wojny, a następnie zgładzić go po osiągnięciu zwycięstwa. Dowody te przekazano Sigfridowi. Młody antycesarz, przerażony skalą manipulacji, własnoręcznie zabił Anatazego. Kilka dni po śmierci antykefala na dwór Sigfrida przybył Fotyn z Norithoru, brat Fotyny Lar. Upadł przed młodym władcą na kolana i przysiągł mu wierność. Sigfrid mianował go nowym antykefalem i nakazał dalsze przygotowania do wojny, która zdawała się już nieunikniona.

421 **Przed Burzą Hallstat.** Rambert II zmarł śmiercią naturalną, wyczerpany latami sporów, upokorzeń i walki o jedność Cesarstwa. Purpurę cesarską przywdział jego syn Adlener III, którego potomni nazwali Sprawiedliwym. Fotyn oznajmił wówczas, iż nadeszła doskonała chwila do rozprawy z ortodoksją i zdobycia całego Cesarstwa dla fotynystów. Obie strony rozpoczęły wielkie zbrojenia. Rycerstwo, zakony, mieszczanie i najemnicy ciągnęli ku Hallstat, gdzie miało dojść do starcia,

które zadecyduje o losie wiary, Cesarstwa i purpurowej korony.

**Fotyńska Lojalność.** Na równinach pod Hallstat zebrały się niezliczone siły ortodoksów i fotynystów. W obozie Sigfrida przebywał antykefal Fotyn, zaś pośród wojsk Adlenera znajdował się autokefal Albert I. Nim jednak zatrąbiły rogi wojenne, Sigfrid wystosował do brata prośbę o spotkanie, w którym uczestniczyć mieli również obaj przywódcy duchowi. Adlener przystał na tę propozycję. Gdy zaś doszło do rozmów, Sigfrid niespodziewanie oddał Fotyna w ręce ortodoksów, oświadczając, iż pragnie osądzić go wedle prawa i w zamian odzyskać łaskę cesarską oraz rozgrzeszenie. Adlener gotów był przyjąć brata z powrotem do rodziny cesarskiej, lecz Albert I oznajmił, iż odpuszczenie win możliwe będzie jedynie pod warunkiem odbycia wieloletniej pokuty na zachodnich rubieżach świata. Sigfrid zgodził się na ten wyrok i opuścił Cesarstwo Ingradyjskie, udając się ku ziemiom plemion Svzryjskich, na terenach dzisiejszej Konfederacji Siguriańskiej. 422

**Sąd nad Fotynem.** Podczas II Soboru w Kelrad postawiono Fotyna przed zgromadzeniem autokefala, arcykapłanów oraz uczonych mężów Cesarstwa. Oskarżono go o przewodzenie nielegalnemu wyznaniu oraz wypaczanie prawa naturalnego i boskiego porządku. Fotyn nie wyrzekł się jednak swoich nauk ani nie błagał o litość, za co skazano go na wygnanie do Królestwa Atrynii. Sobór wydał również inne 423

doniosłe postanowienie – uznano, iż południowe nazwy bóstw mogą być używane zamiennie z północnymi imionami bogów, jeśli odnoszą się do tych samych świętych bytów. Podczas podróży ku Atrynii Fotyn został zamordowany przez nieznanych sprawców. Wraz z jego śmiercią zniesiono urząd antykefala, pragnąc na zawsze zakończyć rozdarcie duchowe Cesarstwa.

---

Lata od podpisania Słonego Pokoju aż po śmierć Fotyna potomni nazwali czasem Schizmy Południowej – epoką, w której Cesarstwo Ingradyjskie bardziej rozdzierały spory o duszę człowieka aniżeli miecze barbarzyńców czy ogień obcych najazdów. Był to wiek, w którym purpura cesarska splatała się z kapłańskimi szatami, zaś każde słowo wypowiedziane z ambony mogło wzniecić większy pożar niż płonące grody Valazji.

Po wojnach północnych i upokorzeniu króla Somhairla wydawało się, iż Cesarstwo wkroczyło w czas triumfu. Najjaśniejsza Republika Modris rozciągała swe kupieckie wpływy po morzach i wybrzeżach, Yorbrittum przemieniano w kamienną strażnicę cywilizacji, a zakony rosły w siłę niczym żelazne kolumny podtrzymujące tron cesarzy. Lecz pod pozornym spokojem dojrzewała herezja, której źródłem stała się Fotyna Lar z Norithoru oraz jej zakazane dzieło *Corpore Immortales*.

Odtąd Cesarstwo podzieliło się nie tylko politycznie, lecz przede wszystkim duchowo. Jedni widzieli w traktacie bluźnierstwo przeciw bogom i naturalnemu porządkowi świata. Inni dostrzegali w nim obietnicę wiedzy większej niż nauki świątyń. Z popiołów spalonych ksiąg i stosów dla heretyków narodził się ruch fotynystów, który niczym zaraza rozprzestrzenił się po południowych ziemiach Cesarstwa.

Kelrad, Ingel i Norithor stały się arenami sporów tak zajadłych, iż bracia przestawali poznawać braci, kapłani przeklinali kapłanów, a świątynie płonęły od ognia tych samych wiernych, którzy wcześniej składali w nich modlitwy. Powstawały traktaty, kontrtraktaty i kazania pełne nienawiści, zaś uczeni mężowie częściej sięgali po groźby niż po rozum. Sobory zwoływano jeden po drugim, lecz każdy z nich bardziej pogłębiał ranę niż ją leczył.

W owym czasie szczególnie tragiczny los przypadł cesarzowi Rambertowi II Obrońcy. Pragnął on zachować jedność Cesarstwa i uniknąć wojny religijnej, lecz każda jego decyzja obrażała jedną ze stron konfliktu. Ortodoksi oskarżali go o słabość wobec heretyków, fotyniści zaś widzieli w nim narzędzie kapłańskiej tyranii. Upokorzony przez autokefala Alberta podczas Purpurowej Pokuty, zmuszony do błagania o zdjęcie ekskomuniki niczym zwykły grzesznik, utracił dawny majestat w oczach wielu poddanych.

Jeszcze większym nieszczęściem okazał się rozłam wewnątrz samego domu cesarskiego. Synowie Ramberta – Adlener i Sigfrid – stali się symbolami dwóch walczących ze sobą światów. Jeden wierny ortodoksji, drugi coraz głębiej pogrążony w wpływach fotynystów. Cesarz, pamiętając dawną Wojnę Braci z czasów Asengradów, próbował pojednać synów słowem i nauką mistrzów przeszłości, lecz nawet mury Wieży nie zdołały zatrzymać nadciągającej katastrofy.

W tych latach rosła także potęga zakonów Gorejącego Słońca i Najwyższego Słowa, których miecze coraz częściej stawały się ważniejsze od modlitw. Czarne Kaptury z Modris igrały zaś z losem Cesarstwa niczym kupiec monetą, raz wspierając jednych, raz drugich, byle tylko zachować wpływy republiki.

Wreszcie Sigfrid, uczyniony przez Anatazego antycesarzem, sam pojął, iż stał się marionetką w rękach ambitnych duchownych. Zabójstwo Anatazego i wyniesienie Fotyna na nowego antykefala nie zakończyły jednak rozdarcia. Gdy Rambert II zmarł, całe Cesarstwo stało już nad przepaścią wojny domowej. Pod Hallstat zaczęły zbierać się armie ortodoksów i fotynystów, a ludzie mówili, iż nad ziemiami ingradyjskimi zawisły dwa słońca – jedno czerwone od krwi, drugie czarne od dymu płonących świątyń.

Tak zakończył się pierwszy akt Schizmy Południowej – wieku pychy kapłanów, rozpaczy cesarzy i wiary tak gorliwej, iż gotowej pożreć własne Cesarstwo.



# CZĘŚĆ DWUNASTA
# KRUCJATA ZACHODNIA

424 **Ostatnia Uczta Łowczyni Kapturów.** Do portu w Modris przybił okręt bez bandery, na którego pokładzie znajdowała się sędziwa kobieta domagająca się audiencji u doży Sebastiona Volpe. Zapytana o cel swego przybycia, odparła, iż przywozi egzotyczne towary z wielkiej wyspy położonej na zachodzie, które mogłyby zainteresować kupców Najjaśniejszej Republiki Modris. Gdy stanęła przed obliczem doży, wyznała spokojnie, iż jest Grace O'llan, dawniej zwana *Łowczynią Kapturów*, i przybyła jedynie po to, by wspomnieć dawne czasy. Sebastion Volpe, pamiętający burzliwe lata młodości i opowieści o korsarskiej chwale kobiety, nakazał urządzić ucztę godną bohaterów minionego wieku. Pod koniec biesiady Grace poprosiła o podanie Damy Norithorskiej, pragnąc umrzeć w chwale i dostatku, nie zaś z ręki dawnych wrogów. Na pytanie doży, czemu wybiera właśnie taką śmierć, odpowiedziała: „Wolę zginąć z rąk własnych, pełna glorii i chwały, którą mi tu okazano, niż haniebnie paść od mieczy daw-

nych ofiar". Wypiła truciznę bez drżenia dłoni i umarła przy stole pośród ciszy zdumionych gości.

**Przesławny Księgozbiór Murau**. W Murau, na ziemiach Księstwa Koronnego Ostreich, ufundowano wielką bibliotekę, do której zwożono księgi, woluminy, kroniki, traktaty i grymuary ze wszystkich zakątków Cesarstwa Ingradyjskiego. Dzięki opiece możnych rodów oraz duchowieństwa miejsce to rychło stało się największym księgozbiorem świata ingradyjskiego. Podczas porządkowania zbiorów odnaleziono zaginiony przed laty *Codex Gigas*, do którego dołączono zakazany traktat *Corpore Immortales*. Monumentalnej księgi nie spalono, lecz ukryto ją głęboko pod biblioteką, gdzie strzegli jej bracia inkwizytorzy z Zakonu Gorejącego Słońca, zwani pallosami. Miano to pochodziło od słowa *pallo*, które w dawnym języku elfickim, oznaczało ogień. Pallosi wywodzili się spośród nimrodów – bezwzględnych tropicieli magów i heretyków, którzy często działali na granicy prawa i sumienia. Wielu awanturników podszywało się pod nimrodów, za co groziły ciężkie kary. W razie oblężenia Murau pallosi mieli obowiązek natychmiast spalić *Codex Gigas*, dlatego też w komnacie księgi stale przechowywano ogromne zapasy oliwy. 425

**Wiec Sigfrida.** Na dwór cesarza Adlenera przybyło poselstwo od Sigfrida, jego wygnanego brata. Posłowie oznajmili, iż Sigfrid zjednoczył plemiona Svzryjskie pod wspólnym prawem 426

i został obrany Naczelnikiem podczas wielkiego wiecu ludów północy. Prosił on cesarza o przysłanie kapłanów i misjonarzy, aby nauki Cesarstwa mogły zakorzenić się pośród nowych poddanych. Adlener przyjął tę prośbę z życzliwością, widząc w niej szansę na rozszerzenie wpływów wiary i cywilizacji na dalekie zachodnie ziemie.

427 **Krzyże nad Fiordami**. Pierwsi misjonarze cesarscy przybyli do ziem Svzryjskich, niosąc ze sobą Święte Zwoje, relikwie oraz symbole bogów Cesarstwa. W wielu osadach witano ich z ciekawością, lecz nieufność barbarzyńskich wodzów szybko dała o sobie znać. Dochodziło do sporów pomiędzy kapłanami Eo i miejscowymi szamanami, którzy oskarżali przybyszów o próbę uwięzienia duchów rzek i gór. Pomimo tego Sigfrid osobiście chronił misjonarzy, nakazując budowę pierwszych świątyń na wybrzeżach zachodnich fiordów.

428 **Prawo Wieców**. Sigfrid, pragnąc utrzymać jedność nowo powstałej konfederacji, ogłosił zbiór praw zwany *Prawem Wieców*. Na jego mocy poszczególne dzielnice zachowywały własne obyczaje i wodzów, lecz wszystkie zobowiązane były do wspólnej obrony oraz płacenia danin na rzecz naczelnego wiecu. Cesarz Adlener przesłał bratu złoty miecz oraz purpurowy płaszcz, uznając tym samym legalność jego władzy nad Svzryjczykami.

**Kościoły Zachodnie.** Adlener wspomagał zakładanie świątyń i klasztorów na ziemiach konfederacji Sigfrida. Pomimo dążeń do centralizacji, zachodnie dzielnice zachowały znaczną autonomię, a wielu miejscowych wodzów traktowało cesarskich kapłanów bardziej jako doradców niż zwierzchników duchowych. Powoli jednak wiara Cesarstwa zaczęła przenikać do zachodnich osad, mieszając się z dawnymi wierzeniami ludów północy. 429

**Przymierze z Rekadią.** Sigfrid nawiązał stosunki handlowe z Królestwem Rekadii. Wkrótce potem król Terwig III zwrócił się do niego z prośbą o pomoc w odzyskaniu Tewilli, zajętej przez zamorskie Królestwo Bathy pod panowaniem Atu Wielkiego. Sigfrid zgodził się wesprzeć Rekadię, lecz zażądał prawa do prowadzenia misji ewangelizacyjnych oraz utworzenia struktur kościelnych w przyszłej, wyzwolonej Tewilli. 430

**Najazdy Comeraha.** Król Valazji, Comerah V, rozpoczął liczne wyprawy łupieżcze na wybrzeża Najjaśniejszej Republiki Modris, pragnąc sprowokować Cesarstwo do wojny i zerwać postanowienia Słonego Pokoju. W tym samym czasie Sigfrid prosił Adlenera o wsparcie przeciw siłom Atu Wielkiego w Tewilli. Cesarz stanął wobec konieczności wyboru między wojną na zachodzie a utrzymaniem kruchego pokoju nad Morzem Belladona. 431

432 **Rozejm w Besqcon**. Cesarz Adlener i król Comerah V zawarli w Besqcon dziesięcioletni rozejm. Na znak gwarancji pokoju władca Valazji oddał swego bratanka Wulstana jako honorowego zakładnika. Pomiędzy młodzieńcem a cesarzem zrodziła się z czasem szczera przyjaźń, która zadziwiała dwory obu państw i przez pewien czas łagodziła napięcia między Cesarstwem a Valazją.

436 **Krucjata Bathyjska**. Cesarz Adlener postanowił wesprzeć Sigfrida w walkach o Tewillę i zwrócił się do autokefala Stefana III o błogosławieństwo dla świętej wyprawy przeciw Bathyjczykom. Stefan III wyraził zgodę i ogłosił rozpoczęcie Krucjaty Bathyjskiej, obiecując odpuszczenie win wszystkim, którzy wyruszą pod cesarskimi sztandarami. W tym samym roku cesarzowi narodził się syn Rambert, którego wielu uznało za znak łaski bogów nad rozpoczynającą się wojną na południu.

437 **Klęska nad Zatoką Ziria**. Floty z Talendorfu i Jewelberg rozpoczęły blokadę morską Tewilli, odcinając siły króla Atu Wielkiego od dostaw płynących z Bathy po wodach Morza Elbertum. W tym samym czasie Wulstan wyrzekł się dawnych bóstw Valazji i przyjął wiarę Cesarstwa, czym zyskał wielkie uznanie cesarza Adlenera. Władca Cesarstwa powierzył mu dowództwo nad wojskami świeckimi mającymi wesprzeć świętych rejzerowców podczas wyprawy przeciw Bathy. Niedługo potem doszło do wielkiej bitwy nad Zatoką Ziria, gdzie okręty i wojska

Atu rozgromiły siły cesarskie. Wulstan dostał się do niewoli i został przewieziony do Kepy – stolicy Królestwa Bathy. Gdy wieść o pojmaniu przyjaciela dotarła do Kelrad, cesarz Adlener wysłał do Atu emisariuszy z prośbą o rozpoczęcie rozmów, sam zaś rozpoczął formowanie nowej armii świętych rejzerowców.

**Śmierć Naczelnika Sigurii**. Zmarł Sigurd, Naczelnik Konfederacji Siguriańskiej i brat cesarza Adlenera. Zgodnie z wolą Cesarstwa pochowano go w Kelrad pośród grobowców rodów cesarskich, co wielu Siguryjczyków uznało za najwyższy znak braterstwa między północą a Cesarstwem. Nowym Naczelnikiem obrano Ottona, syna Sigurda, który przyrzekł kontynuować przymierze zawarte przez ojca z Adlenerem. Otton rozpoczął formowanie nowych oddziałów przeznaczonych do walki w Tewili. Tymczasem pierwsze poselstwo cesarskie do Atu zakończyło się niepowodzeniem. Wulstan, przebywając na dworze bathyjskim, zaczął wyrażać podziw dla kultury Bathy, jej tolerancji wobec magii, obcych wyznań i rozmaitych poglądów filozoficznych. 438

**Okup za Wulstana**. Cesarz Adlener wysłał do Atu drugie poselstwo. Tym razem król Bathy, za namową swej rady, zgodził się uwolnić Wulstana w zamian za okup wynoszący dwieście tysięcy denarów modriskich. Cesarz przystał na ten warunek i wypłacił żądaną sumę. W czasie gdy trwały negocjacje, armie Cesarstwa, Konfederacji Siguriańskiej oraz króla Terwiga 439

zdobywały kolejne twierdze i miasta Tewilli zajęte przez Bathyjczyków. Po powrocie z niewoli Wulstan ponownie objął dowództwo nad wojskami cesarskimi. Zafascynowany kulturą Bathy zakazał plądrowania zdobytych miast, niszczenia świątyń oraz przymusowego konsekrowania miejsc kultu na panteon cesarski, czym wzbudził zarówno podziw, jak i gniew bardziej fanatycznych świętych rejzerowców.

440 **Triumf w Zatoce Ziria**. Blokada morska ustanowiona przez siły cesarskie coraz dotkliwiej uderzała w panowanie Atu nad Tewillą. W odpowiedzi król Bathy zgromadził ogromną flotę na południe od Jewelberg, grożąc bezpośrednio wybrzeżom Cesarstwa. Amand di Cascom, doża Norithoru, wysłał przeciw niemu własne okręty, zaś od zachodu nadciągnęła flota Najjaśniejszej Republiki Modris. Bathajscy admirałowie zmuszeni zostali do podziału sił. Okręty Norithoru pozorowały odwrót ku południowo-zachodnim wodom, wciągając część bathyjskiej armady w pościg. Powstałą wyrwę natychmiast wykorzystały jednostki Modris, spychając pozostałe okręty Bathy ku skalistym wybrzeżom Zatoki Ziria. Tam przewaga liczebna Bathyjczyków obróciła się przeciw nim – ciężkie okręty rozbijały się o skały i tratowały nawzajem w ciasnych przesmykach. Flota Norithoru wiązała walką pierwszą część przeciwnika aż do chwili, gdy okręty Modris uderzyły na tyły Bathyjczyków. Wówczas bitwa przemieniła się w pogrom, a morze miało przez wiele dni pozostawać czerwone od krwi i płonącej smoły.

**Koniec Krucjaty Bathyjskiej.** Po latach walk, oblężeń i morskich zmagań zakończyła się Krucjata Bathyjska. Autokefal Ewaryst II przekazał Królestwo Tewilli pod władzę Terwiga III. Władca został koronowany w Kelrad na króla Rekadii i Tewilli, a uroczystość ta miała symbolizować zwycięstwo Cesarstwa i jego wiary nad wpływami Bathy. Wieść o okrucieństwach wojny oraz zagrożeniu płynącym zza Morza Elbertum sprawiła, iż religia cesarska umocniła swoją pozycję zarówno w Rekadii i Tewilli, jak i w Konfederacji Siguriańskiej, gdzie coraz więcej możnych uznawało duchową jedność z Cesarstwem za gwarancję bezpieczeństwa. 441

**Cienie po Krucjacie.** Powracający z południa święci rejzerowcy przywieźli do Cesarstwa nie tylko łupy i opowieści o cudach Bathy, lecz również nowe obyczaje, stroje, przyprawy oraz księgi spisane w obcych językach. W wielu portach Morza Elbertum zaczęły powstawać wspólnoty kupieckie utrzymujące kontakty z dawnymi ziemiami Bathy. Wśród młodszych uczonych i rycerstwa pojawiła się moda na bathajską filozofię oraz sztukę, co wzbudzało coraz większy niepokój autokefala i zakonów ortodoksyjnych, obawiających się przenikania obcych idei do serca Cesarstwa. 442

**Krwawa Droga do Ilysium**. Latem, podczas podróży rodziny cesarskiej do miasta Ilysium, doszło do napaści na orszak Adlenera. Wśród chaosu i walki śmierć poniosła cesarzowa Laura, córka Izolda oraz młody Rambert – jedyny 443

syn cesarza. Zabójców nigdy nie odnaleziono, a po całym Cesarstwie rozeszły się pogłoski, iż za zamachem mogli stać zarówno fanatycy religijni, jak i dawni stronnicy Bathy lub Valazji.

444 **Purpura Wulstana.** Zdruzgotany śmiercią rodziny cesarz Adlener III zapadł na ciężką chorobę. Na łożu śmierci wskazał Wulstana jako swego następcę, uznając go za człowieka zdolnego utrzymać jedność Cesarstwa. Otton, syn Sigfrida i Naczelnik Konfederacji Siguriańskiej, odmówił przyjęcia purpury cesarskiej, nie chcąc porzucać swego ludu ani wikłać się w walki możnych rodów Cesarstwa. Wobec tego tron objął Wulstan zwany później Szalonym z rodu Gordburgów.

445 **Edykt z Alkberg.** Wulstan Szalony wysłał poselstwo do Królestwa Bathy, prosząc o przysłanie uczonych mędrców, którzy mogliby zasilić jego dwór wiedzą południa. Bathajscy filozofowie, medycy i astrologowie rychło zdobyli wielki wpływ na cesarza, gardząc przy tym dawną kulturą północy i otwarcie drwiąc z obyczajów ingradyjskich. To właśnie oni zaczęli nakłaniać Wulstana do zerwania z porządkiem ustanowionym za dynastii Gousów. Z ich inspiracji cesarz zniósł edykt o diabelskiej sztuce, odwołał postanowienia Purpurowego Konklawe oraz rozpoczął szeroką liberalizację praw i obyczajów. Dla wielu mieszkańców Cesarstwa oznaczało to jednak nie odnowę, lecz zdradę świętej tradycji. Najgorliwszym obrońcą dawnego ładu pozostawał autokefal Ewaryst II, który usiłował przeko-

nać cesarza do wygnania bathajskich doradców, twierdząc, iż zatruwają oni duszę Cesarstwa. Wulstan uznał wówczas, że największą przeszkodą dla reform jest sam autokefal. Z rozkazu cesarskiego dokonano skrytobójstwa Ewarysta, po czym wydano tak zwany edykt alkberski, znoszący urząd autokefala oraz wprowadzający wolność religijną na całym terytorium Cesarstwa. Duchowni wierni dawnemu porządkowi zbiegli pod ochronę Ingel, co później nazwano protekcją ingelską.

**Dwór Tysiąca Lamp.** Za panowania Wulstana dwór cesarski uległ głębokiej przemianie pod wpływem kultury Bathy. Do Kelrad sprowadzano egzotyczne dzieła sztuki, wonne olejki, kosztowne tkaniny i uczonych z południa. Cesarz otaczał się coraz bardziej wyszukaną etykietą dworską, a jego osoba zaczęła być niemal ubóstwiana przez najbliższe otoczenie. W tym samym czasie Wulstan zaprosił barbarzyńców zza rzeki Langa do osiedlenia się na ziemiach cesarskich, żądając w zamian służby wojskowej. Wodzowie północnych plemion, zachwyceni bogactwem oraz tolerancją religijną Cesarstwa, zgodzili się na ten układ. Na dworze cesarskim rozkwitały również nauki medyczne, astronomia oraz rozważania nad kosmosem. Mędrcy z Bathy dzielili się z uczonymi Cesarstwa własnymi odkryciami, co dla wielu stanowiło początek nowej epoki wiedzy. 446

**Boski Bunt**. Reformy Wulstana coraz mocniej godziły w dawny porządek Cesarstwa. Cesarz 447

dążył do silnej centralizacji państwa, ograniczając rolę książąt do funkcji namiestników podległych purpurze. Jednocześnie religia przestawała być fundamentem sprawowania władzy. Dotąd Święte Zwoje nakazywały bezwzględne posłuszeństwo wobec lepiej urodzonych oraz utrzymywały święty charakter stanowego porządku. Wulstan i jego bathajscy doradcy głosili natomiast ideę wolności osobistej dla wszystkich ludzi, przy zachowaniu samych stanów społecznych. Dodatkowo ograniczono majątki i wpływy legalnych kościołów poprzez zniesienie licznych danin. Wobec tych zmian przeciw cesarzowi wystąpiły Marchia Wschodnia, Marchia Północy, Księstwo Flavoux, Księstwo Ingel oraz Księstwo Koronne Ostreich. Najjaśniejsza Republika Modris i Republika Norithoru ogłosiły szeroką autonomię, a całe Cesarstwo zaczęło pogrążać się w chaosie nazwanym później Boskim Buntem.

448 **Barbarzyńska Straż Purpury.** Zaniepokojony rozlewającą się po Cesarstwie wojną domową, cesarz Wulstan rozpoczął rozmowy pokojowe z najpotężniejszymi rodami państwa, pragnąc choć na chwilę powstrzymać rozpad swego władztwa. Równocześnie jednak rozkazał prowadzić szeroką akcję werbowania ludów Barbaricum do osobistej straży cesarskiej. Wieść o złocie i przywilejach rozniosła się daleko poza rzekę Langa, a barbarzyńcy tłumnie zaczęli przekraczać granice Marchii Północy. Zamiast jednak nieść porządek, wielu z nich oddawało się grabieżom, pustosząc wsie i mniejsze grody.

Na wodza tych wojowników Wulstan wyniósł Antaryka Zdobywcę, człowieka okrutnego, lecz obdarzonego wielkim talentem wojennym. W tym samym czasie autokefal Leon I obłożył cesarza ekskomuniką, oznajmiając całemu światu, iż purpura została splamiona odstępstwem.

**Upadek Zakonów.** Widząc całkowity rozpad rokowań pokojowych, Wulstan wydał rozkaz rozwiązania Zakonu Gorejącego Słońca oraz Zakonu Najwyższego Słowa. Wyspa Kel została zamknięta przed obcymi, a siedziby zakonów otoczyły wierne cesarzowi oddziały. Barbarzyńskie straże Antaryka, odziane już w cesarskie pancerze i uzbrojone wedle północnych wzorców, brutalnie stłumiły rozruchy w mieście Rad. Gdy ulice spłynęły krwią, cesarz nakazał szturm na klasztory i warownie zakonników. Majątki Gorejącego Słońca oraz Najwyższego Słowa skonfiskowano, a następnie rozdano ludowi Kelrad, aby zdobyć jego przychylność. Wielu kronikarzy uznało ten dzień za początek końca dawnego ładu Purpurowego Cesarstwa. 449

**Śluby Ingelskie.** Magnus Hohenstauf, obejmujący zwierzchnictwo nad zbuntowaną szlachtą Cesarstwa, stanął pośród rynku w Ingel i wobec tłumu możnych oraz duchownych złożył przysięgę, która przeszła do historii jako Śluby Ingelskie. Poprzysiągł wówczas, iż „zło z korzeniami wypleni, rzuci je świniom na pożarcie, a potem i świnie zabije, by nie mogły wydać nasion plugastwa". Autokefal Leon I przyjął tę przysięgę z wielką powagą i nadał Magnusowi 450

tytuł *Bicza Bożego*, przedstawiając go wiernym jako narzędzie gniewu bogów przeciw odstępcom i bluźniercom.

451 **Marsz na Kelrad.** Zgromadzone na północ od Puszczy Bossenowskiej armie buntowników ruszyły ku Kelrad, pragnąc złamać władzę Wulstana i zdobyć serce Cesarstwa. W tym samym czasie miasta Lauterbach i Einbenstock zbuntowały się przeciw Magnusowi, odrzucając jego zwierzchnictwo i wypowiadając posłuszeństwo *Biczowi Bożemu*. Wobec tego Magnus został zmuszony rozdzielić swe siły na trzy odrębne armie, czym osłabił własny marsz ku stolicy.

452 **Krew pod Poreheim.** Pod murami Poreheim jedna z trzech armii Magnusa została doszczętnie rozbita przez wojska Antaryka Zdobywcy. Barbarzyński wódz poprowadził swe oddziały z dziką gwałtownością, rozbijając szeregi buntowników niczym morska fala kruche łodzie. Mimo zwycięstwa Antaryk, poruszony odwagą oraz wytrwałością wojowników Magnusa, postanowił darować życie pojmanym rycerzom i puścił ich wolno, czym zdobył sobie szacunek nawet pośród nieprzyjaciół.

453 **Purpurowa Zdrada.** Cesarz Wulstan zaprosił Magnusa Hohenstaufa oraz najznamienitszych przedstawicieli zbuntowanej szlachty na rozmowy pokojowe do Oberholz w Księstwie Koronnym Kelrad. Magnus, przeczuwając podstęp, odmówił przybycia i zaproponował koncentrację wojsk w odbitym wcześniej Lau-

terbach. Za tę odmowę autokefal Leon I odebrał mu tytuł *Bicza Bożego* i publicznie nazwał go nieprzyjacielem pokoju. Mimo to wielu możnych, wierząc jeszcze w możliwość pojednania, udało się na Leawentyn, gdzie miały odbyć się dalsze rozmowy. Po dobrze rokujących obradach dyplomatów zaproszono na ucztę do słynnej Purpurowej Sali. W drodze na miejsce bramy wyspy Rad zostały zamknięte, a wierne Wulstanowi wojska uderzyły na bezbronnych uczestników rozmów. Tak rozpoczęła się rzeź, którą potomni nazwali Purpurową Zdradą.

---

Lata te zapisały się w annałach Cesarstwa Ingradyjskiego jako czas wielkich przemian, gdy purpura cesarska jaśniała jeszcze dawnym blaskiem, lecz pod jej ciężarem zaczynały już pękać fundamenty starego świata. Był to okres świętych rejz, zamorskich wypraw, triumfów nad południowymi monarchiami, lecz również czas duchowego rozdarcia, politycznej pychy i narodzin nowego ładu, który wielu uznało za zwiastun końca epoki dawnych cesarzy.

Wszystko rozpoczęło się od śmierci Grace O'llan, zwanej Łowczynią Kapturów – kobiety, której imię budziło lęk pośród Czarnych Kapturów i korsarzy Morza Belladona. Jej przybycie do Modris oraz śmierć z własnej ręki stały się symbolicznym zamknięciem wieku dawnych awanturników i morskich wilków. W tym samym czasie Murau wzniosło się do rangi największej skarbnicy wiedzy Cesarstwa. Tam właśnie odnaleziono zaginiony *Codex Gigas*, a wraz z nim przeklęte *Corpore Immortales*, strzeżone przez pallosów Gorejącego Słońca niczym sama brama piekieł.

Na północnym zachodzie Sigfrid, wygnany brat cesarski, zjednoczył plemiona svzryjskie i stworzył Konfederację Siguriańską. Cesarstwo zaczęło szerzyć swe wpływy nie tylko mieczem, ale i świętymi zwojami, wysyłając duchownych ku ludom dotąd obcym cesarskiej wierze. Jednocześnie południowe krainy Rekadii i Tewilli pogrążyły się w wojnach z zamorskim Królestwem Bathy. Cesarz Adlener III, wspierając Sigfrida i Rekadię, rozpoczął wielką świętą rejzę przeciw Atu Wielkiemu.

Tak rozpoczęła się Krucjata Zachodnia – wojna morska i lądowa, która odmieniła oblicze Morza Elbertumskiego. Floty Modris, Norithoru i Cesarstwa ścierały się z bathyjskimi okrętami pośród skał Zatoki Ziria. Wulstan z Valazji, dawny zakładnik i przyjaciel Adlenera, stał się jednym z najznamienitszych wodzów cesarskich, a jego fascynacja kulturą Bathy miała w przyszłości odmienić całe Cesarstwo.

Choć święci rejzerowcy ostatecznie zwyciężyli, odbijając Tewillę i umacniając religię cesarską w Rekadii oraz Sigurii, wojna pozostawiła po sobie nowe idee. Wulstan, przebywając pośród bathyjskich mędrców, ujrzał świat odmienny od surowej północnej ortodoksji – świat tolerancji, nauki, wolności religijnej i otwartego kultu wiedzy.

Śmierć Adlenera III otworzyła drogę właśnie jemu – Wulstanowi Szalonemu. Wstępując na tron, cesarz rozpoczął dzieło przemiany Cesarstwa. Zniósł edykt o diabelskiej sztuce, odwołał postanowienia Purpurowego Konklawe, dopuścił wolność wyznania i otoczył się bathyjskimi mędrcami. Dwór cesarski napełnił się egzotyczną sztuką, uczonymi i astrologami. Rozkwitły nauki medyczne, astronomia i badania nad kosmosem, lecz wraz z nimi zaczęła gasnąć dawna świętość Purpury.

Największym przeciwnikiem nowego ładu stał się autokefal Ewaryst II oraz zakony Gorejącego Słońca i Naj-

wyższego Słowa. Gdy cesarz nakazał zamordowanie autokefala i ogłosił edykt alekberski, kończący dominację Kościołów nad państwem, połowa Cesarstwa podniosła bunt. Marchie, księstwa i republiki zaczęły odrywać się od władzy Kelrad. Modris oraz Norithor ogłosiły autonomię, a Magnus Hohenstauf został nazwany Biczem bożym i przywódcą świętej rebelii.

Wojna, która wybuchła, była czymś więcej niż buntem możnych. Było to starcie dwóch wizji świata – starej Purpury opartej na świętych zwojach i nowego Cesarstwa budowanego na wolności, wiedzy oraz sile cesarskiego majestatu. Wulstan otoczył się barbarzyńcami zza rzeki Langa, wynosząc Antaryka Zdobywcę na wodza własnej straży. Zakony zostały rozwiązane, ich majątki rozdano ludowi, a klasztory spłonęły.

Kulminacją tego okresu stała się Purpurowa Zdrada w Oberholz i na wyspie Rad, gdy pod pozorem rozmów pokojowych cesarskie wojska zamknęły bramy przed bezbronną szlachtą oraz duchowieństwem. Krew możnych spłynęła po kamieniach Purpurowej Sali, a wielu kronikarzy właśnie ten moment uznało za prawdziwy koniec dawnego Cesarstwa Ingradyjskiego.

Tak oto wiek świętych rejz zakończył się bratobójczą wojną, ekskomunikami i zdradą, a Purpura, niegdyś symbol jedności bogów, stała się znakiem rozdarcia całego świata.

# CZĘŚĆ TRZYNASTA
# ZŁOTE PÓŁWIECZE

455

**Włócznia Belladona.** Autokefal Ewaryst III publicznie pojednał się z Magnusem Hohenstaufem i ponownie obdarzył go mianem Bicza bożego. Rozgniewana szlachta Cesarstwa, pamiętająca jeszcze purpurową zdradę Wulstana, zgromadziła się pod Lauterbach, domagając się marszu na Kelrad i obalenia cesarza. Magnus poprowadził swe siły ku Ilysium, gdzie naprzeciw jego wojskom stanęła armia Wulstana, złożona głównie z naprędce zebranej lekkiej piechoty oraz barbarzyńskich drużyn Antaryka. Bitwa okazała się krótka i straszliwa. Przewaga Magnusa rozdarła cesarskie szeregi, a sam Wulstan poległ, przebity oszczepem rzuconym przez nieznanego żołdaka. Jedynie barbarzyńcy Antaryka utrzymali szyk i wycofali się w porządku, za co później okazano im łaskę. Niedługo po zwycięstwie postanowiono skazać bathyjskich mędrców na śmierć, uznając ich za sprawców duchowego upadku Cesarstwa. Wśród ludu szybko narodziła się legenda o włóczni Belladona, która dosięga każdego bluźniercy godzącego w imię bogów. Wraz ze śmiercią Wulstana wygasł również ród Gordburgów.

**Złotousty Cesarz.** Po zakończeniu wojny możni, duchowieństwo oraz zgromadzenia miejskie obrały Magnusa I Złotoustego z rodu Hohenstaufów nowym cesarzem Cesarstwa Ingradyjskiego. W tym samym czasie rozpoczęto starania o ponowne podporządkowanie Najjaśniejszej Republiki Modris. Doża Gwyer Iuber, pogrążony w ogromnych długach, zgodził się oddać Republikę pod zwierzchnictwo Cesarstwa w zamian za spłatę własnych zobowiązań. Decyzja ta wywołała wielki gniew Ollmon, którzy otwarcie mówili o zdradzie wolności Modris. Nim jednak zdążono unieważnić układ, cesarskie wojska wkroczyły już do miasta. Wkrótce potem Iuber został zamordowany przez skrytobójców, a wielu szeptało, iż śmierć doży była zapłatą za sprzedanie Republiki purpurze Kelrad. W tym samym roku Republika Norithoru ogłosiła pełną separację od Cesarstwa, odrzucając władzę nowego monarchy. 456

**Chrzest Antaryka.** Przed sądem duchownych i możnych postawiono Antaryka Zdobywcę, barbarzyńskiego wodza, który wiernie służył Wulstanowi podczas Boskiego Buntu. Wielu kapłanów domagało się jego spalenia na stosie jako obrońcy herezji oraz nieprzyjaciela bogów. Magnus I stanął jednak w obronie barbarzyńcy i wygłosił płomienną mowę, dowodząc, iż Antaryk walczył nie z nienawiści do świętych zwojów, lecz dla ocalenia własnego ludu. Sam Antaryk oznajmił przed zgromadzeniem, że od dawna czcił legalny panteon bóstw, choć bez pośrednictwa kapłanów i świątyń. Autokefal 457

Baldomer II uznał jego słowa za szczere, uniewinnił barbarzyńskiego wodza i własnoręcznie udzielił mu chrztu. Magnus, chcąc przypieczętować nowe przymierze, mianował Antaryka Wielkim Marszałkiem Cesarstwa, a barbarzyńca przyjął ten zaszczyt wobec tłumów zgromadzonych w Kelrad.

458 **Liga Trzech Sztandarów.** Doża Republiki Norithoru Marco di Cossco, obawiając się rosnącej potęgi Cesarstwa Ingradyjskiego oraz wpływów Magnusa I, wystąpił z propozycją zawarcia wielkiego przymierza przeciw purpurze Kelrad. Do ligi zaproszono Księstwo Tenderheim oraz Księstwo Racausa, a wspólnym celem miało być całkowite uniezależnienie się od Cesarstwa. Poselstwa Norithoru podróżowały od grodu do grodu, przekonując możnych, iż Magnus pragnie odbudować dawną tyranię Wulstana pod nowym imieniem i złotymi hasłami pojednania.

459 **Obóz pod Frensdorfem.** Na rozkaz cesarza Magnusa Antaryk Zdobywca rozpoczął koncentrację wojsk pod Frensdorfem. Do obozu napływali zarówno cesarscy rycerze, jak i barbarzyńskie drużyny zza rzeki Langa. Widok wspólnie ucztujących wojowników północy i cesarskich rycerzy budził niepokój pośród duchowieństwa, lecz Magnus uważał, iż tylko dzięki nowemu wojsku Cesarstwo zdoła utrzymać jedność. W samym Frensdorfie rozpoczęto budowę wielkich magazynów żywności oraz kuźni zdolnych zaopatrywać przyszłą kampanię.

**Upadek Lugnno.** Antaryk ruszył z Frensdorfu na południe i po krótkim oblężeniu zdobył miasto Lugnno, będące jedną z ważniejszych twierdz sprzyjających lidze Norithoru. Barbarzyńskie oddziały jako pierwsze przedarły się przez bramy, wzniecając panikę pośród obrońców. Antaryk, ku zaskoczeniu mieszkańców, zakazał jednak grabieży świątyń i rzezi ludności, oznajmiając, iż Cesarstwo nie przyszło niszczyć własnych ziem, lecz przywracać im porządek. 460

**Herezja Angusa Tula.** Duchowny Angus Tul ze Stalervek ogłosił traktat *O władzy Eo nad żywymi bytami,* w którym dowodził, iż wszystkie stworzenia są równym dziełem Eo, a sam Eo pozostaje jedynym prawdziwym bogiem. Nauki te wywołały ogromne poruszenie wśród duchowieństwa Cesarstwa. Autokefal Burchard I uznał dzieło za bluźniercze i nakazał spalenie wszystkich jego egzemplarzy. Angus zbiegł jednak do Królestwa Atrynii, gdzie zdobył wielkie uznanie u króla Wladyslawa IV. Władca Atrynii porzucił dawny panteon i przyjął naukę o jedynym bogu Eo, mianując Angusa perwotetą – najwyższym zwierzchnikiem nowego Kościoła atrynijskiego. Wkrótce po całym kraju rozpoczęły się misje nawracające, a świątynie dawnych bóstw zaczęto przemieniać w domy modlitwy Eo. 461

**Pochód Zdobywcy.** W latach tych Antaryk Zdobywca prowadził wielką kampanię przeciw lidze Norithoru i sprzymierzonym księstwom południa. Najpierw zdobył Tolmezzo, którego 462-467

mieszkańcy po krótkim oporze otworzyli bramy przed barbarzyńskim wodzem, licząc na łagodność cesarską. Następnie armia Antaryka ruszyła ku Talendorfowi. Tam walki trwały wiele miesięcy, gdyż miasto wspierali najemnicy opłacani przez kupców Norithoru. Ostatecznie głód oraz pożary zmusiły obrońców do kapitulacji. W kolejnych latach padły Jewelberg oraz Belluno. Podczas tych wypraw Antaryk coraz bardziej odchodził od barbarzyńskich obyczajów, przyjmując cesarskie stroje, ucząc się języka dworskiego i otaczając uczonymi oraz duchownymi. Jednocześnie jego armia rosła w siłę, a sam Magnus coraz częściej pozostawiał mu pełnię dowództwa nad południowymi prowincjami. Wielu kronikarzy pisało później, iż w tych latach Antaryk przestał być barbarzyńcą zza Langa, a stał się prawdziwym synem Cesarstwa.

468 **Sofia z Pia.** Antaryk zdobył miasto Pia po krótkim, lecz gwałtownym oblężeniu. Pośród jeńców znalazła się Sofia, córka jednego z tamtejszych możnych. Początkowo barbarzyński wódz traktował ją jedynie jako wojenną zdobycz i nałożnicę, lecz z czasem coraz częściej widywano ją u jego boku podczas uczt i narad wojennych. Sofia nauczyła Antaryka dworskiej etykiety oraz południowej mowy, a sam wódz zaczął okazywać jej szacunek niespotykany dotąd wśród ludów Barbaricum. Wiele pieśni i legend głosiło później, iż to właśnie Sofia uczyniła z Antaryka nie tylko zdobywcę, ale i człowieka zdolnego do łaski.

469 **Śmierć pod Murami Klejnotu Południa.** Antaryk Zdobywca rozpoczął oblężenie Norithoru, który przez kronikarzy zwany był Klejnotem Południa. Wódz barbarzyńców, pewny rychłego zwycięstwa, postanowił poślubić Sofię z Pia pod samymi murami miasta, aby pokazać mieszkańcom południa, iż nie zamierza opuszczać zdobytych ziem. Wzniesiono wielkie namioty, rozpalono tysiące ognisk, a ucztujące wojsko świętowało przez całą noc. Po zakończonym weselu Antaryk udał się do swego namiotu wraz z Sofią. Tej samej nocy zmarł we śnie. Sofia, przerażona możliwością oskarżenia o otrucie męża, nie odważyła się nikogo powiadomić i pozostała przy ciele wodza aż do popołudnia, gdy służba weszła do namiotu. Wieść o śmierci Antaryka rozeszła się po obozie niczym burza. Wielu wojowników rwało włosy z głów, inni zaś twierdzili, iż bogowie zabrali barbarzyńcę w chwili największej chwały, aby nie musiał oglądać własnej starości.

470 **Rozpad Obozu Zdobywcy.** Po śmierci Antaryka miasta i grody zdobyte przez barbarzyńskiego marszałka zaczęły podnosić bunt przeciw cesarskiej władzy. Mieszkańcy południa, dotąd sparaliżowani strachem przed wodzem zza rzeki Langa, odzyskali odwagę i wypędzali cesarskie garnizony. Oblężenie Norithoru zostało przerwane, a wojska cesarskie rozpoczęły odwrót. Wówczas sam cesarz Magnus przybył na południe i rozpoczął rozmowy z przywódcami buntowników. Dzięki swej słynnej elokwencji przekonywał ich, iż pozostanie w ramach Cesarstwa

przyniesie miastom dobrobyt, handel oraz ochronę przed barbarzyńcami i korsarzami Morza Elbertumskiego. Wielu możnych przystało na propozycje Magnusa, uznając, że złote słowa cesarza warte są więcej niż dalszy rozlew krwi.

471 **Statuty Tenderheimskie.** Książę Lorenzo V z Tenderheim zwrócił się do cesarza Magnusa ze skargą, iż kupcy Norithoru, mimo zakazów handlu z Cesarstwem, wciąż zalewają południowe ziemie swymi towarami, rujnując miejscowych handlarzy i rzemieślników. Magnus początkowo próbował wyjaśnić księciu, iż problem można rozwiązać legalnie i bez wojny. Gdy jednak Lorenzo nie pojmował cesarskich wywodów, Magnus miał powiedzieć, iż „narzucimy im takie cła, że się kurwa posrają zdradzieckie ancymony". Słowa te szybko obrosły legendą i powtarzano je nawet na targach oraz w karczmach. W wyniku ogłoszenia Statutów Tenderheimskich na towary z Norithoru nałożono tak wysokie opłaty, iż handel Republiki z południem niemal całkowicie zamarł.

472 **Droga Złotych Mostów.** Cesarz Magnus, pragnąc umocnić jedność południowych prowincji po wojnach Antaryka, rozkazał rozpocząć wielki program budowy traktów, mostów i komór celnych pomiędzy Ostreich, Tenderheim oraz Racausą. Wzdłuż nowych dróg zaczęły wyrastać zajazdy, targowiska i niewielkie grody kupieckie, a podróżni coraz częściej mówili o nadejściu nowego wieku pokoju oraz handlu. Wśród ludu zaczęto nazywać Magnusa

„Cesarzem Złotych Dróg", gdyż za jego panowania towary z południa docierały aż do Kelrad szybciej niż kiedykolwiek wcześniej.

**Powrót magii.** W Norithorze ponownie otwarto Akademię poświęconą naukom *industria magicae*. Uczeni oraz adepci sztuk tajemnych zaczęli jawnie nauczać astrologii, alchemii i magii praktycznej, czym wywołali oburzenie wiernych Kościołów Cesarstwa. Zakonnicy Gorejącego Słońca próbowali przeciwstawić się odrodzeniu magicznych nauk, lecz mieszkańcy miasta wypędzili ich z murów Norithoru. Wielu kronikarzy pisało później, iż właśnie wtedy południe ostatecznie zaczęło oddalać się duchowo od północnej ortodoksji Cesarstwa. 473

**Statuty Erkelsdorfskie.** Za sprawą nowych układów zawartych pomiędzy Cesarstwem a Najjaśniejszą Republiką Modris ogłoszono Statuty Erkelsdorfskie, na mocy których kupcy modriscy otrzymali prawo swobodnego handlu z Norithorem, zwanym Klejnotem Południa. Wielu możnych południa przyjęło te decyzje z radością, widząc w nich kres gospodarczego osamotnienia. W portach Morza Elbertumskiego ponownie zaroiło się od galer, kog i okrętów kupieckich, a towary z południa zaczęły płynąć ku Kelrad i Ostreich szerokim strumieniem złota. 475

**Astrolabia z Norithoru.** W Norithorze uczeni *industria magicae* zaprezentowali pierwsze wielkie astrolabia południa, zdolne wedle 476

ich twórców mierzyć ruch gwiazd oraz przewidywać zaćmienia. Pokazy uczonych przyciągały tłumy mieszczan, kupców i młodych możnych, którzy coraz częściej fascynowali się wiedzą dawniej uznawaną za zakazaną. Zakonnicy Gorejącego Słońca ostrzegali, iż badanie niebios prowadzi ku pysze oraz herezji, lecz cesarz Magnus I pozwolił uczonym kontynuować badania, twierdząc, że wiedza sama w sobie nie może obrażać bogów.

477 **Noc Zielonych Płomieni.** W jednej z wież Akademii Norithorskiej doszło do nieudanego eksperymentu alchemicznego. Nad miastem pojawiły się wówczas zielone języki ognia, a nocne niebo rozdarły błyski przypominające burzę bez chmur. Wielu mieszkańców sądziło, iż oto otwarto bramy innego świata. Kilku adeptów *industria magicae* zginęło spalonych żywcem, inni zaś popadli w obłęd. Po tym wydarzeniu autokefal ponownie zażądał zamknięcia Akademii, lecz Magnus odmówił, uznając incydent za nieszczęśliwy wypadek, a nie dowód herezji.

478 **Upadek Złotoustego.** Magnus I Złotousty zmarł po długiej chorobie, opłakiwany zarówno przez możnych, jak i prosty lud. Wielu kronikarzy pisało, iż wraz z jego śmiercią zakończył się prawdziwy początek Złotego Półwiecza. Purpurę cesarską przywdział jego syn Magnus II, którego potomni nazwali Płochym, gdyż od młodości bardziej lękał się konfliktów niż pożądał chwały wojennej.

**Wygnanie Árona.** Áron z Kroszyna, atrynijski kapłan Eo oraz uczeń nauk Angusa Tula, otrzymał zgodę cesarza na założenie własnego zgromadzenia religijnego w Kelrad. Wieść o tym wywołała gwałtowne oburzenie duchowieństwa Cesarstwa. Autokefal obłożył Magnusa II ekskomuniką, oskarżając go o wpuszczenie herezji do samego serca Purpury. Obawiając się wybuchu kolejnej wojny domowej, cesarz ugiął się pod naciskami Kościołów i nakazał Áronowi opuścić stolicę. Wygnany kapłan udał się na południe, gdzie jego nauki znalazły licznych słuchaczy pośród uczonych i mieszkańców Norithoru. 479

**Upadek Klejnotu Południa.** Wielki Marszałek Erik von Blumenheim, działając z rozkazu Magnusa II, skoncentrował wojska pod murami Norithoru. Jednocześnie najemna armada Najjaśniejszej Republiki Modris rozpoczęła szczelną blokadę morską miasta, odcinając je od handlu i dostaw żywności. Po wielu miesiącach głodu oraz niepokojów Klejnot Południa skapitulował. Cesarz wkroczył do miasta w purpurze i złocie, ogłaszając ponowne włączenie Norithoru do Cesarstwa Ingradyjskiego. Wielu mieszkańców uważało jednak, iż wraz z wejściem cesarskich wojsk kończy się wolny duch południa. 480

**Szepty Eterytu.** Po zdobyciu Norithoru cesarscy urzędnicy odkryli pod Akademią sieć ukrytych komnat, w których przechowywano dawne traktaty magiczne oraz dziwne minera- 481

ły emitujące błękitny blask. Uczeni nazwali je eterytem i twierdzili, iż minerał ten wzmacnia działanie sztuk magicznych. Plotki o odkryciu szybko rozeszły się po Cesarstwie, wywołując zarówno zachwyt uczonych, jak i przerażenie duchowieństwa.

482 **Proces Gwiezdnych Mistrzów.** Zakon Gorejącego Słońca rozpoczął wielki proces przeciw mistrzom *industria magicae* działającym w Norithorze. Oskarżano ich o przywoływanie demonów, bluźnierstwo oraz próbę podważenia świętych zwojów. Wielu uczonych spalono na stosach, inni zbiegli do Rekadii, Bathy lub Konfederacji Siguriańskiej. Mimo prześladowań część magicznych traktatów została ukryta w podziemiach Akademii i przetrwała kolejne stulecia.

483 **Śmierć Płochego Cesarza.** Magnus II zginął podczas polowania, gdy koń spłoszył się na leśnym trakcie i zrzucił cesarza ze stromego urwiska. Zakonnicy Gorejącego Słońca orzekli, iż była to kara bogów za wpuszczenie heretyków do Kelrad i pobłażliwość wobec magii. Na tron wstąpił Baldomer IV, człowiek znacznie surowszy od swego poprzednika.

484 **Małżeństwo Purpury i Południa.** Baldomer IV, pragnąc umocnić władzę nad Norithorem, zwrócił się o pomoc do doży Modris Leo Orwella. Na rozkaz doży agent Czarnych Kapturów Jeremi Inon zamordował w tajemnicy żonę Manuela Grubego, doży Norithoru. Wkrótce

potem cesarz nakazał Manuelowi poślubić swoją siostrę Teodorę, czyniąc z tego związku symbol podporządkowania południa purpurze Kelrad.

**Kamień Filozofów z Murau.** W bibliotece Murau uczeni oraz alchemicy ogłosili odnalezienie fragmentu tajemniczego traktatu opisującego stworzenie Kamienia Filozofów. Wieść o odkryciu rozbudziła wyobraźnię całego Cesarstwa. Do Murau zaczęli przybywać alchemicy, magowie i oszuści z całego świata, pragnący zdobyć sekret przemiany metali i wydłużenia życia. Zakon Gorejącego Słońca nakazał ścisły nadzór nad biblioteką, obawiając się powrotu herezji *Corpore Immortales*. 485

**Nienawiść Dwóch Dworów.** Po uroczystych zaślubinach Manuel Gruby wraz z Teodorą przenieśli się do Norithoru. Tam cesarska księżniczka poznała Tellamelę, żonę Wielkiego Marszałka Roberta Hohenstafa. Obie kobiety szybko znienawidziły się wzajemnie, a ich spór podzielił południowy dwór na dwa zwalczające się stronnictwa. W tym samym czasie cesarz Baldomer odebrał Bertoldowi von Caribo tytuł margrabiego Marchii Walsberg i przekazał go Dypoldowi Hohenstafowi, wzmacniając wpływy własnego rodu. 486

**Droga do Middenvatten.** Upokorzony Bertold von Caribo udał się do Middenvatten, gdzie szukał pomocy i wstawiennictwa u arcykapłana Edmunda VII. Wielu możnych zaczęło dostrzegać w nim symbol oporu przeciw rosną- 487

cej potędze rodu Hohenstafów oraz cesarskiej centralizacji.

488 **Nowy Margrabia Północy.** Po śmierci Eryka von Grossenwald, margrabiego Marchii Północy, cesarz Baldomer IV mianował nowym władcą tych ziem Elpina Hohenstafa. Decyzja ta wywołała niezadowolenie części północnych rodów, które uważały, iż Cesarstwo coraz jawniej oddaje najważniejsze urzędy członkom jednej dynastii.

489 **Purpura nad Marchią Północy.** Po śmierci Eryka von Grossenwald, wieloletniego margrabiego Marchii Północy, cesarz Baldomer IV wskazał na jego następcę Elpina Hohenstafa. Decyzja ta wywołała niezadowolenie pośród północnych rodów, które coraz głośniej szeptały, iż Cesarstwo przemienia się w prywatne dziedzictwo Hohenstafów. Elpin jednak szybko zdobył uznanie żołnierzy, gdyż słynął z surowości wobec barbarzyńców zza Langą oraz hojności wobec własnych wojowników.

490 **Spór o Gromvek.** Gdy cesarz Baldomer rozważał wybór nowego Księcia Koronnego Gromvek, Tellamela, żona Wielkiego Marszałka Roberta Hohenstafa, rozpoczęła starania, by godność tę otrzymał jej mąż. Wieść o tych planach szybko dotarła do Teodory, siostry cesarza i małżonki Manuela Grubego. Teodora zaproponowała wówczas inne rozwiązanie – Manuel miał zostać namiestnikiem Gromvek, natomiast przyszłe dzieci ich rodu objęłyby dziedziczne

panowanie nad Księstwem Koronnym Gromvek oraz Klejnotem Południa. Baldomer, widząc narastający konflikt pomiędzy obiema kobietami, poprosił o czas do namysłu, nie chcąc wzmacniać żadnej ze stron zbyt wcześnie.

**Babska Wojna.** Tak rozpoczął się konflikt, który kronikarze nazwali Babską Wojną. Teodora i Tellamela prowadziły bezlitosną walkę polityczną, zbierając dowody rozpusty, finansowych oszustw, szpiegostwa oraz prób zabójstw wymierzonych w przeciwną stronę. Wokół obu kobiet zaczęły gromadzić się całe stronnictwa możnych, kupców oraz urzędników, którzy dostarczali cesarzowi coraz to nowych oskarżeń i donosów. Dwór cesarski zamienił się w siedlisko plotek, szantaży i intryg, a wielu dostojników bardziej obawiało się gniewu Teodory lub Tellameli niż samego cesarza. 491

**O Zgubnych Tworach Niebytu.** Krasnoludzki uczony Grunel, syn Gumara, opublikował dzieło *O zgubnych tworach niebytu*, poświęcone naturze magii oraz jej niszczącemu wpływowi na żywe organizmy. Grunel, będący medykiem i anatomem, przez wiele lat badał ciała ludzkich oraz elfickich użytkowników magii. Jako pierwszy szczegółowo opisał choroby dotykające czarujących – od swędzących wysypek i pęcherzycy po deformacje ciała, gnicie kończyn i powolny rozpad organizmu. Początkowo traktat wzbudził sprzeciw uczonych z Norithoru, lecz z czasem został uznany przez autokefala za dzieło wartościowe i potrzebne. Od 492

tamtej chwili *O zgubnych tworach niebytu* stało się podstawowym podręcznikiem ostrzegającym przed zgubnym wpływem magii.

493 **Wojna o Głosy Gromvek.** Widząc, iż cesarz unika rozstrzygnięcia sporu, Teodora i Tellamela zmieniły sposób prowadzenia walki. Obie strony rozpoczęły agitację wśród mieszkańców Gromvek, przekonując mieszczan do popierania własnych kandydatów na przyszłego księcia. Po raz pierwszy w dziejach księstwa zwykły lud został tak jawnie wciągnięty w polityczne spory możnych. Ulice miasta szybko zapełniły się zwolennikami obu stronnictw, a bójki i zamieszki stały się codziennością. Podczas jednej z prób uspokojenia tłumu zginął kapitan straży miejskiej, co doprowadziło do brutalnej pacyfikacji politycznych bojówek. Arcykapłan Urban von Gromvek zagroził obu kobietom wyłączeniem z Kościołów, jeśli nie zakończą walk. Teodora i Tellamela odwołały swoich stronników, lecz nie zaprzestały donosów, intryg i tajnych oskarżeń wysyłanych na cesarski dwór.

494 **Skandal z Neuland.** Doża Modris Leo Orwell, znudzony niekończącą się Babską Wojną, rozkazał Jeremu Inonowi skompromitować obie rywalki. Agent Czarnych Kapturów rozesłał więc do Tellameli i Teodory fałszywe wieści, jakoby w Neuland miało odbyć się potajemne przyjęcie pełne rozpusty, w którym uczestniczyć będzie przeciwna strona. Obie kobiety przybyły na miejsce, przekonane, iż nakryją rywalkę podczas grzesznych praktyk. Inon doprowadził jed-

nak do ich spotkania podczas jednej z tajnych uczt organizowanych przez lokalnych możnych. Gdy Tellamela i Teodora zrozumiały, iż padły ofiarą prowokacji, próbowały natychmiast opuścić miasteczko. Było już jednak za późno. Wieść o ich obecności rozniosła się po okolicy, a Czarne Kaptury zaczęły rozpuszczać plotki, jakoby obie dostojne panie uczestniczyły w rozwiązłym przyjęciu. Skandal ten stał się pośmiewiskiem całego południa Cesarstwa.

**Kres Babskiej Wojny.** Rycerstwo zgromadzone wokół panów, którym odebrano ziemie na rzecz rodziny cesarskiej, przybyło przed oblicze Baldomera IV i zażądało położenia kresu Babskiej Wojnie. Wielu możnych otwarcie groziło buntem, twierdząc, iż nie pozwolą dłużej, aby Cesarstwo Ingradyjskie stawało się pośmiewiskiem obcych dworów przez kobiece intrygi, skandale i knowania. Cesarz, zmęczony nieustannymi sporami Tellameli i Teodory, zdecydował się ostatecznie zakończyć konflikt. Bertoldowi von Caribo przywrócono władzę nad Marchią Walsberg, zaś godność Księcia Koronnego Gromvek otrzymał Thaddeus von Rymblet. Tym samym wpływy obu rywalizujących kobiet zostały znacząco ograniczone, choć pamięć o ich sporze jeszcze przez długie lata pozostawała przedmiotem szyderstw i dworskich pieśni. 498

**Wschodnia Rekonkwista.** Autokefal August, którego potomni nazwali Wielkim Malkontentem z powodu jego surowego usposobienia 499

i nieustannego narzekania na grzeszność świata, ogłosił rozpoczęcie Wschodniej Rekonkwisty. W płomiennych kazaniach nawoływał do odzyskania ziem utraconych na rzecz pogan, heretyków oraz ludów odrzucających prawdziwą wiarę Cesarstwa. Baldomer IV, widząc ogromne poparcie duchowieństwa, szlachty oraz mieszczaństwa dla idei świętej wojny, udzielił jej pełnej aprobaty. Do wyprawy przyłączyły się również Królestwo Rekadii i Tewilli oraz Konfederacja Siguriańska, której wojownicy pragnęli dowieść swej wartości w oczach Cesarstwa.

500 **Purpura i Młot.** Baldomer IV zakończył żywot po latach pełnych sporów, intryg i trudnych decyzji, pozostawiając po sobie Cesarstwo bogate, lecz wewnętrznie niespokojne. Na tron wstąpił jego następca Adlener IV, którego rychło zaczęto nazywać Młotem, albowiem już od pierwszych dni panowania dawał poznać się jako człowiek twardej ręki, niechętny kompromisom i wierzący, iż porządek świata utrzymuje się siłą, nie zaś łagodnością.

501 **Święte Orężowanie.** Autokefal Emar dokonał uroczystego poświęcenia kopii, mieczy, tarcz oraz chorągwi rycerstwa pragnącego wyruszyć na Wschodnią Rekonkwistę. W Kelrad i innych wielkich miastach Cesarstwa odprawiano nabożeństwa, podczas których duchowni błogosławili wojowników, skrapiając ich broń świętymi olejami i wodą. Emar ogłosił także, iż każdy, kto podejmie trud świętej wyprawy, otrzyma rozgrzeszenie ze swych win, podobnie jak jego

rodzina. Wieść ta rozeszła się po całym Cesarstwie niczym płomień po suchych polach, budząc żarliwy zapał zarówno pośród rycerstwa, jak i prostego ludu.

**Fala Ludzkich Serc.** W całym Cesarstwie rozpoczęła się wielka wędrówka chłopskich rodzin ku Stalervek, skąd miały ruszyć główne siły rekonkwisty. Lud prosty wierzył, iż udział w świętej wyprawie zapewni zbawienie, bogactwo albo choćby uwolnienie od ciężaru dawnego życia. Pola pustoszały, wsie wyludniały się, a gospodarka Cesarstwa zaczęła odczuwać pierwsze oznaki niepokoju. Adlener IV, obawiając się osłabienia kraju oraz utraty rezerw ludzkich, nakłonił autokefala Emara do wydania encykliki *O skarbie dusz*. W dokumencie tym dowodzono, iż również ci, którzy pozostaną w ojczyźnie i będą wspierać rekonkwistę pracą, daninami oraz modlitwą, dostąpią łaski bogów i udziału w świętych zasługach wojowników. 502

---

Lata od upadku Wulstana aż po początek Wschodniej Rekonkwisty potomni nazwali Złotym Półwieczem – czasem osobliwym, w którym Cesarstwo Ingradyjskie jaśniało niczym purpurowa korona skąpana w blasku zachodzącego słońca. Była to epoka wielkiej chwały, ale i głębokich sprzeczności; okres, w którym miecz i księga, świątynia

i targowisko, magia i wiara splatały się w jeden ogromny organizm cesarskiego świata.

Po śmierci Wulstana pod Ilysium władzę objął Magnus I Złotousty – monarcha słynący z wymowy tak potężnej, iż mawiano, że potrafił ugasić bunt samym słowem albo rozpalić serca wojowników jednym kazaniem. To za jego dni Cesarstwo odzyskało Modris, podporządkowało sobie zbuntowane południowe ziemie i rozpoczęło długi marsz ku ponownemu zjednoczeniu krain rozdzieranych wcześniej herezją, separatyzmem i wojną domową.

W owym czasie szczególną sławą okrył się Antaryk Zdobywca – barbarzyński wódz zza rzeki Langa, który z wroga Cesarstwa przemienił się w jego miecz. Pod sztandarami Magnusa zdobywał południowe miasta, łamał opór książąt i prowadził wojny tak gwałtowne, iż kronikarze porównywali go do burzy zesłanej przez samego Belladona. A jednak nawet ten wojownik, który nigdy nie lękał się śmierci, odszedł cicho i bez chwały, umierając podczas wesela pod murami Norithoru, co wielu uznało za przypomnienie, iż bogowie szydzą z pychy ludzi.

W Złotym Półwieczu rozgorzały również wielkie spory o naturę magii. W Norithorze ponownie otwarto akademie *industria magicae*, zaś uczeni, alchemicy i sztukmistrze coraz śmielej sięgali ku zakazanej wiedzy. Jedni widzieli w magii dar pozwalający zrozumieć stworzenie świata, inni zaś plugawy dotyk niebytu. Szczególne znaczenie zdobyło dzieło krasnoludzkiego uczonego Grunela syna Gumara – *O zgubnych tworach niebytu* – w którym po raz pierwszy tak dokładnie opisano, jak magia pożera ciało i duszę swych użytkowników niczym niewidzialna choroba.

Nie mniej sławnym wydarzeniem owej epoki stała się tak zwana Babska Wojna – konflikt Teodory i Tellameli, dwóch kobiet o ogromnych ambicjach, które poprzez

intrygi, szantaże, romanse i oskarżenia niemal sparaliżowały cesarski dwór. Ich rywalizacja wzbudzała śmiech gawiedzi, gniew rycerstwa i przerażenie duchowieństwa, albowiem po raz pierwszy jawnie ukazano, jak wielką siłę mogą zdobyć niewiasty na dworach wielkich monarchów.

Choć Cesarstwo rosło w siłę, nie ustawały także spory religijne. W Atrynii pojawił się Angus Tul, który głosił, iż Eo jest jedynym bogiem, a wszelkie stworzenie pozostaje równe wobec jego światłości. Nauki te zostały uznane przez autokefalów za herezję, lecz mimo prześladowań rozprzestrzeniały się dalej niczym płomień po suchym lesie.

Po śmierci Magnusa I władzę objął Magnus II Płochy, którego panowanie upłynęło pod znakiem słabości wobec duchowieństwa i lęku przed kolejnym rozdarciem Cesarstwa. Dopiero Baldomer IV przywrócił częściowo majestat purpury, podporządkowując południe i umacniając władzę dynastii Ohenstafów. Za jego dni zakończono także Babską Wojnę, a możni Cesarstwa ponownie skierowali wzrok ku sprawom większym niż dworskie knowania.

W końcu, gdy nadeszły ostatnie lata owego półwiecza, autokefal August Wielki Malkontent ogłosił Wschodnią Rekonkwistę. W całym Cesarstwie rozbrzmiały dzwony świątyń, rycerstwo poświęcało swe miecze, a lud prosty ciągnął ku Stalervek, wierząc, iż udział w świętej wyprawie otworzy im bramy łaski bogów.

Tak oto zakończyło się Złote Półwiecze – epoka wielkiej potęgi, bogactwa i odrodzenia Cesarstwa Ingradyjskiego, ale także czas narodzin nowych idei, które w przyszłości miały zachwiać samymi fundamentami purpurowego tronu.

# CZĘŚĆ CZTERNASTA
# KRUCJATA WSCHODNIA

505 **Zwołanie Chorągwi Północy.** Na wezwanie autokefala Emara oraz cesarza Adlenera IV Młota poczęły ciągnąć ku Stalervek liczne chorągwie Cesarstwa i państw sprzymierzonych. Przybywali rycerze Kelrad, wojowie Rekadii i Tewilli, hufce Konfederacji Siguriańskiej oraz niezliczone rzesze pielgrzymów, którzy bardziej ufali żarowi swej wiary niż sile własnych ramion. Wzgórza i doliny wokół miasta pokryły się lasem namiotów, a kronikarze zapisywali, iż nigdy od czasów dawnych wojen nie widziano tylu sztandarów łopoczących pod jednym niebem. Tam rozpoczęto przygotowania do wielkiej wyprawy przeciw Królestwu Atrynii, którą lud prosty już wtenczas począł nazywać Krucjatą Wschodnią.

506 **Rzeź nad Cedą.** Ciężkozbrojna piechota Cesarstwa, wsparta rycerstwem oraz łucznikami tewillsko-rekadańskimi, przekroczyła niestrzeżone przełęcze Harpich Szczytów i Brodatych Wzgórz, wkraczając na ziemie Królestwa Atry-

nii. Król Ian II Wierny nie dał się jednak zwieść sile i liczbie przeciwnika. Unikał walki na mokradłach i górskich bezdrożach, cofając się ku brodom rzeki Ceda. Adlener IV, ufny w ogrom swych wojsk, nakazał natarcie, lecz Ian wciąż ustępował, prowadząc nieprzyjaciela coraz dalej ku Równinie Olechowskiej. Podejrzewając podstęp, cesarz pozostawił w odwodzie łuczników tewilskich. Gdy armie zbliżyły się do siebie, Ian nagle wydał rozkaz do szarży. Gryfony, sławna zaciężna jazda Atrynii, runęły niczym burza na szeregi sprzymierzonych, siejąc śmierć i zamęt. Adlener rzucił do walki wszelkie odwody, lecz wtenczas z ukrycia nadciągnęła lekka jazda Stepów Akrymijskich, zasypując brody gradem strzał i odcinając drogę odwrotu. Nad Cedą poległ kwiat cesarskiego rycerstwa, a krew wojowników miała ponoć przez trzy dni zabarwiać nurt rzeki. Niedobitki wojsk sprzymierzonych schroniły się pośród Harpich Szczytów i Brodatych Wzgórz.

507 **Żelazne Gardziele Gór.** Po zwycięstwie nad Cedą wojska atrynijskie przesunęły linię wojny ku ciasnym przesmykom oddzielającym Cesarstwo od Atrynii. Cesarz Adlener pojął wtenczas gorzką prawdę, iż pospolite ruszenie, choć liczne i gorliwe, nie zdoła złamać królestwa broniącego się mądrością i żelazną dyscypliną. Zaniechano więc dalszych prób wtargnięcia na równiny Atrynii, a cesarskie chorągwie rozpoczęły obronę przełęczy. Tak góry stały się żelaznymi gardzielami wojny, pożerającymi ludzi bez względu na ich sztandary i modlitwy.

508 **Popioły Kussel.** Ośmielone nieobecnością wojsk cesarskich barbarzyńskie plemiona północy zeszły ze swych ziem i wtargnęły głęboko w granice Cesarstwa. Ich celem stało się miasto Kussel, które rychło otoczono i poddano oblężeniu. Na odsiecz przybyły niedobitki wojsk Rekadii i Tewilli, które rozbiły barbarzyńców i przepędziły ich od murów. Mieszkańcy, przepełnieni wdzięcznością, otworzyli bramy wybawcom. Lecz ci, których uznano za zbawców, okazali się wilkami w ludzkiej skórze. Żołnierze sprzymierzonych rzucili się do grabieży, mordowali mieszkańców i plądrowali domostwa, aż całe miasto stanęło w płomieniach. Tak Kussel, ocalone od barbarzyńców, zginęło z rąk tych, którzy mieli nieść pomoc.

509 **Odwrót Młota.** Wieść o hańbie Kussel i okrucieństwach wojsk Rekadii i Tewilli dotarła do króla Gintera Spokojnego, który rozkazał natychmiastowy powrót swych żołnierzy i zakazał dalszych grabieży. Jednak oddziały ruszyły ku Dunkelbergowi, a mieszkańcy grodu, słysząc o losie Kussel, rozpoczęli gorączkowe przygotowania do obrony. Cesarz Adlener IV Młot, widząc rozpad jedności i niebezpieczeństwo wiszące nad własnym państwem, podjął bolesną decyzję. Nakazał wycofać siły z przełęczy Harpich Szczytów i Brodatych Wzgórz, przerywając ofensywę. Tak zakończył się pierwszy wielki pochód Krucjaty Wschodniej, pozostawiając po sobie więcej popiołów niż zwycięstw.

**Wojna Braterskiej Zdrady.** Cesarz Adlener IV Młot ogłosił światu, iż Ginter Spokojny, król Rekadii i Tewilli, dopuścił się zdrady przymierza i podniósł rękę przeciw Cesarstwu. Twierdził bowiem, że wojska południowego monarchy pustoszą ziemie cesarskie i depczą prawa ustanowione przez bogów i ludzi. Ginter odpowiedział poselstwem pełnym pokornych słów, zapewniając Adlenera, iż uważa go za przyjaciela i brata, a nigdy nie odważyłby się wystąpić przeciw niemu zbrojnie. Cesarz nie dał jednak wiary tym zapewnieniom. Tymczasem bandy żołdaków Rekadii i Tewilli, porzuciwszy dyscyplinę i honor, niczym stado wygłodniałych wilków rozlały się po Marchii Północnej, plądrując wsie, paląc domostwa i czyniąc spustoszenie pośród ludu. 511

**Zdrada Chorągwi Sigurii.** Namiestnik Konfederacji Siguriańskiej, Gwidon Gous, stanął w obronie Gintera Spokojnego i ogłosił, iż nie pozwoli, by niewinni byli sądzeni za grzechy zbuntowanych najemników. Rozkazał swoim wojskom ścigać i pojmać rekadańskich oraz tewillskich łupieżców. Lecz żołnierze, widząc łatwość, z jaką zdobywa się bogactwa, sami zapragnęli kosztować owoców bezprawia. Wkrótce porzucili sztandary swego pana i zwrócili miecze ku Księstwu Koronnemu Ostreich. Tak oto zaraza buntu przeszła z jednych wojsk na drugie, a płomień wojny zaczął pożerać ziemie, które jeszcze niedawno pozostawały nietknięte. 512

513 **Milczenie Najwyższego Słowa.** Wobec rosnącego chaosu Adlener IV zwrócił się do autokefala Agatona I, błagając o wsparcie Zakonu Najwyższego Słowa. Cesarz pragnął, by święte chorągwie i rycerze wiary wsparli północne ziemie Cesarstwa, nim całkiem pogrążą się w ogniu i rozpaczy. Lecz zarówno autokefal, jak i Wielki Mistrz odmówili pomocy, twierdząc, iż wojna ta jest karą za pychę możnych i nieposłuszeństwo książąt. Wówczas z mroków Leawentynu wystąpili zakonnicy Grobu świętego Thaddeusa, oznajmiając, iż nie opuszczą ludu w godzinie nieszczęścia.

514 **Brama Puszczy Bossenowskiej.** Zakon Grobu świętego Thaddeusa ruszył na północ i zdołał przepędzić zbuntowane siły Siguryjczyków, Rekadeńczyków i Tewillczyków ku południowym ziemiom. Do łupieżców zaczęły jednak dołączać niezliczone bandy banitów, dezerterów i zbrodniarzy, którzy widzieli w wojnie sposobność do wzbogacenia się. Podczas jednego z napadów pojmali oni nieznanego z imienia magistra z Modris. Gdy w pobliżu doszło do starcia z Hazzardakami, Leśnym Ludem Puszczy Bossenowskiej, uczony zdołał zbiec w głąb pradawnych ostępów. Wedle świadectw zakonników Grobu świętego Thaddeusa odkrył on tam osobliwą bramę prowadzącą ku innemu światu, gdzie pośród stalowych komnat na kołach poruszały się żelazne stwory, gadające skrzynie przemawiały ludzkim głosem, a kamienne wieże zamieszkiwały istoty dziwniejsze od wszelkich bestii znanych kronikarzom.

**Cienie spod Bossenu.** W lasach i przydrożnych osadach północnego Cesarstwa zaczęły krążyć opowieści o ludziach odzianych w dziwne szaty, którzy pojawiali się nocami i znikali wraz z mgłą. Twierdzono, iż byli to towarzysze modriskiego magistra albo mieszkańcy świata ukrytego za leśną bramą. Niektórzy przysięgali, iż widzieli świetliste znaki pośród drzew i słyszeli odgłosy przypominające grzmot zamknięty w żelaznym pudle. Zakon Grobu świętego Thaddeusa wysłał zwiadowców ku Puszczy Bossenowskiej, lecz wielu spośród nich nigdy już nie powróciło. 515

**Rok Wilczych Chorągwi.** Bandy zbuntowanych wojsk i wyjętych spod prawa łupieżców poczęły łączyć się w większe hufce, przybierając własne znaki i chorągwie. Wśród nich największą sławą okryły się tak zwane Wilcze Chorągwie, których przywódcy ślubowali żyć bez panów, bez bogów i bez praw. Ich wojownicy nosili na tarczach czarne paszcze wilków i napadali zarówno na ziemie cesarskie, jak i na własnych sojuszników, siejąc strach od Marchii Północnej po południowe trakty. 516

**Święte Ostrza Leawentynu.** Widząc, że wojna przestała mieć granice, Zakon Grobu świętego Thaddeusa rozpoczął wielkie zwołanie wojowników wiernych bogom. Do Leawentynu przybywali rycerze bez ziemi, młodsi synowie możnych rodów i pielgrzymi pragnący walczyć przeciw bezprawiu. Tam poświęcono ich broń i sztandary, a przeor zakonu ogłosił, iż nie toczy 517

się już wojna przeciw zbuntowanym wojskom, lecz przeciw zarazie chaosu, która pożera Cesarstwo.

518 **Oblężenie Wulfhoff.** Wojska Konfederacji Siguriańskiej podeszły pod Wulfhoff w Republice Norithoru, licząc na szybkie zdobycie miasta i bogatych łupów. Obrony podjął się Lucius von Wulfhoff, lecz jego wysiłki okazały się słabe i nieudolne. Gdy zdawało się, że los miasta jest przesądzony, nadciągnął Wengar von Wulfhoff, młodszy brat Luciusa, prowadząc ze sobą ciężką jazdę. Szarża jego rycerstwa rozbiła oblegających niczym młot roztrzaskujący kruche szkło. Jednak wśród bitewnego zamętu nieszczęśliwy cios kopii dosięgnął samego Luciusa, który poległ z ręki własnych sprzymierzeńców. Wokół Wengara zaczęły gromadzić się nowe siły wojenne, a po połączeniu z Zakonem Grobu świętego Thaddeusa ruszył na północ, by ostatecznie zgasić płomień buntu.

519 **Bitwa na Lisich Polach**. Na spadzistych wzgórzach zwanych Lisimi Polami zgromadziły się siły Zakonu Grobu świętego Thaddeusa oraz chorągwie Wengara von Wulfhoff. Naprzeciw nim stanęły zastępy Konfederacji Siguriańskiej, liczne, lecz niemal wyłącznie piesze. Widząc słabość przeciwnika, komtur Marold von Kryke i Wengar uradzili śmiały plan – postanowili raz za razem posyłać jazdę do szarży, by zmęczyć, rozbić i zastraszyć nieprzyjaciela. Pierwszy cwał zatrząsł ziemią, drugi rozdarł szyki, trzeci wlał niepokój w serca ludzi, czwarty odebrał wolę

walki, a piąty złamał ducha armii Siguryjczyków. Wrogie szeregi rozsypały się niczym stado spłoszonych lisów. Marold pragnął oszczędzić uciekających, lecz Wengar uniósł się gniewem i rozkazał ścigać przeciwnika aż po kres sił i granice świata. Jazda jego dopadła uciekających i nie okazała litości. Tak zakończyła się Bitwa Cwału, po której długo jeszcze mówiono, że ziemia Lisich Pól drżała od tętentu końskich kopyt. W tym samym roku przyszedł na świat Veron ze Stalervek, któremu przeznaczone było niegdyś objąć władzę nad Marchią Walsberg.

**Wilczy Pokój.** Po zwycięstwie na Lisich Polach resztki zbuntowanych wojsk, banitów i Wilczych Chorągwi rozpierzchły się po północnych lasach i wzgórzach. Wengar von Wulfhoff oraz komtur Marold von Kryke rozpoczęli wielkie oczyszczanie ziem cesarskich. Wielu łupieżców schwytano i skazano na śmierć, innych wypędzono poza granice Cesarstwa. Nieliczni, którzy porzucili broń i złożyli przysięgę bogom, otrzymali przebaczenie. Kronikarze nazwali ten czas Wilczym Pokojem, albowiem choć wojna wygasała, wszyscy wiedzieli, że po lasach wciąż kryły się ostatnie wygłodniałe bestie. 520

**Kaucja Trzech Koron.** Adlener IV zgodził się podjąć rozmowy pokojowe z Gwidonem i Ginterem, żądając od obu władców zadośćuczynienia za szkody wyrządzone Cesarstwu przez ich zbuntowane wojska. Obaj odrzucili początkowo roszczenia cesarza, twierdząc, iż nie mogą odpowiadać za zbrodnie popełnione bez 521

ich wiedzy i rozkazu. Wysłannik cesarski Albert Lodoing odpowiedział im jednak, iż korona odpowiada za własny miecz, nawet jeśli dzierżąca go ręka zbłądzi. Dodał również, iż jeśli odmówią zapłaty, sam Adlener odbierze to, co uzna za należne. Rację cesarzowi przyznał autokefal Godryn I, wobec czego Gwidon i Ginter, lękając się legalnej wojny i gniewu bogów, zgodzili się wypłacić wielką kaucję.

522 **Czas spokoju.** Po zawarciu pokoju wielu wojowników zaczęło wracać do swych ziem i rodzinnych stron. Chorągwie rozwiązano, a pola, które jeszcze niedawno nasiąkały krwią, ponownie poczęły rodzić zboże. Cesarz Adlener rozkazał odbudować spalone osady Marchii Północnej i przeznaczył część zdobytych odszkodowań na odnowę zniszczonych ziem. W miastach odprawiano nabożeństwa dziękczynne, a Zakon Grobu świętego Thaddeusa zyskał ogromną sławę pośród ludu, który zaczął uważać jego rycerzy za obrońców północnych krain.

523 **Złota Wolność.** Szlachta Atrynii, przypominając królowi Ianowi II Wiernemu o zasługach podczas obrony granic przeciw wojskom cesarskim, zażądała sowitej nagrody i nowych praw. Władca, pragnąc uniknąć sporów i zachować jedność królestwa, nadał możnym rozległe ziemie należące dotąd do korony. Wkrótce atrynijska arystokracja poczęła bogacić się i rosnąć w siłę tak bardzo, iż coraz częściej sama dyktowała wolę swemu królowi. Każdy kolejny przywilej osłabiał władzę tronu i wzmacniał pychę

możnych, którzy zaczęli uciskać biedniejszą szlachtę i ludzi prostych. Tak narodziła się Złota Wolność, którą jedni wychwalali jako triumf praw, inni zaś przeklinali jako początek rozkładu królestwa. W tym samym roku przyszedł na świat Godryn Namüel, późniejszy margrabia Marchii Północy i ojciec cesarza Deotardusa.

524 **Pokłosie Krwi i Popiołów.** Gdy wojenne pożary zaczęły przygasać, a ziemie północy powoli podnosiły się z ruin, po całym Cesarstwie rozesłano rachmistrzów i duchownych, aby spisali szkody wyrządzone przez lata Krucjaty Wschodniej. Wówczas wyszło na jaw, iż więcej grodów spustoszyli sojusznicy i buntownicy aniżeli sami wrogowie zza granicy. W wielu miejscach lud prosty począł szemrać, iż bogowie odwrócili oblicza od wojny prowadzonej dla pychy możnych. Cesarz Adlener nakazał odprawić wielkie nabożeństwa pokutne i ustanowił Dzień Zgaszonych Pochodni, podczas którego modlono się za tych, którzy zginęli nie z ręki wroga, lecz od zdrady, chciwości i bezrozumnego okrucieństwa.

525 **Więzy Dwóch Koron.** Autokefal Godryn I ogłosił osobliwą dyspensę, zezwalając drugim synom cesarskich rodów szlacheckich na zawieranie małżeństw z niewiastami pochodzącymi z Atrynii. Uzasadniał to potrzebą pokoju i pojednania ludów, które zbyt długo patrzyły na siebie przez ostrza włóczni. Wkrótce atrynijska magnateria zaczęła splatać swe rody z rodzinami cesarskimi, a dawne waśnie ustępowały

miejsca małżeńskim układom, wspólnym interesom i nowym przysięgom.

526 **Purpurowe Zaręczyny.** W ślad za decyzją autokefala wielu możnych poczęło zabiegać o związki z rodami Atrynii. Dwory obu państw zapełniły się posłami, heroldami i pośrednikami małżeńskimi, którzy przemierzali trakty z listami, podarunkami i obietnicami. Kronikarze pisali, iż więcej sporów rozstrzygano wtenczas przy stołach weselnych niż na polach bitew. Niektórzy jednak przestrzegali, iż zbyt bliskie związki z Atrynią mogą sprawić, że dawne granice zostaną zatarte nie mieczem, lecz łożem.

527 **Cienie pośród Komnat.** W tych samych latach pośród cesarskich i atrynijskich dworów zaczęły szerzyć się dziwne pogłoski o zaginięciach posłów, służby i pomniejszych możnych. Wielu szeptało, iż są to sprawki Czarnych Kapturów, które po wojnie nie porzuciły dawnych zwyczajów. Inni twierdzili, że za wszystkim stoją rody niezadowolone z rodzącego się pokoju. Nigdy jednak nie odnaleziono dowodów, a tajemnice owe przepadły pośród murów zamków i ciemności klasztornych archiwów.

528 **Wielkie znużenie.** Cesarz Adlener IV Młot zwołał radę możnych i wojskowych, aby rozsądzić dalszy los wojny. Wielu rycerzy, którzy jeszcze przed laty żądali zwycięstwa i marszu ku sercu Atrynii, teraz błagało o pokój. Chorągwie były wyczerpane, ziemie spustoszone, a skarbce coraz bardziej puste. Po raz pierwszy od począt-

ku wyprawy nawet najgorliwsi zwolennicy Krucjaty Wschodniej zaczęli przyznawać, iż miecz, zbyt długo trzymany w dłoni, staje się ciężarem większym niż korona.

**Zmierzch Wschodniej Rekonkwisty.** Cesarz Adlener wysłał Alberta Lodoing na dwór króla Iana II z propozycją zawarcia pokoju. Posłaniec, znany ze swej wymowy i rozwagi, miał położyć kres wojnie, która bardziej wyniszczała niż jednoczyła. Król Atrynii przyjął propozycję i zgodził się na czteroletni rozejm. Tak zakończyła się Wschodnia Rekonkwista – przedsięwzięcie rozpoczęte z wielką gorliwością i świętym żarem, a zakończone zmęczeniem, pustymi skarbcami i goryczą niezrealizowanych nadziei. 529

**Prawda o Świętej Wojnie.** W wyniku śledztwa prowadzonego przez autokefala Ewarysta IV, wspieranego przez dwóch zdrajców wywodzących się z Czarnych Kapturów, odkryto rzeczy, które zatrzęsły Cesarstwem. Wyszło bowiem na jaw, iż poprzedni autokefal August miał celowo wzniecić Krucjatę Wschodnią, aby osłabić wewnętrzne siły państwa i podporządkować je wpływom duchowieństwa. Jednocześnie ujawniono, że agenci Czarnych Kapturów szerzyli po Rekadii i Tewilli podszepty, jakoby straty wojenne można było wyrównać rabunkiem ziem cesarskich. Gdy wieści te rozeszły się po kraju, gniew ludu i możnych był wielki. W tym samym roku Adlener IV Młot padł ofiarą apopleksji i zakończył swój żywot. Purpurę cesarską przywdział Olaf II, rozpoczynając nowy rozdział dziejów Cesarstwa. 530

531 **Listy z Kavaz i Początek Rokoszu.** Król Atrynii Ian II, widząc z rosnącą trwogą, iż magnateria niemal zrównała się z nim wpływami i potęgą, postanowił działać skrycie. Rozesłał tedy listy do wiernych sobie stronników w najważniejszych miastach królestwa, nakazując im wzniecać nieufność między uboższą szlachtą a wielkimi panami. Lecz los, jak często bywa, zakpił z królewskiej przezorności. Kanclerz Wielki Przywit Sierosky przejął kopie owych pism i przekazał je magnatom. Gdy treść listów ujrzała światło dnia, wielcy panowie uznali, że król wypowiedział im skrytą wojnę. Ogłoszono rokosz. Ian II zwołał pospolite ruszenie z biednej szlachty, konnych nomadów i najemników ze Stepów Akrymijskich, zaś Przywit skupił wokół siebie stronnictwa magnackie, gotując kraj na bratobójczy rozlew krwi.

532 **Rozdarcie Korony Atrynii.** W całym Królestwie Atrynii rozgorzały waśnie i zamęt. Województwa dzieliły się między zwolenników króla i stronników magnatów. Jedne miasta zamykały bramy przed królewskimi wysłannikami, inne wypędzały stronników rokoszu. Szlachta porzucała dawne przysięgi, a ojcowie stawali przeciw synom. Kronikarze pisali później, iż ziemia atrynijska przypominała wtenczas pęknięte zwierciadło, którego odłamki odbijały ten sam kraj, lecz już nie ten sam naród.

533 **Zew zza Gór.** Po licznych porażkach z wojskami królewskimi magnateria atrynijska postanowiła wykorzystać dawne więzi rodzinne

i wysłała listy do swych krewnych i sojuszników w Cesarstwie. Wieści owe doszły aż do uszu cesarza, który przyrzekł wesprzeć buntowników przeciw rojalistom. Nakazał tedy pobór wojsk we wszystkich księstwach i republikach Cesarstwa. Jedynie Najjaśniejsza Republika Modris oraz Republika Norithoru odmówiły wystawienia wojsk. Dowództwo nad całą wyprawą powierzono Wielkiemu Marszałkowi Flaviusowi von Rittestoffowi, mężowi sławnemu z rozwagi i żelaznej dyscypliny.

534 **Droga ku Wielkiej Atrynii.** Wojska cesarskie przekroczyły przełęcze między Brodatymi Wzgórzami a Harpimi Szczytami. Tam oczekiwały ich siły wierne królowi. Lecz gdy przyszło do starcia, osobiste chorągwie magnatów zdradziły i opuściły szeregi rojalistów. Bitwa rozsypała się niczym zbutwiała tarcza. Wojska Rittestoffa zajęły województwa Lubszu, Wielkiej Atrynii i Wielkiej Delty, zaś Ian II zbiegł na południe. W ślad za wojskami przyszły grabieże, mordy i pożogi. Wielu magnatów, kuszonych bogactwami i wpływami, podpisało pakt lenniczy z Cesarstwem. W jego mocy Królestwo Atrynii miało stać się podległe purpurowemu tronowi, a Kanclerz Wielki Przywit Sierosky został obwołany nowym królem.

535 **Twierdza, Która Nie padła.** Wojska cesarskie zdobyły Kavaz i całe województwo małoatryńskie, po czym ruszyły ku ziemiom Lubyckim. Niedobitki armii atrynijskiej schroniły się w Krzemieńcu i tam przygotowały obronę.

Rozpoczęło się oblężenie, które rychło obrosło legendą. Każdy nieudany szturm podsycał ducha oporu pośród ludu. Chłopi, mieszczanie i drobna szlachta rozpoczęli wojnę podjazdową przeciw cesarskim. Tymczasem Ian II, gotując powrót do kraju, został zdradzony i zamordowany przez własnych stronników. Na tron wyniesiono jego syna, Olbrachta I, który natychmiast rozpoczął gorączkowe poszukiwanie sprzymierzeńców.

536 **Narodziny Konfederatów Pyrzelskich.** Krzemieniec trwał niewzruszenie mimo kolejnych szturmów. Wielki Marszałek Rittestoff zamierzał odstąpić od oblężenia, lecz atrynijscy doradcy przekonali go, iż byłoby to zwycięstwo ducha buntowników. Tymczasem nowy król Olbracht osiadł w Pyrzelpie i rozesłał listy do swych stronników, zakazując im miana buntowników i nadając im nazwę Konfederatów Pyrzelskich. Hetman Pavel Ofierd przybył na dwór chana Magnów Azaja Kula i skusił go obietnicą bogactw, jeńców i zwierzchności nad stepowymi hordami. Chan zgodził się i wysłał pięć tysięcy jeźdźców. Równolegle hetman Michaił Sobotka udał się do Norithoru i Modris. Doża Modris odmówił, lękając się cesarskiego gniewu, lecz Askan Speccio z Norithoru przyjął propozycję, posyłając oficerów i wsparcie dla armii atrynijskiej. Tak oto wojna, dotąd królewska i możnowładcza, poczęła przeobrażać się w wielkie starcie narodów i sojuszy.

**Przysięga Hetmanów i Marsz ku Kavaz.** 537
Zgodnie z daną obietnicą król Olbracht wsparł Konfederatów nowymi siłami i uzbrojeniem. Lepszy oręż, świeże zapasy i gorliwość serc sprawiły, iż oddziały zaczęły coraz śmielej uderzać na cesarskie karawany, wozy z żywnością, transporty broni i nadciągające posiłki. Coraz liczniejsze zastępy buntowników przyłączały się do Konfederacji Pyrzelskiej, widząc w niej nadzieję na wyzwolenie Atrynii spod obcej dłoni. Wielki Marszałek Flavius von Rittestoff, osłabiony długim oblężeniem Krzemieńca, odstąpił od dalszych działań i wycofał swe siły do Kavaz. Tymczasem korpus oficerski z Norithoru rozpoczął formowanie pierwszej regularnej piechoty atrynijskiej, a harcownicy magańscy dołączyli do głównych wojsk gromadzących się pod niedawno oswobodzonym Krzemieńcem. Król Olbracht wyniósł Pavela Ofierda i Michaiła Sobotkę do godności Hetmanów Wielkich Koronnych i nakazał im przysiąc przed Eo, iż odzyskają Atrynię i ukarzą zdrajców. Obaj dowódcy przystali na świętą przysięgę i ruszyli na Kavaz. W tym samym czasie na świat przyszedł Kersil Sorill, przyszły doża Najjaśniejszej Republiki Modris.

**Haniebna Porażka pod Kamieniem Węgielnym.** 538
Doradcy atrynijscy Flaviusa przestrzegali Wielkiego Marszałka, iż wydanie walnej bitwy Konfederatom na otwartym polu oznaczałoby zgubę nawet przy wsparciu Gryfonów. Doradzili mu więc schronienie się w twierdzy Kamień Węgielny, położonej nieda-

leko Kavaz. Tam Rittestoff zgromadził swe siły i oczekiwał szturmu. Gdy pod mury przybyły wojska obu hetmanów, rozpoczęły się ciężkie i krwawe walki. Kolejne ataki kończyły się stratami dla Atrynijczyków, aż nadszedł moment niespodziewany. Na pole weszła nowa piechota złożona z prostego ludu – chłopów, którzy po raz pierwszy stanęli pod wojennymi chorągwiami. Ku zdumieniu rycerstwa i panów, to właśnie oni pierwsi zdobyli mury i wtargnęli do twierdzy. Hetmani postanowili, by to lud jako pierwszy wkroczył do środka i pojmał zdrajców oraz Przywita Sieroskiego. Dla możnych było to większą hańbą niż sama porażka. Wielu magnatów i samego Przywita pojmano, zaś Flavius von Rittestoff zbiegł ku zachodowi, by ratować resztki sił i własną dumę. W tym samym roku narodził się Artem z Fioretti, późniejszy poeta i pieśniarz.

539 **Zemsta Lodu.** Sroga i okrutna zima spadła na Atrynię niby kara bogów. Do obozów cesarskich nie docierały wozy z żywnością, medykamentami ani posiłkami. Ingradyjczycy, nieprzywykli do wojowania pośród takich mrozów, zamierzali przeczekać zimę bez walki. Lecz Konfederaci nie dali im spoczynku. Uderzali śmiało na forty i posterunki, krusząc morale wojsk cesarskich. Jednak większym wrogiem od miecza okazał się mróz. Ponad jedna trzecia wojsk cesarskich zginęła od chłodu, głodu i chorób. W tym czasie do Kavaz przybył król Olbracht, który nakazał pozostawić pod strażą pojmanych magnatów i wraz z Ofierdem i So-

botką rozpoczął planowanie odzyskania wszystkich ziem w przeciągu jednego roku. Wiedziano bowiem, iż Cesarstwo coraz mniej było zdolne utrzymać przegrywaną wojnę.

**Bitwa Jeżdżącego Trupa.** Gdy śniegi ustąpiły, Flavius otrzymał posiłki, mniejsze jednak niż oczekiwał. Szczęściem dla niego hufce magnackie wciąż były gotowe do boju. Tymczasem Konfederaci odzyskali Wielką Deltę i wkroczyli do Wielkiej Atrynii. Pod Nieslowami Wielki Marszałek postanowił wydać rozstrzygającą bitwę. Lecz magnaci zdradzili go. Pojmali swego wodza nocą i wysłali potajemnie do Ofierda i Sobotki. Rano ogłosili, iż Rittestoff zginął, a jako dowód okazali zbroję i zmasakrowane ciało nieznanego człowieka. Gdy jednak Konfederaci odnaleźli żywego Flaviusa i przyprowadzili go przed hetmanów, ci orzekli osobliwy wyrok – dali mu dwa tysiące ludzi i pozwolili zemścić się na zdrajcach. Gdy armia cesarska szykowała się do odwrotu, nad ranem zawył róg bojowy. Wśród mgieł pojawiła się chorągiew Wielkiego Marszałka i postać odziana niczym on sam. Wielu uznało, iż powstał z martwych. Przerażenie ogarnęło szeregi. Rozpoczęła się ucieczka. Konfederaci i wierni Flaviusowi żołnierze wspólnie otoczyli magnatów i wybili ich niemal do ostatniego. Po bitwie Wielki Marszałek rozpoczął rozmowy pokojowe między Atrynią a Cesarstwem. 540

**Pokój Pozacki.** Cesarz Olaf II i król Olbracht I spotkali się w mieście Pozat, by zakończyć dłu- 541

gą i wyniszczającą wojnę. Król Atrynii zażądał zwrotu ziem i ogromnych odszkodowań. Cesarz odmówił rozpoczęcia rozmów bez obecności poselstwa z Norithoru. Gdy przybył emisariusz Klejnotu Południa, rozpoczęto właściwe rokowania. Olaf obiecał zwrot ziem i środki na odbudowę pod warunkiem, iż Republika Norithoru powróci pod skrzydła Cesarstwa. Emisariusz odmówił, twierdząc, iż jego państwo nie było stroną wojny. Ostatecznie Olbracht zaproponował rozwiązanie pośrednie – Norithor miał wrócić do Cesarstwa, zachowując swoje przywileje handlowe przez dwadzieścia lat. Zniesiono także cła na towary atrynijskie wpływające do portów republiki. Po długich rozmowach, za namową Wielkiego Marszałka, Olaf przyjął warunki obu stron. Tak zakończyła się wojna, która miała przynieść chwałę, a przyniosła przede wszystkim ruiny i gorzką naukę.

Lata te zapisały się na kartach dziejów jako czas wielkiego zaślepienia, gdy miecze uniesiono ku chwale bogów, lecz ostrza owe częściej rozdzierały ciała braci niż gardła niewiernych. Wówczas Cesarstwo Ingradyjskie, odziane w purpurę świętego gniewu, ruszyło ku wschodowi, pragnąc podporządkować sobie Królestwo Atrynii i uczynić je częścią cesarskiego porządku. Mówiono, iż wojna miała być krótkim marszem ku chwale. Stała się jednak długą drogą przez śmierć, zdradę i pychę. Pierwsze lata przyniosły upokorzenie. Pod Cedą cesarskie rycerstwo runęło niby morska fala na atrynijskie ziemie, lecz Ian II Wierny okazał się lisem przebiegłym i cierpliwym. Cofając się krok za krokiem, zwabił nieprzyjaciół ku zgubie. Tam Gryfony i stepo-

wi jeźdźcy rozszarpali dumę cesarskiego oręża. Poległ kwiat rycerstwa, a przełęcze Harpich Szczytów i Brodatych Wzgórz stały się miejscem płaczu wdów i matek. Jakby tego było mało, bogowie zesłali nową karę.

Gdy armie Cesarstwa utkwiły na wschodzie, zza Langi i z odległych rubieży wyszły barbarzyńskie plemiona, a ziemie północy ogarnął pożar i grabież. Kussel padło ofiarą tych, którzy mieli nieść pomoc, a jego mieszkańcy poznali, iż nie każdy wyzwoliciel różni się od najeźdźcy. Potem nadeszły lata jeszcze bardziej gorzkie, gdy przyjaciele stali się wrogami, a sojusznicy poczęli szarpać własne granice. Ginter Spokojny, Gwidon Gous i ich niesforne wojska uczynili z cesarskich ziem pastwisko dla wojennego szaleństwa. Powstały zbójeckie hufce, rabusie i watahy wygnańców. Kronikarze twierdzili, że w owych dniach więcej chorągwi nosiło barwy łupu niż jakiegokolwiek pana. Lecz największy płomień rozpalił się dopiero w samej Atrynii. Król Ian II zapragnął złamać potęgę możnych panów, a ci odpowiedzieli buntem. Rozdarło się królestwo niczym stary płaszcz. Brat wystąpił przeciw bratu, pan przeciw królowi, a ziemia atrynijska zrosiła się krwią własnych dzieci. Wtedy wkroczyło Cesarstwo. Wielki Marszałek Flavius von Rittestoff prowadził wojska przez góry niczym wilk wchodzący do owczarni. Magnaci otworzyli przed nim bramy, a purpurowe sztandary powiewały nad Kavaz i wielkimi województwami Atrynii. Zdawało się, że wszystko dobiegło końca.

Lecz właśnie wtedy bogowie pokazali śmiertelnikom, jak łatwo pycha przemienia się w proch. Krzemieniec nie padł. Zwyczajni ludzie zaczęli chwytać za broń. Chłopi, mieszczanie i wolni wojownicy podjęli walkę, a pod wodzą Ofierda i Sobotki narodziła się Konfederacja Pyrzelska. Lud, który przez wieki słuchał rozkazów, sam przemówił mieczem.

Nadeszła potem *Zemsta Lodu*. Zima tak sroga, że kronikarze pisali, iż nawet wilki wyły do nieba z rozpaczy. Mróz uczynił więcej niż armie. Tysiące cesarskich wojowników zamarzło pośród śniegów Atrynii, a ich kości na długo pozostały białymi kamieniami na stepach. Największym zaś upokorzeniem okazała się *Bitwa Jeżdżącego Trupa*. Tam zdrada pożarła własnych twórców. Magnaci wydali swego wodza, a potem ujrzeli, jak człowiek, którego uznali za zmarłego, wraca pod własnym sztandarem niczym duch zemsty. Wielu uciekło, sądząc, że zmarli zaczęli walczyć po stronie żywych. Wreszcie, po latach pożogi, zawarto Pokój w Pozat. Cesarstwo oddało ziemie, Atrynia odzyskała oddech, a Norithor umocnił swe znaczenie. Wojna dobiegła końca.

I tak zakończyła się Wschodnia Rekonkwista – wielka wyprawa, która miała przynieść chwałę, a pozostawiła po sobie spalone wsie, złamane rody i naukę, iż najcięższe wojny nie zawsze prowadzi się przeciw obcym. Czasem największym nieprzyjacielem człowieka jest jego własna pycha.



# CZĘŚĆ PIĘTNASTA
# RENESANS CESARSKI

542 **Śmierć pośród Testymonijskich Cieni.** Podczas polowania w głębi Lasów Testymonijskich cesarz Olaf II poniósł śmierć w okolicznościach, których do końca nie wyjaśniono. Jedni twierdzili, iż koń spłoszył się na widok rogatego cienia między drzewami, inni zaś przysięgali, że słyszeli pośród kniei zawodzenie przypominające śpiew dawnych duchów puszczy. Ciało cesarza odnaleziono o zmierzchu pomiędzy omszałymi kamieniami i korzeniami starych dębów. Po jego śmierci Senat Wyspy Kel rozpoczął burzliwe obrady nad losem jedynego syna monarchy, Rudrigera. Wielu senatorów wskazywało na jego łamliwość kości i chorobę ciała, dowodząc, iż człowiek kruchy nie utrzyma ciężaru purpury ani nie zapewni ciągłości rodu. Gdy debaty nie przyniosły rozstrzygnięcia, zwołano II Purpurowe Konklawe.

543 **Purpura Pomimo Słabości.** Zgromadzone duchowieństwo cesarskie pod przewodnictwem

autokefala Medarda z Lugnno długo obradowało nad losem Cesarstwa. W końcu ogłoszono, iż prawo boskie stoi ponad słabością ciała, a purpura nie należy do najmocniejszego, lecz do prawowitego. Wobec tego Rudriger został ukoronowany na cesarza. Kronikarze pisali później, iż gdy purpurowy płaszcz spoczął na jego barkach, wielu dostrzegło łzy zarówno wzruszenia, jak i niepokoju.

544 **Szkoły Purpurowego Rozumu.** Rudriger, świadom własnych ograniczeń i niemogący zasłynąć wojennymi czynami, postanowił szukać chwały tam, gdzie miecz ustępował pióru. Za namową uczonych i senatorów wydał przywilej zakładania szkół miejskich przy większych grodach Cesarstwa. Przy świątyniach i urzędach zaczęto nauczać rachunków, prawa, dziejów oraz sztuki pięknego pisania. Wielu możnych początkowo drwiło z tego pomysłu, twierdząc, iż książki nie wygrywają bitew. Cesarz miał wtedy odpowiedzieć: „Miecz zdobywa ziemię, lecz słowo zatrzymuje ją przy nas".

545 **Poselstwo Ludów Dawnych.** Przedstawiciele diaspor elfickich przybyli na dwór cesarski, niosąc ze sobą wykaz krzywd, jakie przez pokolenia wyrządzili im ludzie. Rudriger, za namową ministrów, wyraził zgodę na utworzenie milicji nieludzkich i tym samym zezwolił elfom i krasnoludom na legalne noszenie broni. Odtąd mogli oni bronić się przed napaściami i prześladowaniami. W zamian przedstawiciele dawnych ras zgodzili się na nowe opłaty celne dotyczące

handlu spoza granic Atrynii. Szlachta początkowo sprzeciwiała się decyzji cesarza, lecz rychło zrozumiała, że dodatkowe cła przyniosą równie dodatkowe złoto.

546 **Pierwsze Domy Wspólnego Rzemiosła.** Za sprawą nowych przywilejów w największych miastach Cesarstwa zaczęły powstawać wspólne cechy i warsztaty ludzi, elfów oraz krasnoludów. W Murau, Radderborgu i Kelrad po raz pierwszy widziano krasnoludzkich mistrzów uczących ludzi obróbki stali oraz elfickich rzemieślników projektujących lekkie łuki i instrumenty. Nie brakowało bójek i sporów, lecz kupcy szybko zauważyli, iż wspólna praca rodzi towary, jakich dotąd nie widziano.

547 **Pieśń Zielonych Sal.** Na dworach możnych rodów pojawiła się nowa moda. Młodzi arystokraci zaczęli przebudowywać sale biesiadne wedle elfickich wzorców. Powstawały krużganki pełne drzew, dziedzińce z sadzawkami i ogrody wewnętrzne, gdzie poeci oraz muzycy recytowali dawne opowieści. Starsza szlachta uważała te obyczaje za zniewieściałe i obce, lecz młodzi panowie twierdzili, że piękno jest także formą potęgi.

548 **Moda na Dawne Rasy.** W związku z szerokim zainteresowaniem kulturą elfów arystokracja cesarska coraz chętniej przyjmowała na swe dwory elfickich mistrzów, muzyków i guwernantów, a także krasnoludzkich mistrzów rzemiosła i ekonomów. Dwory zaczęły roz-

brzmiewać obcymi pieśniami, a sale zdobiły wyroby nieludzkich artystów. Autokefal Godryn II otwarcie krytykował rosnącą ksenofilię cesarza, ostrzegając, iż zachwyt nad obcymi obyczajami może osłabić ducha Cesarstwa.

549 **Spór o Duszę Cesarstwa.** Coraz większa obecność elfów i krasnoludów w życiu publicznym wywołała sprzeciw części duchowieństwa i konserwatywnej szlachty. Kapłani zaczęli wygłaszać kazania przeciwko „rozmywaniu porządku świata", zaś zwolennicy Rudrigera odpowiadali, iż bogowie stworzyli wiele ludów nie po to, by żyły oddzielnie, lecz wspólnie. W całym Cesarstwie rozpoczęły się wielkie debaty, które potomni nazwali Sporem o Duszę Cesarstwa.

550 **Pięćset Pięćdziesiąt Lat Purpury.** W całym Cesarstwie rozbrzmiały dzwony, fanfary i śpiewy na cześć pięćset pięćdziesiątej rocznicy przybycia Attara Förratinga na ziemie ingradyjskie. Do Kelrad ciągnęły nieprzebrane tłumy chłopów, kupców, pielgrzymów i rycerzy, pragnących uczestniczyć w święcie dawnych ojców. Cesarz Rudriger, chcąc okazać łaskę ludowi, ogłosił roczne zwolnienie chłopów z pańszczyzny oraz zniósł podatki kupieckie. Początkowo lud wielbił hojność monarchy, lecz rychło możni i rajcy miejscy poczęli szemrać. Szlachta Księstwa Koronnego Ostreich, Marchii Północy i Republiki Norithoru uznała cesarskie decyzje za uderzenie w swoje dochody. Nim przebrzmiały pieśni święta, wybuchły bunty.

551 **Żelazna Pięść Północy.** Cesarstwo rychło przystąpiło do tłumienia wystąpień. W czasie walk poległ margrabia Marchii Północy Oswald Jager. Jego syn Marius, przerażony niepewnością własnego losu, pochwycił Żelazną Pięść – osobliwą rudę żelaza przypominającą zaciśniętą dłoń, od pokoleń stanowiącą symbol zwierzchnictwa nad Marchią Północy. Cesarz Rudriger wysłał doń listy, napominając młodzieńca, iż zgodnie z odwiecznym prawem tylko cesarz wskazuje nowego margrabiego. Lecz Marius odrzucił cesarskie wezwania i rozpoczął umacnianie twierdzy Yorbrittum.

552 **Listy ku Północnej Hardości.** Rudriger zgromadził swe siły pod Dunkelberg i raz jeszcze wystosował listy do Mariusa, prosząc go o porzucenie pychy i uniknięcie kolejnej wojny domowej. W tym samym czasie młody uczony z Modris, Vendom Tasartir, wydał traktat *Korelacja domniemanych sfer równoległych*. Utrzymywał w nim, iż istnieją światy równoległe, do których trafiają dusze zmarłych. Nauki owe podważały istnienie dziesięciu Gehenn i dziesięciu Niebios, czym wzbudziły gniew Zakonu Gorejącego Słońca. Jedynie dzięki osobistemu wstawiennictwu księcia Flavoux Konstansa Palegontigosa oraz doży Rodrega Gerrqa uczony uniknął inkwizycyjnego procesu.

553 **Głód pod Murami Yorbrittum.** Gdy armie cesarskie otoczyły Yorbrittum, generałowie Rudrigera szybko zrozumieli, iż zdobycie twierdzy szturmem graniczy z szaleństwem. Mury

północnej warowni były potężne, a jej załoga zdeterminowana. Postanowiono więc obrać drogę cierpliwości i zagłodzić buntowników. Tak rozpoczęło się długie oblężenie, podczas którego więcej modlitw szeptano przy ogniskach niż wydawano rozkazów.

**5Uczta pośród Murów Buntu.** Pośród plemion Barbaricum wyrósł nowy wódz – Marbod, którego okrzyknięto królem. Tymczasem nieudany szturm wojsk cesarskich na Yorbrittum zachwiał morale lojalistów. Niespodziewanie Marius urządził wystawną ucztę ku czci zmarłego ojca i zaprosił na nią samego cesarza. Wbrew błaganiom doradców Rudriger udał się do twierdzy. Gdy wieść o jego zniknięciu rozeszła się po obozie, wielu uznało, iż cesarz nie żyje. Wielki Marszałek Rispodelh został nawet wskazany jako przyszły władca, lecz odmówił przyjęcia purpury, mówiąc, iż założy ją dopiero wtedy, gdy ujrzy ciało cesarza. Nazajutrz Ogryni odprowadzili Rudrigera do obozu, ku wielkiemu zdumieniu wszystkich. 554

**Pokój Żelaznej Pięści.** Marbod rozpoczął liczne wypady i podjazdy, czyniąc północ niespokojną. Tymczasem w Yorbrittum podpisano rozejm. Rudriger uznał Mariusa za prawowitego margrabiego Marchii Północy i przyznał mu szeroką autonomię. Wojska cesarskie opuściły ziemie marchii, a wielu uznało, iż cesarz bardziej umiłował zgodę niż pychę zwycięstwa. W tym samym roku narodził się Castor von Wulfhof. 555

556 **Pycha nad Langą.** Margrabia Marius próbował samodzielnie odpierać barbarzyńskie najazdy, lecz nie posiadał doświadczenia swego ojca. Marbod zajmował kolejne osady i przeprawy nad Langą, rozszerzając władzę niczym cień pełznący po śniegu. Doradcy Mariusa błagali go, aby udał się do cesarza i prosił o pomoc. Margrabia jednak, kierowany dumą i żądzą udowodnienia własnej wartości, odmówił. Oświadczył, iż sam zdoła obronić północ lub sam zginie wraz z nią.

557 **Listy zza Purpurowej Kurtyny.** Gdy Marbod coraz śmielej rozpościerał swe wpływy nad ziemiami Marchii Północy, a Marius Jager trwał w pysze i uporze, najbliżsi doradcy margrabiego poczęli tracić wiarę w jego rozsądek. Potajemnie wysłali do cesarza Rudrigera listy opieczętowane nocą i lękiem. Pisali w nich, iż gotowi są odsunąć Mariusa od władzy, jeśli tylko tron udzieli im pomocy przeciw barbarzyńcom. Gdy wieści te dotarły do Kelrad, Rudriger długo rozważał ich treść, albowiem z jednej strony widział zdradę, z drugiej zaś ratunek dla północnych ziem.

558 **Purpura dla Przybranego Syna.** Cesarz Rudriger, od dawna trapiony chorobą kruchego ciała i coraz częściej nawiedzany przez przeczucia rychłego końca, począł rozmyślać o losie Cesarstwa po swojej śmierci. Za radą ministrów i senatorów uczynił rzecz, jakiej dawne kroniki niemal nie pamiętały. Usynowił starszego od siebie Rispodelha z rodu Lodoingów i wskazał go jako następcę cesarskiej purpury. Jedni uznali to za przejaw mądrości, inni za osobliwy kaprys umierającego monarchy.

559 **Zmierzch Ohenstafów.** W tym roku Rudriger zakończył swą ziemską wędrówkę, a wraz z nim wygasł ród Ohenstafów, który przez długie lata spowijał Cesarstwo cieniem swej chwały i słabości. Na tron wyniesiono Rispodelha I z rodu Lodoingów. W tym samym czasie Republika Norithoru zawarła w ukryciu przymierze z Królestwem Atrynii. Dokumenty owe, spisane poza oczami cesarskich urzędników, mówiły o wzajemnej obronie i wspólnej odpowiedzi na wszelkie zagrożenia. Niewielu jeszcze przeczuwało, jak wielki cień rzuci ten sojusz na przyszłe lata.

560 **Purpurowa Przysięga Nowego Cesarza.** Rispodelh I zwołał do Kelrad możnych, duchownych i przedstawicieli wszystkich ziem Cesarstwa, aby wobec całego świata potwierdzić swe prawa do purpury. Na dziedzińcach stolicy przez siedem dni trwały uczty, turnieje i uroczystości, podczas których nowy cesarz składał przysięgi strzec dawnych praw, przywilejów i jedności państwa. Mędrcy odnotowali jednak, iż Rispodelh szczególnie długo rozmawiał z wojskowymi i zakonnikami, jakby przeczuwał, że nadchodzące lata należeć będą bardziej do miecza niż do pióra.

561 **Cesarska Ofensywa.** Rispodelh, widząc coraz śmielsze napady barbarzyńców na Marchię Północną, zdecydował się przyjąć propozycję ludzi z otoczenia Mariusa. Do Yorbrittum wysłał anonimowego uczonego i jego ucznia, którzy pod pozorem dyplomacji mieli badać

nastroje oraz rozplatać sieć północnych intryg. Sam cesarz, wsparty przez Zakony Najwyższego Słowa i Grobu św. Thaddeusa, rozpoczął wielką wyprawę mającą przepędzić barbarzyńców za Langę.

562 **Wielki Werbunek Trzech Ludów.** Król Marbod wystąpił do cesarza z prośbą, aby jego ludy mogły osiedlić się na ziemiach Cesarstwa. Rispodelh odrzucił tę propozycję, obawiając się, iż pod płaszczem pokoju przyjdzie zguba. Zamiast tego ogłosił Wielki Werbunek. Skazańcom obiecano wolność za służbę wojskową, zaś elfom i krasnoludom przyrzeczono pełnię praw publicznych po dziesięciu latach wiernej służby. Tak powstały pierwsze cesarskie korpusy nieludzi, co jedni uznali za przejaw mądrości, inni za początek końca starego porządku. W tym samym roku przyszła na świat Julia II Palegontigos, przyszła pani Flavoux.

563 **Armia Trzech Ras.** Zwolennicy Cesarstwa nazwali ją Armią Trzech Ras, przeciwnicy zaś szyderczo ochrzcili ją mianem Niewiernego Motłochu. Ludzie, elfy i krasnoludy ruszyli wspólnie na północne ziemie. W licznych potyczkach odzyskiwali miasta i osady utracone na rzecz barbarzyńców. Marius Jager, chcąc odzyskać dawną przychylność cesarza, urządził ucztę i zaprosił Rispodelha. Cesarz odmówił, odpowiadając, iż póki kraj płonie, nie pora na jadło i śpiewy. Rozpoczęto zaś rozmowy, wedle których Marius miał zachować urząd, lecz Marchia Północy miała znów mocniej związać swój los z Cesarstwem.

564 **Lodowy Męczennik nad Langą.** Gdy dwa barbarzyńskie hufce przeprawiały się przez Langę, cesarscy podjęli walkę przy brodach. Uczeń anonimowego uczonego doradzał dowódcom i po odniesionym zwycięstwie nakłaniał do pościgu za cofającym się wrogiem. Lecz szamani Marboda byli gotowi. Za pomocą czarów zasypali płytkie wąwozy, więżąc w nich oddziały cesarskie. Uczeń próbował rozpraszać ich zaklęcia, lecz barbarzyńscy czarownicy uznali go za największe zagrożenie. Zamienili go w bryłę lodu, która nie topnieje mimo upływu pór roku. Od tamtej chwili wieśniacy z okolicznych ziem przybywają tam ze świeżymi kwiatami i modlą się przed lodowym cudem, wierząc, iż bogowie pozostawili światu znak.

566 **Krwawe Urodziny.** W dzień urodzin następcy tronu Rispodelha, gdy w komnatach Kelrad rozbrzmiewały pieśni, śmiechy i brzęk złotych kielichów, na dwór cesarski przybył wysłannik Najjaśniejszej Republiki Modris, dwudziestoletni Piere Vittima. Młodzieniec ten, słynący z gwałtownego temperamentu i urody bardziej pasującej do poety niż dyplomaty, podczas uczty popadł w ostry spór z Ambroziusem Pohlem, księciem Marchii Wschodniej. Poszło o taniec z cesarską siostrą. Rozpalony gniewem Vittima, na oczach całego dworu, rzucił wyzwanie arystokracie i zażądał pojedynku o honor. Cesarz zakazał tego szaleństwa, lecz pycha i młodość okazały się głuche na rozkazy. Pojedynek odbył się mimo zakazu. Vittima zabił Pohla, a gdy dworzanie próbowali go schwytać, w morder-

czym amoku ugodził także kilku innych. Za swą zbrodnię został okryty niesławą na całym obszarze Cesarstwa i zbiegł ku wschodnim rubieżom. W tym samym roku na świat przyszedł Deotardus Namüel, któremu przeznaczenie szykowało cesarską purpurę.

567 **Upadek Żelaznej Pięści.** W myśl dawnych porozumień margrabia Marius zobowiązał się wspierać cesarza swym wojskiem. Gdy Rispodelh zażądał obiecanych sił dla dalszego prowadzenia wojny, Marius, powodowany dumą większą niż rozsądek, odmówił wykonania przysięgi. Sprzeciwił się zarówno doradcom, jak i wcześniejszym zobowiązaniom. Wówczas jego własne otoczenie uznało, iż pycha margrabiego sprowadza zgubę na Marchię. W twierdzy Yorbrittum doszło do przewrotu. Marius utracił władzę, a Żelazna Pięść, symbol panowania Marchii Północy, została odesłana cesarzowi.

568 **Nowy Strażnik Północy.** Cesarz Rispodelh I, pragnąc zakończyć zamęt na północnych rubieżach, mianował Godryna Dermana Namüela, komesa z Księstwa Flavoux, nowym margrabią Marchii Północy. Mąż ten słynął z rozwagi, surowości i wojskowego doświadczenia, przez co wielu uznało, iż oto północ otrzymała opiekuna zdolnego utrzymać w ryzach zarówno barbarzyńców, jak i własnych poddanych.

569 **Pęknięcia w Barbaricum.** Barbarzyńskie armie Marboda, pochłonięte długą wojną z Cesarstwem, potrzebowały coraz liczniejszych

wojowników. Pobór obejmował kolejne osady i szczepy. Wówczas Hazzardakowie, niczym wilki wyczuwające osłabienie stada, zaczęli napadać na słabo bronione ziemie Barbaricum. Wieści o płonących wsiach i grabionych domostwach wznieciły niezadowolenie pośród wojowników Marboda. Wielu zapragnęło wrócić do rodzinnych ziem. W szeregach barbarzyńców pojawiły się pierwsze oznaki buntu. Zaniepokojony Marbod wysłał posłów do Rispodelha.

570 **Spór o Groby Przodków.** Elficcy uczeni służący w cesarskich armiach, badając ziemie Barbaricum, natrafili na pradawne kurhany, święte grobowce i miejsca dawnych kultów. Dowódcy wojskowi, kierując się dawnym zwyczajem, chcieli je zrównać z ziemią, by złamać ducha barbarzyńców. Elfowie jednak stanowczo się sprzeciwili. Twierdzili, iż wiedza ukryta w tych miejscach jest starsza od wielu ludzkich królestw i może odsłonić tajemnice minionych wieków. Spór ten rozpalił dysputy w cesarskich obozach i po raz pierwszy tak wyraźnie ukazał różnice między ludzkim pragmatyzmem a elfią czcią dla pamięci.

571 **Cena Purpurowej Krucjaty.** Wsparty siłami Godryna Namüela, Rispodelh zdołał wyprzeć barbarzyńców za Langę i odzyskać inicjatywę wojenną. Ośmielony sukcesami zaproponował autokefalowi Ewarystowi V nową krucjatę przeciw ludom Barbaricum. Autokefal jednak odmówił, twierdząc, iż armia wspierana przez elfy i krasnoludy nie może zostać uznana

za godne narzędzie świętej wojny. Wówczas profesor Vendom Tasartir, doradca cesarza i margrabiego, zasugerował usunięcie nieludzkich oddziałów z armii. Rispodelh, przedkładając wielką politykę ponad dawne obietnice, przystał na tę propozycję.

572 **Śmierć na Limesie.** Hazzardakowie skutecznie odcinali barbarzyńskim wojownikom drogę powrotu do rodzinnych ziem. Rozproszone oddziały nad Langą, osaczone i zdesperowane, ruszyły do nagłego ataku na cesarski orszak. Wśród bitewnego zgiełku, krzyków i świstu żelaza zginął sam Rispodelh I. Tak zakończył życie cesarz, który pragnął ujarzmić północ i zespolić wiele ludów pod jednym sztandarem. Po jego śmierci purpurę powierzono Verusowi, młodszemu bratu zmarłego. Syn Rispodelha, Rispodelh II, został uznany za niegodnego tronu, gdyż możni widzieli w nim człowieka słabego i nieprzygotowanego do władzy. W tym samym czasie zawarto pokój z Marbodem, a ziemie barbarzyńskiego króla uznano za państwo klienckie Cesarstwa Ingradyjskiego. Tak zakończyła się wojna, która miała przynieść chwałę, a pozostawiła po sobie jedynie zmęczenie, groby i niedokończone marzenia.

Po burzliwych stuleciach rozdarć, świętych sporów i żelaznych pochodów wojennych nastała epoka, którą kronikarze późniejszych wieków nazwali *Renesansem Cesarskim*. Nie była to jednak wiosna pogodna ani czas spokojnego dojrzewania owoców. Był to raczej osobliwy świt pośród mgieł – chwila, gdy Cesarstwo Ingradyjskie próbowało odnaleźć siebie na nowo, krocząc po cienkiej granicy między dawnym porządkiem a światem, którego kształt dopiero rodził się w bólach.

Wszystko rozpoczęło się od śmierci Olafa II i wyniesienia na tron Rudrigera – monarchy o ciele kruchym niczym szkło, lecz duchu silniejszym niż wielu jego poprzedników. Gdy senatorowie i duchowni spierali się, czy człowiek łamliwy może unieść ciężar purpury, bogowie – albo ludzie przemawiający ich głosem – orzekli, iż cesarskie przeznaczenie nie zważa na siłę kości.

Za jego panowania dwór Kelrad przemienił się w miejsce osobliwe. Przybywali tam elficcy śpiewacy, krasnoludzcy mistrzowie kamienia i uczeni różnych ras. Cesarstwo, które niegdyś spoglądało na nieludzi z chłodem i nieufnością, po raz pierwszy otworzyło przed nimi swoje bramy. Elfom i krasnoludom przyznano prawa noszenia broni, a później dano możliwość służby i udziału w życiu państwowym. Stare mury zaczęły pękać – nie od ciosów taranów, lecz od nowych idei.

Lecz tam, gdzie rodzi się odnowa, zawsze przychodzą także ci, którzy widzą w niej zagrożenie. Duchowieństwo spoglądało z niepokojem na ksenofilskie zwyczaje i nowe nauki. Uczeni coraz śmielej zadawali pytania, których zadawać nie wypadało. Vendom Tasartir głosił istnienie światów równoległych i podważał nauki o Niebiosach i Gehennach. Inni badali naturę magii, czasu i śmierci. Wśród ludzi szeptano coraz częściej, że wiedza może okazać się potężniejsza od objawienia.

Równocześnie na północy rosła burza. Marchia Północy, od dawna żyjąca na granicy miecza i śniegu, zaczęła odwracać wzrok od Kelrad. Marius Jager, owładnięty pychą i dziedzictwem Żelaznej Pięści, coraz śmielej igrał z wolą cesarzy. Barbarzyńcy za Langą zjednoczyli się pod berłem Marboda, a ogień wojny znów rozlał się po ziemiach pogranicza.

Wówczas nastały czasy Rispodelha – człowieka, który otrzymał purpurę nie z krwi, lecz z woli i adopcji. Za jego dni narodziła się rzecz niesłychana – Armia Trzech Ras. Ludzie, elfy i krasnoludy stanęli ramię przy ramieniu pod jednym sztandarem. Jedni widzieli w niej znak nowej ery, inni zaś wołali, że to *Niewierny Motłoch*, bluźnierstwo przeciw porządkowi świata.

Lecz zwycięstwo miało gorzki smak. Cesarze szukali pokoju i jedności, a znajdowali zdrady, bunty i wojny. Marius został obalony przez własnych ludzi. Barbarzyńcy płonęli od Hazzardakich napadów. Elficcy uczeni spierali się z generałami o groby dawnych ludów, a kapłani odmawiali błogosławienia armii, w której nie wszyscy modlili się tak samo.

Wreszcie sam Rispodelh poległ nad Langą, pośród zimnego żelaza i błota północnych ziem. Tak odszedł człowiek, który próbował spleść trzy światy w jedną nić.

I oto zakończył się czas Renesansu Cesarskiego – epoki osobliwej, w której Cesarstwo zaczęło pytać nie o to, jak podbijać ziemie, lecz kim właściwie jest. Jedni wspominali te lata jako świt nowej mądrości. Inni jako początek wielkiego rozdarcia. Kronikarze zaś zapisali jedynie, iż była to epoka, podczas której stary świat po raz pierwszy spojrzał w lustro i przestraszył się własnego odbicia.



# CZĘŚĆ SZESNASTA
# OKRES CAŁUNU

574 **Purpura Pod Całunem Ognia.** Podczas święta przesilenia letniego Sol'Ithel, które elfy od niepamiętnych czasów obchodziły w Norithorze pośród świateł, pieśni i tańców, cesarz Verus przybył do miasta, by uczestniczyć w uroczystościach. Szczególny zachwyt wzbudzali sztukmistrze prezentujący iluzje i cuda wprawiające lud w zdumienie. Żaden z nich nie przyznawał się jednak do praktykowania zakazanej *industria magicae*. W czasie jednego z pokazów doszło do straszliwego nieszczęścia. Rozdarło się powietrze, a światło eksplozji przeszyło noc niczym gniew bogów. Wielu zginęło, wielu okaleczono, zaś sam cesarz odniósł ciężkie obrażenia i zapadł w głęboki sen bez snów. Gdy Verus trwał pomiędzy życiem a śmiercią, Purpurowa Regencja usiłowała przeszkodzić wyniesieniu Rispodelha II na tron. Marszałek Ulif Raizner i doża Modris Kersil Sorill przełamali jednak opór możnych. Po raz pierwszy od czasów królowej Neele złamano świętą zasadę *zginął król – niech żyje król!*, albowiem Verus jeszcze oddychał, gdy nowego cesarza okryto purpurą. Tak

rozpoczął się czas, który potomni nazwali Okresem Całunu.

**Śmierć Marzeń Marboda.** Marbod, wódz barbarzyńców, widząc rozdarcia pośród własnych ludów i coraz śmielsze ambicje podległych sobie możnych, począł rozważać rzecz niezwykłą. Pragnął, aby jego ziemie zostały przyjęte do Cesarstwa jako nowa prowincja, wierząc, iż jedynie pod cesarskim orłem jego lud odnajdzie pokój i trwałość. Nim jednak wysłał poselstwo do Kelrad, padł ofiarą zdrady. Własni doradcy zamordowali go w cieniu nocnych płomieni. Na miejsce Marboda wyniesiono Torda Nieustępliwego, człowieka o sercu twardym jak zimowy lód i równie nieustępliwym duchu. Pierwszym jego czynem było zerwanie wszelkich więzi z Cesarstwem. 575

**Całun Nad Norithorem.** W miesiącach po tragedii Sol'Ithel nad Norithorem i innymi południowymi miastami rozlały się szepty, lęki i podejrzenia. Wielu utrzymywało, iż eksplozja podczas święta nie była nieszczęśliwym przypadkiem, lecz karą bogów albo działaniem zakazanej sztuki. Zakon Gorejącego Słońca rozpoczął potajemne śledztwa, a w miastach Cesarstwa coraz częściej widywano ludzi zakrywających twarze białymi płótnami podczas świąt i zgromadzeń, wierząc, iż zasłonięte oblicze chroni przed przekleństwem nieznanych mocy. Zwyczaj ten rozprzestrzenił się tak szybko, iż kronikarze zaczęli pisać, że nad całym Cesarstwem opadł niewidzialny całun. 576

577 **Edykt Strachu i Rozbite Przymierze.** Gdy podjęto nieudaną próbę zgładzenia Rispodelha II, cesarz, podsycany podszeptami Ulifa Raiznera, wskazał winnych, nim jeszcze rozpoczęto śledztwo. Oskarżenie padło na elfy i krasnoludy. Wydano tak zwany edykt bezpieczeństwa, który odbierał nieludziom dawne przywileje, nakazywał ich rozbrojenie oraz milcząco przyzwalał na prześladowania. W wielu miastach zaczęły się napaści, szykany i wypędzenia. Tak rozpadło się kruche przymierze zrodzone za dni wcześniejszych cesarzy. W tym samym roku urząd doży Najjaśniejszej Republiki Modris objął Kersil Sorill, człowiek zręczny, ostrożny i bardziej niebezpieczny, niż wskazywał jego spokojny uśmiech.

578 **Wojna o Klejnot Południa.** Republika Norithoru, od dawna mierząca swe ambicje z potęgą Najjaśniejszej Republiki Modris, postanowiła wreszcie sięgnąć po wpływy godne południowego mocarstwa. Na dwór doży przybyli elficcy mistrzowie i filozofowie, którzy obiecywali rzeczy niemal niewiarygodne. Twierdzili, iż za pomocą swej wiedzy i magii potrafią przełamać każdą armię i odmienić los wojny. W zamian żądali prawa do nauczania elfiej filozofii, ulg podatkowych oraz wolności praktykowania sztuk zakazanych. Doża, zaślepiony wizją wielkości, przyjął ich propozycję. W Akademii Doży powstał nowy wydział, gdzie otwarcie nauczano magii, jawnie depcząc postanowienia edyktu o diabelskiej sztuce. Wielu kronikarzy uznało później ten dzień za chwilę, gdy pierwsza szczelina pękła w murach dawnego porządku.

579 **Bitwa pod Zielonymi Polami.** Nieopodal wsi Zielone Pola stanęły naprzeciw siebie wojska wierne cesarzowi oraz buntownicy wspierani przez Gryfonów – ciężką jazdę Atrynii, której imię budziło niepokój od Brodatych Wzgórz po brzegi Morza Elbertumskiego. Gdy rozpoczęła się bitwa, ziemia zadrżała pod kopytami, a powietrze przecięły tysiące grotów. Siły lojalistów zostały rozbite z wielką srogością i wydawało się, iż zwycięstwo buntowników jest całkowite. Jednak wodzowie Norithoru, odurzeni triumfem lub sparaliżowani własną ostrożnością, nie wykorzystali powodzenia. Marszałek Ulif Raizner otrzymał czas potrzebny do zebrania niedobitków i przywrócenia porządku w rozproszonych szeregach. W tym samym roku Kersil Sorill utracił władzę i zbiegł do Middenvatten, gdzie szukał schronienia pod opieką Baldomera IX. Ollmon zaś wyniósł na urząd Wolfganga Tousta, człowieka ubogiego i pozbawionego znaczących wpływów, którego wielu uważało za dożę zrodzonego bardziej z przypadku niż przeznaczenia. W tym samym roku Księstwo Flavoux pogrążyło się w cieniu zdrady. Dworzanie ćwierćelfiego pochodzenia, służący księżnej Amelii Palegontigos, postanowili sięgnąć po władzę. Wierzyli, iż ich elfie dziedzictwo pozwoli im pozyskać wsparcie dawnych ludów lasów i wzgórz. Próbowali wzniecić przewrót i obalić swoją panią, lecz elfy, mimo składanych wcześniej obietnic, odmówiły udziału w spisku. Nie chciały walczyć za ludzi, choćby nawet płynęła w nich cząstka ich krwi. Sam bunt upadł, lecz los bywa przewrotny. Wkrótce

księżna Amelia zginęła w niewyjaśnionych okolicznościach. Jedni mówili o skrytobójcach, inni o truciźnie, jeszcze inni o przekleństwie. Tron Flavoux objęła jej siostra Julia, a nad księstwem zawisł cień niepewności.

580 **Zmierzch Buntowników.** Zamęt w samym sercu Królestwa Atrynii zmusił króla Stefana do odwołania Gryfonów ze zbuntowanych ziem Cesarstwa. Gdy ciężka jazda opuściła pola wojny, siły buntowników utraciły swój najpotężniejszy miecz i rychło przeszły do rozpaczliwej obrony. Wojska wierne cesarzowi uderzyły z szybkością burzy. Fioretti oraz Wulfhof padły niemal bez walki, a sztandary Rispodelha ponownie załopotały nad murami dawniej utraconych grodów. Wkrótce rozpoczęło się oblężenie Norithoru, zaś sam Kersil Sorill powrócił na urząd doży. Wolfgang Toust, którego wielu uważało jedynie za przejściową marionetkę, zginął z rąk skrytobójców. Niedługo później rozwiązano Ollmon, a wielu mieszkańców republiki zaczęło szeptać, iż oto umarła ostatnia iluzja dawnej wolności. **Wojna z Majarami.** W tym samym roku od południa nadciągnęły nowe chmury. Laslo II, król Majarów Północnych, ruszył na wojenną wyprawę przeciw ziemiom Cesarstwa. Jednakże jego własne hufce przypominały bardziej stado wilków niż jednolite wojsko. Wodzowie spierali się ze sobą, a rozkazy króla rozpraszały się niczym dym na stepowym wietrze. Każdą próbę wtargnięcia na ziemie cesarskie odpierali Hrabia Manfred di Aluca oraz strategios Castor von Wulfhof. Ten ostatni po raz pierwszy dał się po-

znać jako człowiek o umyśle zimnym niczym stal i spojrzeniu sięgającym dalej niż horyzont bitwy. Kronikarze twierdzili potem, że właśnie wtedy gwiazda Castora zaczęła wschodzić nad południowym niebem.

**Herbowa zdrada.** Gdy oblężenie Norithoru trwało, zdrada zakwitła wewnątrz murów miasta. Kupiecki ród Camperezza, któremu powierzono pieczę nad Wielką Bramą, otworzył wrota przed wojskami cesarskimi. Miasto padło, a nad Klejnotem Południa uniósł się dym pożarów. Norithor został splądrowany, a płomienie pochłonęły sławną Akademię Doży, miejsce wiedzy i pychy zarazem. Frederico Camperezza otrzymał za swą przysługę tytuł księcia koronnego, stając się nowym monarchą Klejnotu Południa. W tym samym czasie doradcy Rispodelha II, zaniepokojeni rosnącą siłą Godryna Dermana Namüela oraz gęstą siecią jego sojuszy, nakłonili cesarza do zażądania zakładnika. Godryn, nie widząc innej drogi, oddał swego pierworodnego syna Deotardusa jako legata na cesarski dwór. Mówiono również, iż tego roku na Kremowej Skale w Księstwie Flavoux zawarto tajne porozumienia między możnymi Marchii Północy, Ostreich, przedstawicielami Modris oraz Flavoux. Tam właśnie, pośród mgieł i skał, zaczęto splatać niewidzialne nici przyszłych sojuszy. 581

**Restauracja Tellamelska.** Tego samego roku Księstwo Flavoux doświadczyło osobliwej odmiany losu. Powrócił Teodor, brat Julii, od dawna uznawany za zmarłego. Dzięki intrygom i wpływowym stronnikom odebrał siostrze wła-

dzę i zamknął ją w lochu. Tymczasem na południu umarł Laslo II, a jego synowie rozpoczęli bratobójczą walkę o schedę po ojcu. W owym czasie do twierdzy Aluca przybył jeden z książąt, później zwany Janosem Mądrym, błagając o wsparcie dla swej sprawy. Stary hrabia sprzeciwiał się mieszaniu się w cudze wojny, lecz rychło zmarł ze starości, przekazując swe ziemie Castorowi von Wulfhof. Ten zaś, za radą Vendoma Tasartira, postanowił wesprzeć Janosa, nie wiedząc jeszcze, iż decyzja ta odmieni losy całego południa.

582 **Krwawa Ofiara Eo.** Gdy w Bękarcim Księstwie przywrócono porządek i cesarscy urzędnicy na nowo zasiedli za stołami rachunków i pieczęci, cesarz Rispodelh II wydał edykt nakazujący całemu państwu złożenie ofiar dziękczynnych za zwycięstwo. Wielu uznało to za obowiązek wobec bogów i cesarskiego majestatu, lecz elfy oraz część krasnoludzkich wspólnot odmówiły udziału w obrzędach, twierdząc, iż nie zamierzają oddawać czci w sposób narzucony siłą. Wieść o odmowie rozlała się po Kelrad niczym oliwa po płomieniach. Wkrótce w stolicy wybuchły gwałtowne zamieszki, do których dołączyli żacy uniwersyteccy, słynący z gorących głów i jeszcze gorętszych języków. Cesarz, pragnąc odwrócić uwagę ludu i okazać swą potęgę, zarządził wielkie igrzyska ku chwale Eo. Areny napełniły się tłumem, lecz walczącymi okazali się pojmani elfy, krasnoludy i studenci. Gdy wielu z nich odmówiło przelewu krwi dla uciechy gawiedzi, edylowie zarządzili walki ze

zwierzętami. Kronikarze pisali później, że tego dnia purpura cesarska bardziej przypominała szatę rzeźnika niż płaszcz władcy.

**Bunt Alucii**. W tym samym roku na południe zbiegli zwolennicy Julii Palegontigos, błagając o pomoc hrabiego Castora von Wulfhof di Aluca. Ten, świeżo okryty sławą i powodzeniem po sprawach majarskich, zdecydował się poprzeć ich sprawę. Wysłał poselstwo do Janosa Mądrego i wzniecił bunt przeciw uzurpatorom. Hufce wiernych Julii, wspomagane przez ludzi południa, ruszyły niczym wezbrana rzeka i po kilku szybkich zwycięstwach stanęły pod murami Tellamel. Na pomoc oblężonym przybył marszałek Ulif Rajzner. Jednak po rozmowie z Castorem, który przekonał go, iż padł ofiarą dworskich intryg i kłamstw, marszałek odstąpił od działań. Ostatecznie miasto nie zostało zdobyte, gdyż sam Teodor zginął z rąk własnych poddanych, których gniew przewyższył ich strach. Julia powróciła na tron, a aby ponownie zjednoczyć północne i południowe ziemie Flavoux, poślubiła Castora von Wulfhof di Aluca. Po dworach i karczmach szeptano jednak, iż małżeństwo to nie zostało zawarte wyłącznie z rozsądku. Mówiono o dawnym romansie, o uczuciu, które nigdy nie wygasło, a także o dziecku narodzonym dwa lata wcześniej, którego pojawienie się wielu uznało za prawdziwy powód owego związku.

**Męczeństwo świętego Brunona.** Tego samego roku na ziemie Barbaricum wyruszył święty Brunon, pragnąc nieść światło Eo ludom żyjącym pośród dzikich puszcz i zimnych rzek. Towarzyszyli mu duchowni, słudzy i kil-

ku rycerzy, lecz wyprawa od początku zdawała się iść ścieżką przeznaczoną dla męczenników. Podczas jednej z podróży przez barbarzyńskie ziemie zamordowano wikariusza służącego Eo. Wieść o jego śmierci rozeszła się po Cesarstwie i rychło uznano ją za święte świadectwo wiary. Dzięki temu Yorbrittum zyskało patrona, relikwie i nowe miejsce kultu. Odtąd pielgrzymi ciągnęli ku twierdzy, wierząc, iż ziemia przesiąknięta krwią męczennika nigdy nie zostanie opuszczona przez bogów.

Tak oto dobiegł końca czas, który potomni nazwali Okresem Całunu, albowiem nad Cesarstwem Ingradyjskim zawisł cień ciężki niczym pogrzebowe sukno rozwieszone nad światem żywych. Była to epoka, w której twarze możnych okrywały się złotem i pychą, lecz serca ludu przeszywał strach, a każdy rok przynosił nowe znaki zamętu.

Wszystko poczęło się od tragicznego wydarzenia podczas elfiego święta Sol'Ithel, gdy cesarz Verus padł ofiarą magicznej eksplozji i zapadł w sen głębszy od śmierci. Wówczas po raz pierwszy zachwiano świętym porządkiem Purpury, gdy żyjący monarcha został zastąpiony nowym cesarzem. Rispodelh II zasiadł na tronie, lecz już od pierwszych dni jego panowania nad koroną unosiły się szepty o złym omen.

Wkrótce runął pokój między ludźmi a nieludźmi. Próba zabójstwa cesarza stała się wygodnym narzędziem oskarżeń, a elfy i krasnoludy obarczono winą, której nigdy im

nie dowiedziono. Odebrano im prawa, rozbrojono ich, a ludowi pozwolono nienawidzić. Stare urazy odżyły niczym wilki wywabione z leśnych jam.

Na południu zapłonęła wojna o Klejnot Południa. Norithor odważył się podnieść głowę przeciw Cesarstwu, a zakazana *industria magicae* na nowo wypłynęła spod kamieni i ruin. Miasta płonęły, Akademia Doży została spalona, a pradawne księgi wiedzy rozsypały się w popiół.

W Flavoux bracia występowali przeciw siostrom, siostry przeciw braciom, a dawni zmarli wracali po utracone trony. W tym samym czasie Castor von Wulfhof di Aluca wyrastał na jednego z największych panów południa, splatając miecz z polityką i uczucia z obowiązkiem.

Na północy zaś barbarzyńcy Marboda i jego następców raz jeszcze przypomnieli Cesarstwu, iż ziemie za rzeką Langa nigdy nie śpią spokojnie. Powstała Armia Trzech Ras, gdzie ludzie, elfy i krasnoludy walczyli ramię w ramię, ku oburzeniu części duchowieństwa. Wydawało się przez chwilę, iż oto rodzi się nowy porządek świata, lecz stare uprzedzenia okazały się trwalsze od stali.

Rispodelh I poległ na północnych rubieżach, a po nim przyszli inni. Kolejne wojny, kolejne zdrady i kolejne sojusze zaczęły przypominać splątany węzeł, którego nikt nie umiał już rozwiązać.

Tak oto doszliśmy do czasów współczesnych autorom niniejszej *Chronologii*. Pióro kronikarza drży, albowiem odtąd opisuje już nie zamierzchłe dzieje, lecz wydarzenia niemal wczorajsze, o których świadkowie nadal chodzą po targach, świątyniach i salach biesiadnych.

Wiosną roku 585 od przybycia Attara nad ziemie Ingradów wybuchła nowa wojna domowa. Jej pierwszą iskrą stała się Marchia Północy, ziemia od dawna karmiona buntem, dumą i krwią. Naprzeciw siebie stanęli Rispodelh Młodszy i Deotardus. Przyczyn sporu bynajmniej nie

brakuje. Legiści, uczeni i dworscy mędrcy prześcigają się w sporach prawnych, przedstawiają rodowody, pieczęcie, przywileje i dawne prawa. Jedni twierdzą, że racja należy do jednego, inni, że do drugiego.

Lecz czy ma to znaczenie?

Albowiem historia raz jeszcze zatoczyła przeklęty krąg. Znów brat podnosi miecz przeciw bratu. Znów możni spierają się o purpurę, podczas gdy cierpią maluczcy. Znów płoną wsie, a matki żegnają synów odchodzących na wojnę.

I niektórzy, zwłaszcza starcy oraz pustelnicy, szeptem powtarzają słowa, których nikt nie chciałby usłyszeć.

Być może oto nadchodzi zwiastun Końca Czasów.

